Udziałem w wyborach potwierdzisz swą patriotyczną postawę

Łomżyńskie w oczach młodzieży

INFORMACJA WŁASNA

W Łomży odbyło się spotkanie młodzieży z kandydatami na radnych wojewódzkiej i miejskiej rady narodowej. Przybyli przedstawiciele władz: I sekretarz KW PZPR — Włodzimierz Michaluk, przewodniczący WK SD — Marian Mieszkowski, wojewoda Jerzy Zientara oraz kierownik Wydziału organizacyjnego WK ZSL — Feliks Jurgielewicz.

Dyskusja, w której wzięli udział młodzi wyborcy i kandydaci na radnych dotyczyła najistotniejszych spraw miasta i województwa. Podnoszono m.in. problemy szczegółowego zagospodarowania przestrzennego Łomży, wykorzystania terenów pod budownictwo patronackie i indywidualne oraz oświaty i wychowania. Oddzielnym zagadnieniem debaty były sprawy związane z rozwojem kultury i sportu masowego, a także ochrony środowiska naturalnego. Przedstawiciele młodzieży postulowali podjęcie działań związanych z rozwojem infrastruktury na nowych osiedlach mieszkaniowych, porządku i bezpieczeństwa na osiedlu „Południe". Podkreślano potrzeby zwrócenia szczególnej uwagi na opiekę społeczną, ochronę zdrowia, zatrzymanie odpływu młodzieży ze wsi do miast, a także ochrony zabyt-

Ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. odbyło się posiedzenie Państwowej Komisji Wyborczej pod przewodnictwem prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego doc. dr hab. **Adama Zielińskiego.**

Państwowa Komisja Wyborcza zapoznała się ze stanem prac związanych z drukiem kart do głosowania, przebiegiem szkoleń członków obwodowych komisji wyborczych, stanem zaawansowania innych prac przygotowawczych do wyborów — w świetle badań terenowych przeprowadzonych przez inspekcję PKW.

ZA 3 DNI WYBORY!

Powiedzieli „Gazecie":

Nie chcę stać z boku

Już tylko dni dzielą nas od wyborów. Zainteresowanie tym doniosłym wydarzeniem stale rośnie. O tym, co myślą, czego oczekują, jakie wiążą nadzieje z nowymi radami — powiedzieli nam nasi kolejni rozmówcy.

RENATA OKUROWSKA — kandydatka na studia:

Ja nie chcę stać z boku. Zgodnie z ideami, które we mnie wpojono w domu i w Liceum Ekonomicznym, które właśnie ukończyłam — pragnę coś zrobić dla Polski. Wybory są moim pierwszym krokiem w tym kierunku. Właśnie wczoraj otrzymałam swój dowód osobisty. Cieszy mnie ten fakt. Martwię się natomiast tym, że niektórzy rówieśnicy pójdą do urn bez głębszego przekonania. Zastanawiam się, dlaczego zaczynając dorosłe życie, jesteśmy tacy nieufni. Gdybyśmy starali się uwierzyć i zaufać, wszystko stałoby się prostsze. Rozumiem, że krytycyzm jest potrzebny, ale należy wiedzieć, kiedy można krytykować.

Również i ja nie należę do osób mających bardzo ukształtowane przekonania. Ob-

Ciąg dalszy na str. 2

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 141 (10 221) Białystok — Łomża — Suwałki, czwartek, 14.VI.1984 r. A B Cena 5 zł

Szczyt RWPG kontynuuje obrady

Wspólnota celów i ideałów

MOSKWA (PAP) — W środę w Moskwie w Sali Gieorgijewskiej Wielkiego Pałacu Kremlowskiego kontynuowała prace narada gospodarcza państw RWPG na najwyższym szczeblu.

Posiedzeniom przewodniczyli: porannemu — sekretarz generalny KC KPW **Le Duan**, a wieczornemu — sekretarz generalny KC NSPJ, przewodniczący Rady Państwa NRD **Erich Honecker.**

W omawianych sprawach głos zabrali: sekretarz generalny KC MPLR, przewodniczący Prezydium, Wielkiego Churału Ludowego MRL **Jumdżagijn Cedenbał**, pierwszy sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów PRL **Wojciech Jaruzelski**, sekretarz generalny RPK, prezydent SRR **Nicolae Ceausescu**, członek Biura Politycznego KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR **Nikołaj Tichonow**, sekretarz generalny KC KPCz, prezydent CSRS **Gustav Husak.**

Narada gospodarcza RWPG kontynuuje obrady.

SPOTKANIE W. JARUZELSKIEGO I J. CEDENBAŁA

MOSKWA (PAP) — 12 czerwca br. w Moskwie odbyło się spotkanie pierwszego sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, prezesa Rady Ministrów PRL, generała armii **Wojciecha Jaruzelskiego** i sekretarza generalnego Komitetu Centralnego Mongolskiej Partii Ludowo-Rewolucyjnej, przewodniczącego Prezydium Wielkiego Churału Ludowego MRL **Jumdżagijna Cedenbała.**

Przywódcy dwóch bratnich partii z zadowoleniem stwierdzili, że narody polski i mongolski łączą trwałe więzi przyjaźni, solidarności i wzajemnego poparcia, że polsko-mongolskie stosunki rozwijają się

Ciąg dalszy na str. 2

Nowy etap integracji gospodarczej

W Moskwie odbywa się narada gospodarcza na najwyższym szczeblu państw socjalistycznych skupionych w Radzie Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Rezultaty moskiewskich obrad zapoczątkują — należy wnioskować — nowy etap integracji gospodarczej krajów naszej wspólnoty. Ma to służyć lepszemu wykorzystaniu wszelkich istniejących i dostępnych w przyszłości zasobów, pełniejszemu zaspokojeniu potrzeb gospodarek i społeczeństw państw socjalistycznych. Niezwykle ważnym celem jest też racjonalizowanie działalności gospodarczej, np. obniżka kosztów wytwarzania. Wydaje się, że najistotniejszym zagadnieniem bliskiej i dalszej przyszłości jest zasadnicze przyspieszenie w dziedzinie postępu naukowo-technicznego; opracowanie i opanowanie nowych technik i technologii, rewolucjonizujących produkcję tak pod względem ilości i jakości, jak i rentowności, wydajności i walorów użytkowych. Wiadomo, że szczególnie dziś ważnymi dziedzinami są m.in. elektronika i mikroelektronika, biotechnologie energetyka jądrowa, automatyzacja procesów produkcyjnych, robotyzacja, tworzenie nowych materiałów. Państwa RWPG jako całość są — dzięki zasobom ZSRR — a także m.in. Polski — względnie samowystarczalne, jeśli chodzi o zasoby surowcowo-energetyczne. Potrzeby jednak stale rosną. Z tego powodu poszukiwać trzeba sposobów niedopuszczenia do powstawania deficytu surowcowo-materiałowego. Jednym z głównych kierunków działania jest zmniejszenie jednostkowego zużycia energii we wszelkiej postaci oraz surowców i materiałów w procesach wytwórczych. Widać tu bardzo poważne powiązanie z kwestią postępu naukowo-technicznego. Nie jest to oczywiście problem nowy. Sprawy te szeroko omawiano już choćby na ubiegłorocznej, berlińskiej sesji RWPG.

Ciąg dalszy na str. 2

O studenckich sprawach w przedwyborczym nurcie

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj (13 bm.) w Urzędzie Wojewódzkim w Białymstoku odbyło się spotkanie przedstawicieli Rady Wojewódzkiej PRON z aktywem studenckim. Wzięli w nim udział: przewodniczący RW PRON, prof. PIOTR BOROŃ, wiceprzewodniczący — dr JAN ZIENIUK oraz prorektorzy: Akademii Medycznej — prof. ZBIGNIEW PUCHALSKI i Politechniki Białostockiej — doc. CZESŁAW CELMEROWSKI.

Część pierwsza spotkania poświęcona była omówieniu problematyki związanej ze zbliżającymi się wyborami do rad narodowych. **Marek Konopelko** — sekretarz RW PRON zapoznał zebranych z przebiegiem zebrań przedwyborczych, jakie odbywają się w naszym województwie. Podkreślił rolę, jaką mają one do spełnienia. Dr **Jan Zieniuk** przedstawił program wyborczy wypracowany przez PRON i samych wyborców podczas spotkań z kandydatami na radnych.

Następnie przedstawiciele środowiska studenckiego — członkowie samorządów uczelnianych i rad mieszkańców białostockich akademików dyskutowali o sytuacji, w jakiej obecnie znajdują się studenci, o problemach ich nurtujących. Poruszono m.in. sprawę nikłego udziału studentów w kulturze związany z tym problem klubu studentów FUW, a także zasady współpracy organów samorządowych z władzami rektorskimi i administracją poszczególnych uczelni. Kilka spraw spornych udało się załatwić „od ręki". Inne powinny znaleźć rozwiązanie w najbliższej przyszłości. (tk)



W całym kraju trwają przygotowania lokali wyborczych do głosowania w dniu 17 czerwca br.

CAF — UNDRO — telefoto

VIII Krajowy Zjazd Delegatów Kółek zakończył obrady

Silne rolnictwo — to silne państwo

WARSZAWA (PAP) — Najważniejsze zadania samorządowe, cele gospodarcze i społeczne organizacji kółkowej określono w uchwale programowej, przyjętej 13 bm. na zakończenie 3-dniowych obrad VIII Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek Rolniczych, Związków Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. Zjazd przedstawicieli tej masowej chłopskiej organizacji społeczno-zawodowej dowiódł, że kółka mające ponad 120-letnią, bogatą tradycję są organizacją żywotną, niosącą postęp rolniczy, socjalny i kulturalny na wsi.

Zjazd uchwalił apel w sprawie udziału w wyborach do rad narodowych. Przyjął również nowy statut Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych. W środę ukonstytuowały się władze krajowego związku. Przewodniczącym Rady Głównej Zjazd wybrał w odrębnym głosowaniu w dniu poprzednim **Norberta Aleksiewicza.** Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Rada Główna powierzyła funkcje I zastępcy przewodniczącego **Janowi Wołkowi**, rolnikowi z woj. szczecińskiego, a wiceprzewodniczących rolnikom: **Annie Nowak-Gocławskiej**, z woj. białskopodlaskiego, **Stefanowi Lesieckiemu**, z woj. kaliskiego, **Edwardowi Gnatowi** z woj. skierniewickiego, a sekretarza rady — **Jerzemu Sowulewskiemu.**

Ciąg dalszy na str. 2

Pogrzeb E. Berlinguera

RZYM (PAP) — Przy dźwiękach Marsza Żałobnego Chopina, w środę o godzinie 15.00 wyruszył sprzed siedziby Komitetu Centralnego WłPK w Rzymie kondukt żałobny z trumną **Enrico Berlinguera.** Skierował się on na największy plac miasta — Piazza San Giovanni, gdzie na jego przybycie oczekiwało kilkaset tysięcy osób i gdzie została ustawiona trybuna dla delegacji włoskich i zagranicznych uczestniczących w pogrzebie sekretarza generalnego Włoskiej Partii Komunistycznej.

Przewodnicząca włoskiej Izby Deputowanych, członkini kierownictwa WłPK Nilde Jotti, otwierając więc żałobny na Placu św. Jana, powitała prezydenta Republiki Włoskiej **Sandro Pertiniego**, premiera rządu **Bettino Craxiego**, parlamentarzystów, przywódców włoskich partii politycznych oraz delegacje zagraniczne, wśród których byli przedstawiciele Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej: członek Biura Politycznego KC PZPR, sekretarz KC **Józef Czyrek**, z-ca członka BP, sekretarz KC **Włodzimierz Mokrzyszczak** oraz z-ca kierownika Wydziału Zagranicznego KC **Bogumił Sujka.**

Pozjazdowe refleksje

KORESPONDENCJA WŁASNA Z WARSZAWY

Po trzech pracowitych dniach, po setkach wystąpień jeszcze większej liczbie wniosków złożonych do protokołu delegaci kółek rolniczych rozjechali się do domów, wrócili do codziennych spraw. O kilka opinii na temat pozjazdowych wrażeń poprosiliśmy gospodarzy i działaczy z naszego regionu.

Eugeniusz DZIEMIAN z Jeżewa (gm. Tykocin):

— Uprawiam trzynaście hektarów ziemi. Już po raz trzeci uzyskałem mandat zaufania sąsiadów, którzy wybrali mnie na delegata. Myślę, że zjazd pobudzi i uaktywni życie kółkowe. Wskazał potrzebę zwrócenia uwagi na młodzież. Mam czterdzieści dwa lata, więc do młodzieży raczej się nie zaliczam, ale

Ciąg dalszy na str. 2

Hanna Cwalina w srebrnym czepku pielęgniarskim

W Szczecinie odbyły się eliminacje centralne turnieju młodych mistrzów zawodu ZSMP „O złoty czepek pielęgniarski". Nasz region reprezentowała laureatka eliminacji wojewódzkich w Łomży — **Hanna Cwalina.** Zdobyła ona tam II miejsce i srebrny czepek pielęgniarski.

Hanna Cwalina jest pielęgniarką dyplomowaną w wojewódzkim szpitalu zespolonym w Łomży na oddziale intensywnej opieki medycznej. Pracuje dopiero rok, ale wyróżnia się wysokim zasobem wiedzy fachowej. Jest lubiana i ceniona zarówno przez współpracowników jak i pacjentów. Gratulujemy!

(kłos)

56 MTP Regionalne oferty eksportowe

INFORMACJA WŁASNA Z POZNANIA

Jednym z bardziej atrakcyjnych jest pawilon kombinatu „Polsrebro", w skład którego wchodził do niedawna „Biamet" z Białegostoku. Obecnie jest to samodzielne przedsiębiorstwo. W tym roku białostocka firma prezentuje cztery rodzaje srebrnych serwisów do kawy (w tym dwa złocone), srebrne cukiernice puzderka do biżuterii i kieliszki. Jest również biżuteria — łańcuszki, medaliony naszyjniki, wisiorki i bransolety. Drugą część ekspozycji „Biametu" stanowią nie mniej piękne, wykonane z mosiądzu puchary, amforki, puzderka świeczniki oraz patery uzupełnione szkłem. Nie mogło też zabraknąć stylowego samowara.

Nasz „Biamet" zbiera zasłużone pochwały za przygotowanie oferty o wiele bogatszej od ubiegłorocznej; stanowi ją prawie 200 eksponatów zaliczanych przez znawców do bardzo udanych. Dodać należy, że przedsiębiorstwo jest w stanie sprostać niemal każdej ofercie eksportowej.

Przy stoisku Białostockich Zakładów Telewizyjnych „Unitra-Biazet" zwiedzający pytają najczęściej o części do telewizorów. Ofertę „Unitry" stanowią wszystkie zespoły do odbiorników telewizyjnych czarno-białych i kolorowych (Jowisz, Neptun, Helios). Oprócz tego, do „Jowisza" — bloki zasilania, odchylania, regulacji, płytki kineskopu.

Ciąg dalszy na str. 2

Spotkanie z aktywem robotniczym

WŁOCŁAWEK (PAP) — Zakłady Celulozy i Papieru we Włocławku, mające blisko 100-letnie tradycje zorganizowanego ruchu robotniczego, były miejscem spotkania przedstawicieli rządu z przeszło 500-osobową grupą aktywu robotniczego „czerwonego" Włocławka i Ziemi Dobrzyńskiej — działaczy partyjnych, związkowych i samorządów pracowniczych z ponad 30 zakładów pracy.

Spotkanie, w którym uczestniczył wicepremier **Mieczysław F. Rakowski** miało charakter otwartej debaty nad najżywotniejszymi problemami, jakimi żyje kraj i naród, mieszkańcy regionu i załogi zakładów pracy. W dyskusji robotnicy nawiązali do przebiegu i uchwał XVI plenum KC PZPR, poruszali sprawy związane z wyborami do rad narodowych oraz metody przezwyciężania skutków kryzysu gospodarczego.

W jutrzejszym „Magazynie"

● **„...znany olsztyński literat Leonard Turkowski z okazji 75-rocznicy urodzin Eugeniusza Bielawskiego wysłał do niego telegram z gratulacjami, który zaadresował pół żartem, pół serio: „Król Puszczy — Wejsuny". I nikt na poczcie nie miał wątpliwości o kogo chodzi". — to fragment reportażu MARIANA WIŚNIEWSKIEGO pt. „CZWARTA FALA".**

● **„Nie mam uczucia, że cokolwiek wygrałem. Po prostu zostałem wybrany. Mam świadomość, że będę działał w środowisku, które istnieje od lat, ma już tradycje, zwyczaje. Stąd też zamierzam kontynuować wiele spraw, które zostały wcześniej podjęte". To fragment wywiadu („ENERGIA LUDZI, ZIEMI I... SŁOŃCA") jakiego udzielił ALICJI ZIELIŃSKIEJ nowy rektor Politechniki Białostockiej prof. dr hab. MIECZYSŁAW BANACH.**

● **„Niektórym mieszkańcom Giżycka projekt się nie podoba, bo nie przewiduje wysokiego budynku, takiego z windą. Natomiast gospodarze miasta chwalą go... Czyżby więc był to pierwszy urbanistyczny konkurs w regionie, którego laureaci obejrzą w naturze swe planistyczne koncepcje?" — pisze na marginesie losów konkursów urbanistycznych ANNA RADZIUKIEWICZ w artykule pt. „WIZJONERZY I REALIŚCI".**

● **„A dlaczego sporo samotnych matek to wychowanki domów dziecka? Przemożne pragnienie uczuć, których były pozbawione silniejsze jest ponad wszystko". To cytat z wywiadu pt. „DZIECI NIE CHCĄ BYĆ SMUTNE", którego TOMASZOWI KALINOWSKIEMU udzieliła dr MARIA ŁOPATKOWA.**

● **„TWÓRCA MUSI BYĆ WIERNY SOBIE" — to przepytywanie WIESŁAWA KAZANECKIEGO przez KRYSTYNĘ KONECKĄ na okoliczność warsztatu i świata artystycznej wyobraźni. Krótko mówiąc rozmowa poetki z poetą.**

● **Poza tym jak zwykle felietony, recenzje, prezentacje, stałe pozycje jak krzyżówka, horoskop i inne.**

Jak zwalcza się w RFN ruch związkowy

BONN (PAP) — Tygodnik „Stern" ujawnił kolejną aferę, ukazującą metody penetracji zachodnioniemieckiego ruchu związkowego przez zwalczające ten ruch siły kapitału. Posługując się metodami agenturalnymi prowadzi się w FRN na masową skalą rejestr mężów zaufania i działaczy związkowych pod kątem ich sympatii politycznych. Przynależności partyjnych wyznawanych poglądów, a także dokonuje się politycznej oceny osób zatrudnionych w działach kadr przedsiębiorstw zachodnioniemieckich. Wszystko to pociąga za sobą oczywiście określone skutki praktyczne, ponieważ np. pracownicy kadr scharakteryzowani jako „politycznie nieprawomyślni", tracą pod byle jakim pretekstem miejsce pracy lub mają trudności ze znalezieniem nowego. Podobnie przedsiębiorcy starają się różnymi, metodami obrzydzać życie wybranym przez załogi mężom zaufania, jeśli zbytnio „mieszają" w zakładzie.

Tygodnik „Stern" przypomina, że już w lipcu 1979 roku informował o systematycznym inwigilowaniu przez policję polityczną RFN, tzw. Urząd Ochrony Konstytucji, 13 tys. zakładowych mężów zaufania należących do związku zawodowego metalowców.

pogoda

DZIŚ — zachmurzenie przeważnie duże, okresami opady deszczu. Temp. maks. od 14 do 16 stop. C., min. od 8 do 10 stop. C.

Wiatr słaby i umiarkowany płd.-zach.

JUTRO — bez istotnych zmian.

DZIŚ IMIENINY — Elizy, Bazylego.

(ms)

Wyrośnie las

INFORMACJA WŁASNA

Jak wiadomo, wiosna jest sprzyjającą porą, aby sadzić i pielęgnować las. Lasy w tym roku jak chyba w żadnym, potrzebują tej pomocy. Przeszła bowiem przez nie plaga brudnicy-mniszki, dały się we znaki huragany, susza, przemysł. Potrzeba nie tylko nowych nasadzeń, ale przede wszystkim pielęgnacji. Są to obowiązki służby leśnej, ale w interesie takiego dobra ogólnonarodowego jakim są lasy, zapewniono również młodzieży szeroki udział w tych pracach.

Powiększanie zasobów leśnych kraju jest rzeczowym wkładem młodzieży w obchody 40-lecia Polski Ludowej. Taka też była wymowa apelu, jaki minister Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego skierował do młodzieży w związku z „Dniami Lasu i Zadrzeweń", trwającymi w kwietniu i maju.

Do wysadzenia na terenach leśnych naszego regionu przygotowanych było 60 mln młodych drzew sosny, świerka, dębów, olch brzóz i modrzewi. W tegorocznych planach przewidywano zalesienie w trzech województwach — białostockim, łomżyńskim i suwalskim — 1510 ha (dla porównania w analogicznym okresie ubiegłego roku zalesiono 2098 ha). Jest to plan najniższy od kilku lat, bowiem wstrzymano planowe cięcia użytków leśnych z uwagi na szkody wyrządzone przez wichury. Zniszczenia w lasach szacuje się na 1 mln 400 tys. metrów sześciennych grubizny.

BIAŁOSTOCKIE

Jak już wspomnieliśmy, obecnie w lasach trwają intensywne prace pielęgnacyjne

Ciąg dalszy na str. 4

Wspólnota celów i ideałów

Ciąg dalszy ze str. 1

i umacniają we wszystkich dziedzinach życia zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu i socjalistycznego internacjonalizmu. Wyrazili zdecydowane stanowisko obu stron, aby także w przyszłości aktywnie rozwijać i doskonalić te stosunki w duchu założeń układu o przyjaźni i współpracy między PRL i MRL. Zalecono właściwym organom obu państw rozpatrzenie w najbliższym czasie możliwości dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej między Polską i Mongolią.

Nowy etap integracji gospodarczej

Ciąg dalszy ze str. 1

Inna ważna kwestia to osiąganie samowystarczalności żywnościowej. Chodzi tu zarówno o uzyskanie niezbędnej podaży własnych zbóż, mięsa i innych składników pożywienia, jak i o produkcję różnych typów maszyn, urządzeń, nawozów, środków chemicznych itp. dla rolnictwa, przemysłu spożywczego, a także transportu i handlu.

Te przykłady nie wyczerpują oczywiście wszystkich problemów. Niewątpliwie budzić musi zainteresowanie sprawa szans realizacji szeroko zakrojonych — jak widać — i ambitnych programów. W ciągu 35 lat od chwili utworzenia w RWPG jako ugrupowaniu gospodarczym wspólnoty socjalistycznej oraz w poszczególnych państwach członkowskich dokonały się ogromne zmiany. Zwielokrotnił się potencjał produkcyjny, nastąpił wielki ilościowy i jakościowy przełom we współpracy i integracji. Teraźniejszość i przyszłość stawia jednak nowe zadania. Można je realizować pod warunkiem ściślejszej współpracy, postępującej integracji, doskonalenia mechanizmów temu sprzyjających.

Sprawa ma również swój aspekt międzynarodowy. Postawa i działania świata zachodniego rodzą uzasadnioną potrzebę ściślejszego zespolenia się, by znacznie ograniczyć możliwość wpływu sytuacji lub poczynań w świecie kapitalistycznym na bieg spraw we wspólnocie socjalistycznej. Istotnym instrumentem może się tu stać uzgadnianie kierunków polityki ekonomicznej państw członkowskich na podstawie coraz skuteczniejszej koordynacji narodowych planów rozwoju.

Przesłanką powodzenia tak rozumianych zamierzeń jest wspólnota celów i ideałów, istnienie więzów łączących nasze państwa nie tylko w sferze ekonomicznej, ale i politycznej oraz ideologicznej.

(PAP)

Silne rolnictwo — to silne państwo

Ciąg dalszy ze str. 1

Rada Główna powołała członków Zarządu Krajowego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w dotychczasowym składzie: Zdzisław Zambrzycki — prezes oraz wiceprezesi: Ryszard Gorycki, Zofia Grzebisz-Nowicka i Kazimierz Surma.

Kontynuowana była dyskusja plenarna. Wagę tej gospodarskiej debaty rolników i działaczy wiejskich podniosło to, że — zgodnie z przysłowiową chłopską mądrością — mówiono nie tylko o tym co jeszcze musi się zmienić, by rolnictwo mogło coraz pełniej realizować swe zadania, ale równocześnie przedstawiano konkretne przedsięwzięcia, jakie kółka rolnicze i KGW podejmują i będą rozwijać w celu skuteczniejszego rozwiązywania spraw produkcyjnych i socjalnych w środowisku wiejskim.

Głos zabrał minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej **Stanisław Zięba.**

Do wszystkich członków kółek, wszystkich polskich rolników i mieszkańców wsi zjazd zwrócił się z apelem o ich powszechny udział w wyborach. Będzie to — podkreślono — wyrazem naszej chłopskiej odpowiedzialności za dziś i jutro Polski Ludowej. w 40 rocznicę jej powstania. Obrady VIII Krajowego Zjazdu Delegatów Kółek i Organizacji Rolniczych zakończyły się odśpiewaniem „Międzynarodówki" oraz starej pieśni chłopskiej, „Gdy naród do boju"

Pozjazdowe refleksje

Ciąg dalszy ze str. 1

Janusz REDLIN — prezes Zarządu Wojewódzkiego Związku Rolników, Kółek i Organizacji Rolniczych w Łomży:

— Na zjazd przyjechaliśmy z konkretnymi zobowiązaniami. Mieliśmy okazję pochwalenia się tym wśród kolegów z innych regionów. Przykłady? W porozumieniu z gminnymi szkołami zbiorczymi przygotowaliśmy akcję pod nazwą „Czterdzieści wycieczek na czterdziestolecie Polski Ludowej". Od września bieżącego roku młodzież wiejska z Łomżyńskiego będzie podróżować po kraju.

(zł)

widzę, że nasze dzieci niechętnie przejmują w swoje władanie dorobek starszych pokoleń. Brakuje często głębszych motywacji do podejmowania tego typu decyzji.

Od dwudziestu lat jestem członkiem PZPR; będąc aktywistą, wraz z kolegami z innych organizacji politycznych, próbowałem to zmieniać. Bez szerokiego udziału wszystkich środowisk wiejskich, w tym także kółek rolniczych działania te — niestety — przynoszą efekty mniejsze od naszych oczekiwań.

Nie chcę stać z boku

Ciąg dalszy ze str. 1

racam się w rozmaitych środowiskach, wśród różnych ludzi. Nie znalazłam jeszcze własnej prawdy. Myślę, że pomogą w tym studia — wybieram się na ekonomikę. Marzę o tym, żeby mieć własny dom, żyć w spokojnym kraju i myślę, że radni, których w niedzielę będę wybierać — pośrednio pomogą mi w realizacji tych dążeń.

Docent WITOLD CZARNECKI — dziekan Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej:

— Stabilizacja i rozwój społeczno-gospodarczy jest nam bardzo potrzebny. Myślę, że wybrani przez nas radni będą zabiegać o to, abyśmy szli do przodu. Liczę, że nie przeoczą także potrzeb naszej uczelni. Mam na myśli przede wszystkim rozbudowę Politechniki Białostockiej.

Szczególnie chodzi mi o Wydział Architektury, który mieści się teraz w lokalu tymczasowym, nie zapewniającym odpowiednich warunków do kształcenia. Oczywiście, inwestycje zależą od szerszych uwarunkowań ekonomicznych w skali kraju, ale sądzę, że

i radni rady wojewódzkiej mogą mieć w tej sprawie znaczący udział.

TAMARA CIUŃCZYK — zastępca kierownika w Domu Towarowym „Nowy":

— Udział w wyborach to, moim zdaniem, naprawdę patriotyczny obowiązek, a nie tylko prawo konstytucyjne. Wybierając okazujemy poparcie konkretnym kandydatom nie tylko w dniu wyborów, ale i na okres całej kadencji. Przecież bez aktywnej postawy społeczeństwa nasi reprezentanci sami niewiele wskórają. Denerwują mnie wieczne narzekania wielu malkontentów. Przecież nikt nikomu gotowego nie poda na stół. Sami musimy pracować.

Tegoroczne wybory różnią się od poprzednich w sposób zasadniczy. Każdy mieszkaniec miał okazję poznać kandydatów ze swoich okręgów wyborczych, mógł wysłuchać ich poglądów, zgłosić własne wnioski. Mieliśmy szansę poznania programów wyborczych, a teraz oczekuje nas moment najważniejszy — same wybory. Sądzę, że wszyscy dorośli obywatele powinni trafić w niedzielę do urn wyborczych.

(pi)

Łomżyńskie w oczach młodzieży

Ciąg dalszy ze str. 1

ków i rozszerzenia sieci komunikacyjnej.

Do wypowiedzi dyskutantów ustosunkowali się przedstawiciele władz, postulując potrzebę szerszego zaangażowania w rozwiązywanie wielu problemów członków organizacji młodzieżowych.

Instancje ZSMP są również inicjatorami podobnych spotkań w innych rejonach Łomżyńskiego. Biorą w nich udział przedstawiciele kierownictwa po'tyczno-administracyjnego województwa i kierownictwo ZW ZSMP. Dotychczas odbyły się one m.in. w LO i Zawodowym Studium Medycznym w Wysokiem Mazowieckiem, Grajewie, Studium Medycznym w Kolnie oraz w zespołach szkół rolniczych w Marianowie i Niećkowie.

W spotkaniach tych biorą liczny udział uczniowie, którzy w br. po raz pierwszy uczestniczyć będą w głosowaniu. W dyskusji podnosi się wiele istotnych problemów politycznych i społeczno-gospodarczych.

(kłos)

Przykład zaślepienia

WARSZAWA (PAP) — Przykład zaślepienia i bezmyślności nawołujących do bojkotu wyborów działaczy podziemia przedstawiono 12 bm. w głównym wydaniu dziennika telewizyjnego. Jak poinformowano, w poniedziałek, w popołudniowych godzinach szczytu, w Katowicach na placu przed dworcem kolejowym na rynku oraz na ulicy 3 Maja, a więc w najbardziej zatłoczonych punktach miasta, eksplodowały ładunki wybuchowe umieszczone w koszach na śmieci. W promieniu kilkudziesięciu metrów rozrzucono kilka tysięcy antypaństwowych ulotek sygnowanych nazwiskiem Zbigniew Bujak.

Natychmiast do akcji przystąpili funkcjonariusze wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Katowicach. Urządzenia, które wykryli w koszach składały się z rur PCV o wysokości 20 cm i średnicy 10 cm, w 1/3 objętości wypełnione materiałem wybuchowym, a w pozostałej części — ulotkami wzywającymi do bojkotu wyborów. Do odpalania materiału wybuchowego wykorzystano urządzenie elektryczne. Nastąpiły 3 eksplozje, w wyniku których ranna została 44-letnia kobieta.

Zabezpieczone pojemniki badają eksperci wydziału kryminalistyki WUSW i zakładu kryminalistyki KG MO.

56 Międzynarodowe Targi

Ciąg dalszy ze str. 1

cewki rozmagnesowujące i podobne bloki do „Heliosa" „Unitra-Biazet" eksportuje swoje wyroby do węgierskiego „Videotonu".

Natomiast zupełnie anonimowo wypadła ekspozycja zabawek z łomżyńskiego „Misia". Nikt z dyżurujących w pawilonie nie potrafił wskazać zabawek wyprodukowanych w Łomży.

Nie wiem też komu przyszedł do głowy pomysł określania mianem nowości tekstylnych lalek. Ekspozycja zabawek, firmowana przez „Coopexim", sprawia dość smętne wrażenie z powodu nadmiaru misiów, kotków i innych zwierzaków, przemieszanych z krasnalami. Zabrakło natomiast zabawek mechanicznych, jakie wabią wzrok nie tylko dzieci w pawilonach NRD i Czechosłowacji.

Szkoda też, że inne wyroby pochodzące z naszego regionu wystawione są również anonimowo. Na wystawie konfekcji firmowanej przez „Textilimpex" wypatrzyłam tkaninę z „Fast" — jedyną w swoim rodzaju. I już zupełnie na marginesie zaprezentowana kolekcja „Textilimpexu" oszałamia różnorodnością fasonów, zestawień kolorystycznych i wprawia w zdumienie że to wszystko jest Made in Poland.

LUCYNA SZEPIEL

Konferencja prasowa min. J. Urbana

WARSZAWA (PAP) —12 bm. odbyło się w Warszawie kolejne spotkanie rzecznika prasowego rządu min. JERZEGO URBANA z korespondentami zagranicznymi.

Oszczercze relacje z wydarzeń w Polsce

Na wstępie rzecznik sprostował szereg doniesień na temat sytuacji w Polsce rozpowszechnianych przez zachodnie środki masowego przekazu. Radio BBC podało niedawno rozmowę z red. Ch. Bobińskim, który zechciał powiedzieć, iż w Polsce krążą pogłoski, że listy wyborcze nie były sprawdzane tak licznie, jak to podają władze. Według dziennikarza listy sprawdziło 20—30 proc. uprawnionych do głosowania, a nie około 70 proc. Od tego kwestionowania naszych informacji red. Bobiński przechodzi do podważania z góry wyników niedzielnych wyborów. Powiada mianowicie, że o rzeczywistym wyniku wyborów dowiedzą się jedynie władze. Jest to w istocie rzeczy sformułowanie zarzutu o zamysł sfałszowania wyborów w Polsce. Zarzut ten jest bardzo poważny. Chciałbym bardzo ostro zaprotestować przeciwko wszelkim tego typu wypowiedziom, są to oszczerstwa absurdalne i karalne. Rzecznik zapowiedział konferencję prasową z przedstawicielem Państwowej Komisji Wyborczej, który wyjaśni metodę obliczania głosów i kontroli tych obliczeń dla wykluczenia mniemań, że możliwe byłyby nadużycia.

Radio francuskie — kontynuował rzecznik — podało fragmenty tekstu pióra francuskiego filozofa A. Glücksmanna. Do francuskich ośrodków kulturalnych — pisze Glücksmann — telefonowano ostatnio z prośbą o tekst erotycznego bestsellera „Emmanuell", który partia zamierza drukować w odcinkach w swych regionalnych tygodnikach. Autor twierdzi również, że prawnicy i działacze „Solidarności" oskarżają rząd o ułatwianie rozpowszechniania zarówno łagodnych, jak i ostrych narkotyków. Wyrażam zdziwienie, że państwowe radio francuskie upowszechnia aż takie bzdury. Przyzwoita rozgłośnia, w dodatku państwowa, niezależnie od swych intencji politycznych nie powinna sięgać do takich metod — powiedział J. Urban.

Rzecznik wyraził również zdziwienie, że z Warszawy ciągle wysyłane są korespondencje, zawierające tak wiele jaskrawej nieprawdy. Mam na myśli także tekst Frankfurter Allgemeine Zeitung, na który powołała się rozgłośnia BBC. Cytuję: — Polskie środki masowego przekazu zaatakowały personalnie korespondenta agencji Reutera, a telewizja warszawska chciała zaprezentować go przed kamerami, aby następnie zarzucić mu fałszowanie przebiegu oficjalnych obchodów 1-majowych. Ale wybieg ten się nie udał. Dziennikarz i jego tłumacz nie odezwali się przed kamerami ani słowem. Cytat ten wywołał wybuch śmiechu na sali... Sprawę pierwszomajowej nieprawdy Reutera prasa i radio na Zachodzie dalej omawia, ale tak, że tworzy wrażenie, iż Reuter podał prawdę o pochodzie lecz polskie władze znęcają się nad korespondentem tej agencji.

AFP — **kontynuował rzecznik — podała wczoraj dwie nieprawdziwe wiadomości: o aresztowaniu wraz z Bogdanem Lisem trzech innych osób, których nazwiska nawet wymienia oraz o zarządzeniu przez Prokuraturę Wojskową w Warszawie podjęcia sankcji wobec jednego z obrońców więzionych przywódców KOR i „Solidarności" za naruszanie etyki zawodowej.** AFP powołuje się na miarodajne źródła. Proponuje, aby korespondent AFP — powiedział rzecznik — zmienił źródło informacji, bo korzysta z zupełnie niemiarodajnego.

Także ułatwianie korespondentom dostępu do różnego typu zdarzeń nie sprzyja powstawaniu relacji obiektywnych. Myślę tu o sprawozdaniach z procesu w sprawie śmierci Grzegorza Przemyka. Relacje są różne, ale wiele z nich polega właściwie na wydłubywaniu ze skomplikowanego procesu w sprawie poszlakowej niektórych tylko zeznań niektórych tylko świadków i wybieranie z rozprawy strzępków służących do podpierania z góry założonej tezy politycznej. U odbiorców tych relacji tworzy się całkowicie mylne wrażenie o sensie i całym przebiegu rozprawy. Np. „Neue Zuricher Zeitung" pisze, że odwołanie zeznań przez Michała W. doprowadziło do załamania się całego szkieletu oskarżenia, przygotowywanej przy pomocy władz bezpieczeństwa inscenizacji.

W historii pokazowych procesów w krajach bloku wschodniego jest to rzadki wypadek, ale wskazuje on na kruchość komunistycznego systemu panowania. Stwierdzenia te — powiedział J. Urban — świadczą o jaskrawej nierzetelności sprawozdawczej, jak i myślowej, które są stosowane w kampanii prowadzonej przeciwko Polsce. Fakt, że oskarżony, zmienia swoje poprzednie zeznania jest przypadkiem normalnym i bardzo częstym w procesach karnych. Twierdzenie, że runął szkielet oskarżenia — to własna, choć nieprawdziwa ocena dziennikarska. Proces ten nazywa się jednak pokazowym i twierdzi się, że zmienienie zeznań przez oskarżonych ma być dowodem krachu ustroju komunistycznego. Przecież to jest surrealizm. Dalej czytamy, że były pełnomocnik prawny matki ofiary M. Bednarkiewicz żebrał po obszernych badaniach materiał dowodowy, obciążający milicję. Cały ten materiał — pisze gazeta — został skonfiskowany i nie włączono go do akt procesu. Jest to całkowita nieprawda i szkalowanie naszego wymiaru sprawiedliwości — powiedział Jerzy Urban.

Następnie „Neue Zurcher Zeitung" donosi, że milicjanci już w akcie oskarżenia uwolnieni zostali od zarzutu pobicia G. Przemyka, co też jest nieprawdą.

Radio francuskie nadało, że amerykańska agencja AP stwierdziła, że komisariat MO był jedynym miejscem, gdzie Przemyk mógł otrzymać śmiertelny cios. Proste i autorytatywne! Dalej jest mowa jako o fakcie stwierdzonym o zeznaniach wymuszonych na Michale W. Z przebiegu procesu nie wynika, że odwołane przez niego zeznania były na nim wymuszone.

„Wolna Europa" donosi natomiast — powiedział rzecznik — o pobiciu Cezarego F. przez nieznanych sprawców. Sprawca pobicia jest jednak znany, toczy się przeciw niemu śledztwo i był w całkiem prywatnym konflikcie z Cezarym F. — taka jest prawda. Sugeruje się natomiast, że to SB pobiło świadka oskarżenia. Przy pomocy tego typu pseudofaktów — podkreślił rzecznik — tworzy się ogólny obraz Polski fałszywych procesów, wymuszonych zeznań i nieznanych sprawców dokonujących politycznych porachunków.

Następnie rzecznik, nawiązując do pytania z poprzedniej konferencji poinformował, iż Francuz Olivier Roux aresztowany jakiś czas temu w Polsce, będzie jeszcze dziś zwolniony z aresztu. Tego samego dnia będzie on wydalony z Polski. J. Urban zaprotestował również w związku ze spekulacjami prasy francuskiej wokół sprawy drugiego aresztowanego obywatela francuskiego Jacquesa Chaillota, który w skrytce urządzonej w ciężarówce przemycał urządzenia techniczne dla podziemia pod pozorem spieszenia z pomocą charytatywną. Rzecznik przypomniał, że do Polski wpłynęła kwota przeznaczona na ewentualną kaucję w związku z rachunkami na zwolnienie Chaillota za kaucją. Ponieważ prokurator nie podjął decyzji zwolnienia pieniądze te wpłacono przedwcześnie. W prasie francuskiej ukazały się nieprawdziwe a uszczypliwe twierdzenia, że władze polskie wyłudzają potrzebne im dewizy, obiecując zwolnienie z więzienia, a potem człowieka nie wypuszczają — jednym słowem władze polskie zachowują się niczym kidnaperzy, którzy pragną zdobyć okup. J. Urban powiedział, że prokuratura tych pieniędzy nie przyjęła, są one i były do zwrotu. Czyniono nawet starania, aby ustalić kto te pieniądze nadesłał by je zwrócić, ale nie ustalono nadawcy.

Takie codzienne jątrzenie części prasy francuskiej nie sprzyja budowaniu normalnych i przyzwoitych stosunków polsko-francuskich.

Stosunki polsko-francuskie

Stosunki polsko-francuskie — powiedział rzecznik — znajdują się od 2,5 roku na bardzo niskim poziomie. Przede wszystkim brak jest międzyrządowego dialogu politycznego, który z nie naszej winy został przerwany. Doceniamy wprawdzie fakt, iż w ostatnich miesiącach miały miejsce pewne kontakty — np. rozmowa ministrów SZ w Sztokholmie, nieoficjalny pobyt w Warszawie szefa frakcji Partii Socjalistycznej w Zgromadzeniu Narodowym Francji, wizyta delegacji Sejmu we Francji i udział oficjalnej delegacji Polski w uroczystościach 40-lecia operacji normandzkiej — ale nie oznacza to jeszcze wyraźnego przełomu w stosunkach. Tym bardziej, że aspektom pozytywnym ciągle jeszcze towarzyszą przejawy mieszania się w wewnętrzne sprawy i stosowanie polityki warunków i restrykcji.

Bardzo ograniczony jest zakres współpracy gospodarczej. Obroty spadły z 1.441 mln dol. USA w 1980 r. do poziomu 584 mln dol. w 1983 r. (skutkiem czego Francja, tradycyjnie druga jako partner w wymianie handlowej, plasuje się obecnie dopiero na piątym miejscu wśród zachodnich partnerów Polski. Strona francuska twierdzi oficjalnie, iż nie stosuje żadnych restrykcji, ale praktycznie stosuje szereg utrudnień takich jak odmowa kredytów, wiązanie sprzedaży węgla z zakupami na rynku francuskim, liczne decyzje protekcjonistyczne i in. Brak jest zainteresowania pełnym wykorzystaniem istniejących międzyrządowych instrumentów współpracy gospodarczej.

Polska pragnie — podkreślił J. Urban — pełnej normalizacji stosunków z Francją w duchu tradycyjnych związków i bogatej ich karty z niedalekiej przeszłości. Wielokrotnie wyrażali to przedstawiciele władz polskich. Natomiast, rząd polski — mając na uwadze powtarzające się elementy ingerencji i inne sprawy i ciągle antypolski kierunek francuskiej propagandy — nie może jeszcze ocenić intencji rządu francuskiego.

Po zatrzymaniu B. Lisa

Rzecznik odpowiadając na wcześniej nadesłane pytania poinformował korespondentów o zarzutach postawionych 10 bm. przez prokuratora Marynarki Wojennej w Gdyni Bogdanowi Lisowi. Zatrzymanemu przedstawiono cztery zarzuty:

Po pierwsze — jako członek Komisji Krajowej Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego nie odstąpił od udziału w działalności NSZZ „Solidarność" po 12 grudnia 1981 r. Sporządził w celu rozpowszechniania nagranie na taśmę magnetofonowej swojego przemówienia o treści nawołującej do osłabienia gotowości obronnej PRL i zawierającej fałszywe wiadomości o sytuacji w kraju, a także podburzającej do strajku powszechnego, co mogło wywołać niepokój publiczny lub rozruchy.

Po drugie — od kwietnia 1982 r. do 8 czerwca 1984 r. w Gdańsku i innych miastach wspólnie ze Zbigniewem Bujakiem i innymi założył i kierował związkiem, mającym na celu przestępstwo pod nazwą TKK NSZZ „Solidarność" a ponadto od maja 1982 r. do 8 czerwca 1984 r. wspólnie z Bogdanem Borusewiczem i innymi założył tzw. Regionalną Komisję Koordynacyjną NSZZ „Solidarność" Regionu Gdańskiego. Obie te organizacje nawoływały do akcji protestacyjnych i demonstracji, prowadzonych wbrew przepisom prawa, rozpowszechniały przy pomocy środków masowej informacji fałszywe wiadomości, mogące wywołać poważne szkody interesom PRL, niepokój publiczny lub rozruchy.

Po trzecie — wszedł on w porozumienie z osobami działającymi na rzecz obcych organizacji w celu działania na szkodę interesów politycznych PRL, w tym m.in. z Jerzym Milewskim — szefem tzw. Biura Koordynacyjnego „Solidarności" w Brukseli.

Czwarty zarzut dotyczy posługiwania się dowodem osobistym na nazwisko Leszka Krankiewicza.

W związku z trzecim zarzutem — powiedział rzecznik — prokuratura dysponuje m.in. dowodem jakim jest list J. Milewskiego do B. Lisa. Traktuje on głównie o związkach finansowych między kierownictwem podziemia, a różnymi organizacjami na Zachodzie, związkach utrzymywanych za pośrednictwem zagranicznych przedstawicielstw „Solidarności". Symptomatyczne w tym liście jest np. takie zdanie: „mamy szansę — pisze Milewski — otrzymać sumę zbliżoną do 1 mln. dolarów, głównie od Ameryki i Japończyków, zwłaszcza, jeśli uda się bojkot wyborów do rad narodowych". Mowa jest więc — podkreślił rzecznik — o bezpośrednim wynagrodzeniu za wykonanie konkretnego zadania. W tych dniach dostaliśmy od AFL-CIO dotację — 200 tys. dol. Proszę napisz krótki list do L. Kirklanda, dziękując mu za tę i poprzednią taką samą sumę z jesieni 1983 r., wyrażając nadzieję, że AFL-CIO potraktuje ze zrozumieniem przyszłoroczne potrzeby „Solidarności", wyszczególnione w budżecie na 1985 r. To bardzo ważne, bo pieniądze są z projektu Endowment Tor Democracy, o którym ci już pisałem. Ale aby je uzyskać trzeba mieć wysoką wiarygodność, że w kraju potraficie tę forsę efektywnie zagospodarować. List do Międzynarodowej Konfederacji Wolnych Związków Zawodowych — pisze dalej Milewski — zrobił na nich pod tym względem dobre wrażenie.

Cały ten tekst — powiedział J. Urban — świadczy, że napływają wpłaty na konto podziemia od różnych organizacji zachodnich, a pieniądze te związane są z wykonaniem ściśle określonych zadań, przeciwko porządkowi publicznemu, przeciw państwu. Innymi słowy, za bojkot wyborów płaci się. Sprawa B. Lisa jest przedmiotem śledztwa.

Następnie rzecznik odpowiadał na dalsze pytania dziennikarzy.

Dziennikarz ABC News spytał o rządową ocenę frekwencji w niedzielnych wyborach do rad narodowych.

Tym lepiej dla kraju — powiedział rzecznik — im większy procent Polaków weźmie udział w głosowaniu. Pragnęlibyśmy, by wszyscy uprawnieni obywatele wzięli udział w wyborach. Jest to jednak niemożliwe i to nie tylko ze względów politycznych. Kilkaset tysięcy ludzi, z różnych powodów nie może bowiem uczestniczyć w wyborach, gdyż znajduje się za granicą, na morzu, w szpitalach, w podróżach itp. Nie przypuszczam jednak, że frekwencja będzie niższa niż w analogicznych wyborach w krajach Europy Zachodniej. W Hiszpanii w wyborach municypalnych w 1983 r. ponad 1/3 ludności uprawnionej nie głosowała, podobnie było w 1984 r. w wyborach do parlamentów regionów autonomicznych. We Włoszech w ostatnich wyborach municypalnych nie uczestniczyła 1/5 uprawnionych osób, a we Francji w 1983 r. nie poszło do urn ok. 21,5 proc. obywateli.

Odpowiadając na kolejne pytanie, w którym dziennikarz sugerował, że frekwencję wyborczą w Polsce porównywać trzeba raczej z wynikami uzyskiwanymi w krajach socjalistycznych. Rzecznik stwierdził, że oceniając problem realistycznie nie możemy spodziewać się tak powszechnego udziału w wyborach. Jest to po prostu wynik innej sytuacji, jaka pod wpływem burzliwych ostatnio lat ukształtowała się w Polsce. W wyniku tych zdarzeń społeczeństwo nasze jest różnorodne w swych poglądach. Jest również sporo ludzi, którzy doznali ostatnio wielu, wcale nie jednokierunkowych rozczarowań, i pod ich wpływem odwraca się od spraw publicznych w krąg spraw prywatnych. Klientela podziemia, nawołującego do bojkotu wyborów — powiedział J. Urban — jest niewielka, nie wiem czy liczy kilka procent ludności w Polsce. Sądzę więc, że na absencję wyborczą złożą się różne postawy, wynikające z różnych motywów, niekoniecznie zresztą politycznych.

W jednym z ostatnich pytań korespondent francuskiego pisma „Le Figaro" skarżył się, że rzecznik często mówi na temat stosunków polsko-francuskich, ale brak jest niestety w tych wypowiedziach ciepła.

Komentując ten zarzut rzecznik stwierdził, że wewnętrzną potrzebą Polaków jest traktowanie Francji w sposób szczególnie ciepły. Chętnie będę próbował traktować Francję w ten sposób, jeśli będzie na to pozwalał kształt stosunków między naszymi krajami.

RFN — Polska

Korespondent ADN agencji prasowej z NRD poprosił o skomentowanie debaty w Bundestagu na temat stosunków RFN — Polska.

Jest za wcześnie na dokonanie bardziej wyczerpujących analiz i ocen debaty w Bundestagu RFN w sprawie stosunków z Polską, która miała miejsce w dniu 7 czerwca br. z inicjatywy frakcji parlamentarnej SPD — powiedział J. Urban. Przebieg tej debaty dostarczył obfitego i pouczającego materiału na temat podejścia rządu RFN oraz sił politycznych reprezentowanych w Bundestagu RFN do sprawy stosunków z Polską. Ten materiał jest przedmiotem analiz i ocen naszych ekspertów. Z natury rzeczy dla rządu PRL najistotniejsze podstawy do ocen zawiera wystąpienie ministra Spraw Zagranicznych RFN, pana Hansa-Dietricha Genschera. Rząd Polski z zadowoleniem przyjął jednoznaczne stwierdzenia szefa dyplomacji RFN, że rząd RFN nie „kwestionuje ani ducha ani litery układu z 7.12.1970 r. oraz że Republika Federalna — zgodnie z art. 1 układu — zobowiązała się do niepodnoszenia teraz i w przyszłości jakichkolwiek roszczeń terytorialnych".

Należałoby sobie tylko życzyć — powiedział rzecznik — aby rząd RFN kierował się w praktyce stosunków z Polską tymi celami i ocenami, które przedstawił pan minister Genscher. Z drugiej strony przebieg debaty wykazał, że wielu polityków z CDU/CSU nie zamierza pogodzić się z politycznymi realiami układu z 7 grudnia 1970 r. i ich konsekwencjami w sferze stosunków dwustronnych. Usiłują oni, jak to słusznie zauważył wiceprzewodniczący frakcji parlamentarnej SPD, prof. Horst Ehmke, nadać układowi z Polską charakter „deklaracji o wyrzeczeniu się użycia siły", kwestionując w ten sposób fundamentalne dla stosunków obu państw i pokojowego ładu w Europie treści artykułu 1 układu. Po wystąpieniach niektórych polityków CDU/CSU w debacie trudno nie ustrzec się wrażeniu, że ich deklaracja o woli dialogu z Polską na bazie układu nie znajduje pokrycia w faktach.

Polska opinia publiczna podziela zaniepokojenie deputowanych frakcji SPD o stan i przyszłość stosunków między Polską i RFN. Oceniamy, że frakcja SPD konsekwentnie stoi na gruncie układu z 1970 r. podpisanego przez działaczy tej partii reprezentujących wówczas rząd RFN.

SPORT

Trwoga w Poznaniu, nadzieja w Łodzi

Lech mistrzem Polski

Do ostatniego gwizdka sędziego rozgrywały się losy mistrza Polski w piłce nożnej. Oczy kibiców zwrócone były na mecz Lech Poznań — Pogoń Szczecin. Gdy do przerwy na stadionie Lecha był wynik 1:1, w Łodzi z nadzieją oczekiwano na zwycięstwo szczecinian. Rezultat ten utrzymał się jednak do końca i mimo wygranego spotkania Widzewa z warszawską Legią, na piłkarskim tronie zasiadł Lech. Tym razem w ostatniej kolejce spotkań I ligi, która rozegrana została wczoraj, emocji nie zabrakło.

Drugie miejsce z tą samą ilością punktów co zwycięzca wywalczył Widzew, a trzecie miejsce zajęła Pogoń. Widzew i Pogoń wystartują w Pucharze UEFA.

Jak już było wiadomo wcześniej do II ligi spadają: Cracovia i Szombierki.

Lech Poznań — Pogoń Szczecin 1:1 (1:1). Bramki zdobyli dla Lecha — Henryk Miłoszewicz (30 min. z rzutu karnego) oraz Adam Kensy (42 min.) z rzutu karnego. Żółte kartki otrzymali — Marek Leśniak, Krzysztof Urbanowicz z Pogoni oraz Józef Adamiec z Lecha. Widzów ok. 40 tys.

Widzew Łódź — Legia Warszawa 1:0 (0:0). Bramka — Tadeusz Świątek (80 min.). Żółta kartka — Jarosław Biernat (Legia).

Motor Lublin — Wisła Kraków 1:2 (0:1). Bramki zdobyli: dla Motoru — Andrzej Pop (53 min.) a dla Wisły — Andrzej Iwan (18 min.) i Michał Wróbel (76 min.). Widzów 6 tys.

Bałtyk Gdynia — Szombierki Bytom 2:0 (0:0) Bramki zdobyli — Wojciech Kałużny (82 min.) i Wiesław Toczek (88 min.). Widzów ok. 1000.

Cracovia Kraków — GKS Katowice 1:0 (1:0). Bramkę dla Cracovii zdobył Janusz Surowiec w 16 min. Widzów 1000.

Zagłębie Sosnowiec — Śląsk Wrocław 3:1 (1:0). Bramki dla Zagłębia zdobyli: Gerard Śpiewak z rzutu karnego (33 min.), Jan Urban (52 min.) i Wojciech Sączek (60 min.), a dla Śląska: Ryszard Tarasiewicz (76 min.). Widzów 5 tysięcy.

Górnik Wałbrzych — Ruch Chorzów 2:1 (1:1). Bramki dla Górnika: Zbigniew Stelmasiak 2 (5 i 64 min.), dla Ruchu: Krzysztof Warzycha (7 min.), żółta kartka: Mieczysław Szewczyk (Ruch). Widzów 8 tys.

Górnik Zabrze — ŁKS Łódź 1:1.

KOŃCOWA TABELA

1. Lech	42:18	47:21
2. Widzew	42:18	43:25
3. Pogoń	38:22	54:27
4. Górnik Zabrze	34:26	34:26
5. Legia	33:27	42:32
6. Górnik Wał.	31:29	40:35
7. Ruch	30:30	30:30
8. Śląsk	30:30	41:47
9. Katowice	29:31	41:42
10. Motor	29:31	22:24
11. Zagłębie	27:33	25:35
12. Wisła	27:33	33:38
13. ŁKS	25:35	29:43
14. Bałtyk	25:35	25:30
15. Cracovia	21:39	19:35
16. Szombierki	17:43	23:58

EURO'84

Belgia pokonała Jugosławię 2:0

Wczoraj na stadionie w Lens po ciekawej i dynamicznej grze Belgia wygrała z Jugosławią 2:0 (2:0). Było to spotkanie grupy II.

Dziś dwa spotkania

W czwartek, 14 bm. odbędą się na mistrzostwach Europy we Francji dwa mecze: w Strasbourgu RFN — Portugalia (początek godz. 17,15) i w St. Etienne Rumunia — Hiszpania (godz. 20,30). Oba mecze w grupie II.

W pierwszym pojedynku faworytami są piłkarze RFN — drużyna broniąca tytułu mistrza Europy. Kibice, którzy chętnie sięgają do statystyk, zapewne pamiętają, iż w marcu ubiegłego roku spotkanie tych zespołów przyniosło zwycięstwo Portugalczykom 2:1.

EXPRESS LOTEK
3—14—15—16—17

MAŁY LOTEK
I losowanie
5—7—9—21—22
II losowanie
5—13—17—27—29

GDYBYM ZOSTAŁ RADNYM

Uniwersytet — jaki?

Doc. dr hab. WENANCJUSZ PANEK, pracownik naukowy Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku, prodziekan Wydziału Pedagogiki i Psychologii, kierownik Zakładu Psychologii, wiceprzewodniczący Białostockiego Towarzystwa Naukowego.

„GAZETA WSPÓŁCZESNA": — Kandyduje pan do Wojewódzkiej Rady Narodowej. Działalność w radzie narodowej nie jest panu już obcą?

WENANCJUSZ PANEK: — W latach 1964—73, czyli przez 9 lat byłem radnym MRN w Białymstoku. Potem 10 lat trwała przerwa. W tym okresie byłem prodziekanem na Wydziale Pedagogiki i Psychologii, przez sześć lat byłem ekspertem, członkiem Zespołu Dydaktyczno-Wychowawczego do spraw Kształcenia Psychologicznego w Ministerstwie Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki. Pracowałem społecznie w kilku organizacjach lub stowarzyszeniach. Mam miłe wspomnienia z okresu, gdy byłem radnym MRN. Wydaje mi się, że byłem wówczas społeczeństwu potrzebny.

„GW": — Na co zamierza Pan zwrócić szczególną uwagę w przypadku otrzymania mandatu WRN?

W.P.: — O ile wyborcy zaakceptują moją kondydaturę na radnego, to równocześnie zobawiążą mnie tym samym do pracy — i zgodnie z nową Ustawą o radach narodowych i samorządzie mieszkańców będą ode mnie wymagać określonych efektów. Jeżeli nie wywiążę się, to mogą — mają takie prawo — mnie odwołać.

„GW": — Co będzie najważniejsze w Pana działalności?

W.P.: — Tworzyć w WRN i u władz wojewódzkich, a przez te organy i w społeczeństwie Białostocczyzny, atmosferę sprzyjającą powołaniu Uniwersytetu Białostockiego. Oczywiście nie jest to do zrealizowania w 4-letniej kadencji WRN, ale można przygotować wiele niezbędnych warunków do jego powołania. Uniwersytet Białostocki jest od lat moim marzeniem, wszak należałem do grona ludzi inicjujących tę ideę, a potem do grona pierwszych pracowników WSN, przemianowanej potem na Filię UW w Białymstoku. Koledzy wysuwając moją kandydaturę do WRN, jednocześnie zobowiązali mnie, bym zajął się sprawami Uniwersytetu Białostockiego. Postaram się nie zawieść swych wyborców i dołożyć wszelkich starań, aby powstała w Białymstoku tak potrzebna humanistyczna placówka.

Drugie zadanie wynika z mojej profesji. Jako psycholog z długim doświadczeniem klinicznym i naukowo-dydaktycznym, będę starał się działać na rzecz zmniejszenia objawów i rozmiarów patologii społecznej. Zechcę dopilnować właściwej realizacji ustawy o wychowaniu w trzeźwości zwanej także antyalkoholową. Konieczne też jest ukierunkowanie opinii społecznej przeciw narkomanii, a ponadto trzeba nasilić zabiegi w kierunku likwidacji marginesu młodych ludzi nie pracujących i nie uczących się.

„GW": — Wróćmy jeszcze do Uniwersytetu. Co znaczy stwarzanie warunków do jego powołania?

W.P.: — To złożona kwestia. Mówiąc najkrócej: szukać przyjaciół, to znaczy pozyskać opinię społeczną nie tylko w województwie, lecz w makroregionie, a nawet w Polsce, by uniwersytet na wschód od Wisły powstał w Białymstoku. Dalej, zabiegać o pozyskanie kadry wysoko specjalistycznej. Trzeba to czynić dwiema drogami: poprzez kształcenie własnej kadry spośród adiunktów pracujących w Filii UW oraz stwarzanie lepszych warunków dla tych uczonych w Polsce, którzy są skłonni przybyć do Białegostoku i tu zamieszkać. Coraz więcej naukowców dostrzega możliwości pracy i rozwoju w naszym mieście. Niezwłocznie też należy stworzyć bazę do badań naukowych, w tym głównie wartościowej biblioteki uniwersyteckiej oraz poprawę warunków lokalowych wszystkich pięciu wydziałów Filii UW.

Rozmawiał:
L. TARASIEWICZ

Będę kontynuować to, co zaczęłam

ALICJA OKUROWSKA — przez dwie kadencje była radną Rady Narodowej Miasta i Gminy w Supraślu. Przez kilka ostatnich lat sprawowała też funkcję jej przewodniczącej. Teraz kandyduje także do WRN. Doświadczenia, jakie wyniosła z ponad 10-letniej pracy w organie przedstawicielskim, pomogą przyszłej radnej w dalszej działalności. Jeśli zostanie wybrana ponownie, chciałaby przede wszystkim konsekwentnie doprowadzić do końca te sprawy, które jako przewodnicząca rozpoczęła w poprzedniej kadencji.

Wie, że w pojedynkę niewiele zrobi, żeby coś osiągnąć, trzeba mieć pomoc i poparcie, jeśli nie całej rady to przynajmniej grupy radnych, trzeba też znaleźć zrozumienie wśród administracji. Pod tym względem miniona kadencja — można powiedzieć — należała do udanych. I radni, i naczelnik — **Mikołaj Nowak** z dużym zaangażowaniem wspierali wysiłki przewodniczącej. Dzięki temu udało się m.in. poprawić połączenie komunikacyjne między Supraślem a Białymstokiem. Dzisiaj Alicja Okurowska ma satysfakcję, widząc kursujące tą trasą duże Ikarusy. Nie ma obaw, by rano nie można było zabrać się do pracy w Białymstoku. Nieco gorzej jest z powrotem. Dlatego w godzinach popołudniowych przydałoby się kilka dodatkowych autobusów. Dobrze by też było, gdyby udało się również usprawnić dojazd do Supraśla w dni wolne, kiedy białostoczanie przybywają tu na weekend.

Jeżeli wyborcy powierzą jej mandat, będzie o te sprawy zabiegała w zbliżającej się kadencji. Zastanawia się także, w jaki sposób nauczyć pasażerów kulturalnego ustawiania się w kolejce do autobusów. W innych częściach kraju takie uporządkowane ogonki są normalną praktyką przy podróżowaniu, u nas natomiast bywają rzadkością.

Z ubiegłej kadencji zostało zaledwie kilka nie załatwionych wniosków zgłoszonych przez radnych na sesjach. Są to te postulaty, których realizacja zależała od instytucji wojewódzkich i centralnych. Jeden z nich dotyczył wybudowania bezpiecznego przejścia nad torami kolejowymi w gminie.

Wszystkie nie dokończone sprawy będą przekazane przyszłej radzie i Alicja Okurowska, jeśli się w niej znajdzie, osobiście będzie inspirowała do ich finalizacji.

Ważnymi problemami dla Supraśla są również uporządkowanie gospodarki ściekowej, przyspieszenie rozwoju budownictwa mieszkaniowego, ochrona zabytków, usprawnienie dostaw gazu płynnego, a być może gazyfikacja przewodowa. Są to, oczywiście, sprawy nie do rozwiązania w ciągu jednej kadencji. W każdym razie trzeba o nich pamiętać, niektóre zabiegi kontynuując, niektóre zaczynając od początku. Chociaż finał może być daleki, to ze starań nie należy rezygnować, bo sprawy są tego godne. Przyszłe pokolenia nie darują, jeśli na przykład Supraśl, zatruwając środowisko, straci walory turystyczno-rekreacyjne lub, jeśli zaniedbując remonty danego pałacu czy klasztoru, nie zostawi śladów przeszłości.

Alicja Okurowska wie o tym najlepiej. Jako nauczycielka zbiorczej szkoły gminnej pracuje z młodym pokoleniem, zna jego wrażliwość, wie że dobrze ukierunkowana — może służyć pomocą w poczynaniach dorosłych. Przekonuje się o tym na co dzień, prowadząc chociażby koło Ligi Ochrony Przyrody, czy nieco wcześniej drużynę harcerską.

I. BIERNACKA

W ełckim „Lenpolu" brakuje codziennie 30 osób na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych. Pogłębiają absencję nieobecności, które trudno przewidzieć. — Pracowników niezbędnych do uruchomienia maszyn — mówi FRANCISZEK PODGÓRSKI, mistrz oddziału produkcji mechanicznej — zastępuje wówczas kto może. Nieraz sam też zakasywałem rękawy.

Jak to ze Inem było...

Ełckie środki produkcji: energia i zapał

LUDZI JAK NA LEKARSTWO

W sezonie (w porze skupu zakontraktowanej słomy lnianej) bywa jeszcze trudniej. Prawie 60 osób przechodzi do obsługi 12 punktów, działających w terenie przez sierpień i wrzesień. Pochodzący od plantatorów surowiec musi być fachowo przyjęty i zmagazynowany. W zakładzie stają wtedy przy maszynach pracownicy bezpośrednio produkcyjni, biurowi, a także strażacy i dozorcy.

Wykorzystanie maszyn, według oceny **Zdzisława Dajnowskiego** — zastępcy kierownika zakładu, nie przekracza obecnie 70 proc. z powodu deficytu kadrowego.

Mieszkańcy Ełku i okolic wiedzą, że praca w roszarni jest ciężka, warunki uciążliwe, a zarobki przeciętne. Zastrzeżenia dopełnia brak zakładowego zaplecza socjalnego, no i... przejazd kolejowy, otwierany ponoć czasem, ale akurat nie wtedy, gdy do rozpoczęcia fabrycznej zmiany zostają minuty, albo kiedy śpieszno po pracy do domu. Pozostaje więc „Lenpol" poza konkurencją w pozyskiwaniu kadr, których miejscowy rynek pracy nie ma w nadmiarze. Nic dziwnego, że sporadyczne przypadki zatrudniania „nowych" zawdzięcza przeważnie nakazom pracy.

— Trafiający do nas z nakazów wytrzymują zazwyczaj do pierwszej wypłaty — stwierdza, **Bolesław Olszewski**, kierownik produkcji. — Niewiele z nich pożytku. Nie chcą, a może i nie potrafią pracować rzetelnie tak, jak nasi ludzie. Mamy też — uzupełnia — grupę pracowników młodych wiekiem i stażem. Jesteśmy z nich zadowoleni; pracują wydajnie, są kontynuatorami lniarskiego fachu, któremu wielu z nas poświęciło pokaźną część swojego życia. Dzięki nim w te stare ściany wraca życie.

SPRZĘT Z ZADYSZKĄ

Nie tylko mury są tu stare. Park maszynowy roszarni liczy sobie około 20 lat. Nadzwyczajna troska i ciągłe zabiegi modernizacyjne utrzymują go w ruchu — mówi kierownik Dajnowski. — Nie zmienia to jednak faktu, że pracujemy na urządzeniach przestarzałych, a co gorsze — nikt do tej pory nie rozglądał się za nowymi.

Dajnowski, Olszewski i jeszcze kilku innych zwiedzało nowoczesny zakład w Witoszycach koło Poznania.

Przedsiębiorstwo ełckie jest jedną z czterech filii Północnych Zakładów Przemysłu Lniarskiego w Szczytnie. W tym roku ich łączne odpisy na fundusz rozwoju wynoszą 60 mln zł. Część sumy otrzyma ełcka roszarnia; na razie jednak nie wiadomo, ile tego będzie. Natomiast pewne jest, iż nawet cała kwota nie zdołałaby pokryć kosztów gruntownej modernizacji.

Od przyszłego roku „Lenpol" w Ełku ma przejść na własny rozrachunek. To zobowiązuje. Brak osobowości prawnej nie przeszkadza ełczanom we wprowadzaniu usprawnień i zmniejszaniu kosztów.

WYMYŚLANIE SZNURKA DO WIĄZANIA KOŃCA Z KOŃCEM

Wyliczono, że ekonomiczniej będzie wybudować nowy magazyn nasion w Ełku, niż korzystać z dotychczasowego w Mońkach. Spore oszczędności uzyskano przez wyrewłasnego systemu oczyszczania kosztowałaby ok. 100 milionów złotych. Skąd je wytrzasnąć?

Kary za zanieczyszczanie środowiska za rok ubiegły wyniosły 6,5 mln zł. Ile trzeba będzie jeszcze zapłacić? Nie wiadomo. Sposoby gospodarcze, zdaniem fachowców i praktyków, mogą i muszą poprawić parametry ścieków roszarniczych, które z odstojników nadal płynąć będą do rzeki, z tą różnicą, że przez łąkę „uzbrojoną" w wał żużlowy, do sypania którego „Lenpol" przystąpi jeszcze w tym roku.

MOTYWACJE KSIĘGOWYCH I... RADIESTETÓW

Również w tym roku wprowadzony zostanie opracowywany właśnie system motywacyjny. Zwiększy się przede wszystkim udział płacy podstawowej w stawkach akordowych — z dotychczasowych 40 do 70 proc.

— Ciekawe, czy te zmiany zróżnicują wreszcie zarobki — zastanawia się **Krystyna Małkińska**, sortowacz włókna długiego. — Otrzymuję na razie tyle samo, co obsługa turbiny. Tam robota jest niemal mechaniczna, ja zaś wykonuję zajęcia sortowacza i brakarza. Nikt już po mnie włókna nie kontroluje. Etykiety również należą do moich obowiązków. Tak odpowiedzialna profesja — dodaje — powinna być wyróżniona wyższą płacą.

Janina Wiśniewska pracuje na stanowisku trzepacza od 1957 roku. Bez względu na to jak kształtować się będą zarobki, zamierza pozostać w roszarni do emerytury. — Ze starszych zostałam na tej zmianie sama — nadmienia. — Nie denerwują mnie sterane maszyny. Młodym przeszkadza to bardziej, a że nie ma nowych, robi się wszystko, by zarobić i nadgonić plan.

— W produkcji mechanicznej brygady mają akord zespołowy. Jeśli stworzą zgrany zespół — więcej zarabiają — twierdzi mistrz Podgórski. — Jedną z lepszych brygad utworzyły dziewczęta, które ściągnęła ze wsi pierwsza z nich. Pracują i mieszkają razem.

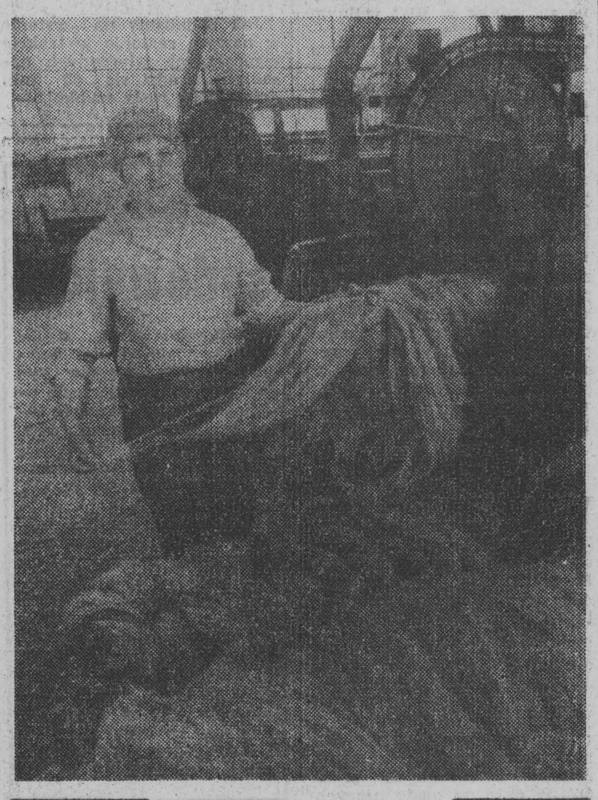
Franciszek Podgórski, w atmosferze narzekań ma kłopoty kadrowe, zebrał 55-osobowy zespół, z którego jest dumny. — Sami młodzi, a pracują tak, że serce rośnie. Gdyby tak jeszcze dać im nowoczesne maszyny — marzy.

Zachwyty mistrza Podgórskiego znajdują potwierdzenie w liczbach. Wydajność pracy wzrosła w roszarni o ok. 15 proc., a zakładowy plan w porównaniu z ubiegłorocznym, jest większy o 16 proc., choć rąk do pracy ubyło.

Zadania roczne wynikają z planu, związanego ściśle z kontraktacją lnu. Tegoroczny skup, większy wprawdzie od poprzedniego o prawie 1800 ton słomy lnianej, nie poprawi jednak sytuacji niedoinwestowanego „Lenpolu", nadrabiającego wieloletnie zaniedbania ambicją i pracowitością.

Myślę, że właśnie dziś, gdy niemal każdy surowiec jest strategicznym atutem w przedsięwzięciach gospodarczych i ekonomicznych oraz w zaopatrzeniu rynku, ranga lnu powinna zdecydowanie wzrosnąć, przynosząc ożywienie w tym przemyśle. Na razie, niestety, tylko radiesteci zainteresowali się rodzimym włóknem naturalnym. Do niemałej listy zalet lnu dorzucili jeszcze odkrycie, że jest on skutecznym promieniowanie podziemnych cieków wodnych, chroniąc organizm ludzki przed ich ujemnym wpływem.

LUCYNA SZEPIEL



Janina Wiśniewska pracuje w „Lenpolu" na stanowisku trzepacza od 1957 roku. Bez względu na to jak kształtować się będą zarobki, zamierza pozostać w roszarni do emerytury. *Fot. ANATOL CHOMICZ*

Od aparatów słuchowych do... monitorów

Elektronika w coraz większym stopniu wkracza do medycyny. Świadczy o tym stosowanie skomplikowanej aparatury, która umożliwia stawianie odpowiednich diagnoz chorób i ułatwia leczenie.

Konserwacją i naprawą urządzeń w tej branży zajmują się Zakłady Naprawcze Sprzętu Medycznego w Białymstoku, dysponujące filiami w Suwałkach, Zambrowie i Giżycku oraz warsztatami w Ełku.

Zakres naszych usług — mówi z-ca dyrektora d/s technicznych w Zakładach — mgr inż. **Zbigniew Mazurkiewicz** — jest szeroki i różnorodny: od prostownic i kątnic dentystycznych do... analizatorów laboratoryjnych pomiarów — mikroprocesorów drukarek, monitorów czy też urządzeń do sterylizacji. Naprawę tej aparatury prowadzi 77 doświadczonych fachowców — techników i inżynierów o różnych specjalnościach m.in. w zakresie elektrycznym elektronicznym, mechanicznym itp. Stale obsługujemy dwieście jednostek służby zdrowia z którymi jesteśmy związani umowami na konserwację i utrzymanie w ciągłym ruchu znajdujących się tam urządzeń medycznych. Współpracujemy z trzydziestoma firmami krajowymi i zagranicznymi.

— Dużą rolę przywiązujemy do edukacji zawodowej swej kadry inżynieryjno-technicznej. Praktyczne szkolenie fachowca po ukończeniu średniej szkoły zawodowej czy studiów trwa u nas trzy lata. Trzeba poznać całą skomplikowaną budowę urządzeń i ich funkcjonowanie. W naszej branży jest ponad tysiąc urządzeń. Rokrocznie szkolimy na specjalistycznych kursach krajowych dwudziestu naszych pracowników. Niektórzy z nich odbywają praktyki zagraniczne, zdobywając fachowe umiejętności w czechosłowackiej „Chiranie", radzieckim „Metexporcie", węgierskim „Medicarze" i NRD-owskim „Turze".

Wartość świadczonych usług w białostockich Zakładach wynosi przeciętnie 400 mln zł w skali rocznej. W bieżącym roku fachowcy naprawili już ponad dwa tysiące urządzeń. „Leczenie" sprzętu medycznego przebiega szybko i sprawnie. Zgłoszenia telefoniczne w sprawie awarii są załatwiane w ciągu dwóch dni. Połowę napraw dokonuje się w terminie 5-dniowym.

ZNSMed. zamierzają w najbliższym okresie zorganizować swoje filie w Łomży i Ełku, aby można było szybciej obsłużyć terenowe jednostki służby zdrowia w naszym regionie. Tym bardziej, że w głównych warsztatach w Białymstoku robi się coraz ciaśniej.

Kadra techniczno-inżynieryjna w Zakładach jest na ogół stabilna, mimo że zarobki są niższe od krajowej przeciętnej i wynoszą czternaście tysięcy złotych. Tylko nieliczne są próby „ucieczki" fachowców, ale i to zaczyna niepokoić dyrekcję, zainteresowaną przecież w utrzymaniu dobrej jakości usług na rzecz medycyny, od czego zależy nie tylko nasze zdrowie, ale i życie.

(ges)

„WENUS" — nowy odbiornik

Najnowszym telewizorem, wytwarzanym w Warszawskich Zakładach Telewizyjnych jest produkowany od niedawna kolorowy odbiornik „Wenus". Model ten wzbogacił polski rynek w wyniku kooperacji WZT z jugosłowiańską firmą „Iskra". Konstrukcja telewizora zapewnia wysoką jakość odbioru, a nowoczesne podzespoły oparte na układach o wysokiej skali integracji gwarantują dużą trwałość i niezawodną pracę. „Wenus" jest tzw. odbiornikiem niskotemperaturowym, co również przyczynia się do obniżenia awaryjności sprzętu, model ten ponadto charakteryzuje się poborem mocy mniejszym o ok. 50 proc. niż w telewizorach „Jowisz".

Z linii produkcyjnej WZT schodzi codziennie ok. 100 telewizorów „Wenus". Zakłada się, że do końca br. zmontowanych ich zostanie ok. 20 tys.

(PAP)

PRZEDWYBORCZE REFLEKSJE

Powiedzmy: „A"!

Jakkolwiek oceniać obecną sytuację, przyznać trzeba, że jej nastrój wcale nie jest nacechowany obojętnością. Oczywiście ma to związek ze zbliżającymi się wyborami. I nawet gdyby posłuchać głosów zniechęcenia lub wręcz negacji, to przecież nie są one żadną miarą wyrazem obojętności.

Po prostu są w życiu społeczeństw takie chwile, w których przychodzi obywatelowi ochota na głębszą refleksję nad swym własnym miejscem w życiu zbiorowości.

Chyba mamy teraz właśnie podobny czas. I wcale nie jest to tylko wynikiem tytułów krzyczących z pierwszych stron gazet i anonsów na plakatach.

Po prostu — myślę — urosła w nas potrzeba zastanowienia się: jak ma dalej być?

Znam ludzi, którzy są przekonani, iż wszystko i tak jest postanowione. Nie — bynajmniej nie jest to wyłącznie tzw. opozycja. Wśród wielu zdecydowanie opowiadających się za socjalistyczną drogą rozwoju Polski, też nie brak radosnego oszołomienia — jakże to wszystko dobrze nam idzie!

Tu muszę odwołać się do pewnego przykładu sprzed kilku dni. Wypoczywając ze znajomymi w podmiejskim lasku usłyszałem w takich sobie zwyczajnych narzekaniach pretensje do pewnej administracji. Zarzuty polegały na tym, że owa obsługa administracyjna ma obyczaj chrzanić robotę, nie nalicza solidnie wszystkich przepracowanych ponadplanowych godzin. Nie ma miesiąca, żeby nie zdarzyła się interwencja, a w grę wchodzą wcale niebagatelne pieniądze, bo od tysiąca do trzech nawet tysięcy złotych.

Faktycznie, nie nowość to w obyczajach biurowych. Tylko, że narzekający miał wcześniej możliwość wypowiedzieć się nie przy koleżeńskich pogwarkach na tzw. łonie natury. Spytałem, czy mówił o tym na posiedzeniach rady pracowniczej. Usłyszałem, że tak i to nieraz, ale bez efektu, co powoduje już teraz zwyczajne machnięcie ręką — i tak nic się nie zmieni.

Tu poróżniliśmy się trochę. Uważałem, że widać to mówienie nie było skuteczne, podejrzewałem, iż nie wykorzystano wszystkich możliwości i w takim przekonaniu pozostałem — jak też kolega przy swoim.

Sprawa w skali makro zdaje się niewielka; można dużo mówić z przekąsem o obyczajach różnych administracji. Można też zrozumieć zniecierpliwienie mego rozmówcy.

Natomiast — uogólniając — nijak nie chcę się przekonać, że dalsze poruszanie tej sprawy jest bezsensowne. Mówię to właśnie w aspekcie zbliżających się wyborów. To fałsz, że „nic nie jest możliwe". Tylko — myślę — powinniśmy zechcieć skorzystać z wszystkich danych nam szans. Jedna z nich to właśnie taki element demokracji, jak wybory.

Daleki jestem od przekonania, że w poniedziałek — 18 czerwca wszystko już będzie jasne. To nieprawda. Właśnie wtedy trzeba będzie umieć „wziąć sprawę".

Ordynacja, ustawa o systemie rad narodowych to formy. A wszystko zależy od tego, co się w nie zechce włożyć. Nie tylko radni, ale my wszyscy. Jeżeli zostawimy rady same i nie zechcemy — kto wie, może nawet czasem wbrew ich woli, bo licho nie śpi — każdego dnia, przy każdej nadarzającej się okazji przekonywać radnych do swoich potrzeb i oczekiwań, to istotnego kroku w przód nie zrobimy.

Jakże łatwo wszystko co nowe, „wskakuje" czasem w stare niedobre przyzwyczajenia.

A teraz — szansa. Nic nie jest jeszcze spetryfikowane; właściwie wszystko, co ważne — pozostaje do zrobienia.

JAKIE BĘDĄ RADY? Myślę, że jest niepowtarzalna okazja, żeby były naszymi radami.

Nie przypuszczam, aby to się stało za tydzień, za miesiąc, czy rok. Bo znaczna część odpowiedzi na pytanie powyżej postawione tkwi też w takim zdaniu: będą takie, jakie rok za rokiem zechcemy je kształtować swoją aktywnością.

Zły byłby to radny, który nawał interesantów potraktuje jak utrudnienie w wywiązywaniu się z obowiązków, jakie otrzyma przyjmując mandat.

Nawet gdyby miała to być totalna krytyka jego działań w radzie (np. na spotkaniu z wyborcami). Bo oni przyjdą na spotkanie nie z kim innym, jak właśnie z radnym — swoim radnym.

Do przełamania jest bardzo wiele. Radny nie załatwi wszystkiego. Powinien on wiedzieć, czego chcą wyborcy i z tą świadomością stwarzać warunki do likwidacji zjawisk niepożądanych — przede wszystkim, choć interweniować w razie potrzeby też.

Tak sobie myślę na kilkadziesiąt godzin przed wyborami. I wiem, że to, o czym piszę, nie stanie się pod wpływem moich nawoływań, bowiem tego wszystkiego musimy się uczyć. I to jest zadanie na całe lata. Rzecz przecież dotyczy tak delikatnej materii, jak świadomość ludzka, której przebudowa jest sprawą piekielnie trudną i wymagającą wielkiej cierpliwości — od wszystkich.

Ba, ale żeby móc powiedzieć „b", trzeba wpierw powiedzieć „a". Mamy okazję — w najbliższą niedzielę. Potem zostanie trudna droga, ale przecież frapująca.

ZBIGNIEW KRZYWICKI

Z WCZORAJSZYCH LISTÓW

PROBLEM...

Zbiorcza Szkoła Gminna w Jaświłach jest wielkim trucicielem mojego gospodarstwa. Wszystkie ścieki kanalizacyjne i szambo przepływają przez drogę Jaświły — Mońki, prosto na moje pole uprawne. Utworzone tam bajoro jest źródłem przykrych zapachów. Po mojej interwencji, Terenowy Inspektorat Sanitarny w Mońkach, decyzją z dnia 12 marca 1982 r. zabronił szkole odprowadzania ścieków na pole uprawne oraz zalecił opróżnianie szamba na bieżąco. Niestety, mimo upływu dwóch lat, dyrekcja szkoły nie kwapi się do wykonania tych poleceń.

Przecież problem ten nie dotyczy tylko mnie. Chodzi również o zatruwanie środowiska. (bm)

MARIANNA K.
Jaświły
(nazwisko i adres znane redakcji)

WÓDKA W CENTRUM

Nie wiem, czym kierowała się dyrekcja „Ponal-u" otwierając swoją placówkę przy ul. Rynek Kościuszki w Suchowoli, a więc w samym centrum. Kilkadziesiąt metrów dalej mieści się Liceum Ogólnokształcące i Liceum Rolnicze oraz internaty tych szkół. Po przeciwnej stronie znajduje się przystanek, na którym dzieci wracające ze szkół do domów oczekują na autobus. Mają tam „doskonały" widok na rozbawione, ledwo trzymające się na nogach towarzystwo. Trochę dalej stoi kościół.

Nie znam się na przepisach, ale tak na zdrowy rozsądek, obiekty te wcale nie pasują do placówki „Ponalu". Czyż nie można było utworzyć jej w miejscu bardziej ustronnym, z dala od budynków w których przebywa młodzież? Jaki to dla niej przykład, a także pokusa. Również wierni wracający z kościoła narażeni są na ordynarne zaczepki pijaków.

Jak mi wiadomo były propozycje utworzenia sklepu monopolowego w innym miejscu. Niestety, zwyciężyły partykularne interesy handlu, mimo, że ustawa mówi podobno inaczej. (bm)

DANUTA K.
Suchowola
(nazwisko i adres znane redakcji)

Dyskusja na XVI Plenum KC PZPR

(Głosy złożone do protokołu)

Poniżej zamieszczamy — przekazane przez PAP — omówienie głosów przedstawicieli organizacji partyjnych naszego regionu, złożonych do protokołu na XVI Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

ANDRZEJ SOSNOWSKI, sekretarz KZ PZPR, mistrz przędzalni w Zakładach Przemysłu Wełnianego im. Sierżana w Białymstoku:

Tradycje ludzi partii w naszym zakładzie są ogromne. To właśnie oni jako pierwsi w Polsce Ludowej przystąpili do odbudowy zniszczonych fabryk, do uruchamiania wyciągniętych ze zgliszcz maszyn. Ofiarnie też walczyli z bandami reakcyjnymi, pomagali w przeprowadzeniu reformy rolnej, w akcji upaństwowiania przemysłu, w utrzymaniu porządku publicznego. Nadal aktywnie działa 23 członków byłej PPR w przyzakładowej organizacji partyjnej emerytów i rencistów.

Reforma gospodarcza stworzyła wiele szans przedsiębiorstwom, jednakże są one nadal w bardzo zróżnicowanej sytuacji. Przedsiębiorstwa nowe, posiadające nowoczesny park maszynowy mogą osiągnąć wysoką wydajność a wygospodarowany zysk przeznaczać na różne cele. Natomiast zakłady stare takie, jak np. te, które reprezentuję, uzyskane środki muszą w większości gromadzić na koncie funduszu rozwoju i przeznaczać na inwestycje.

W naszym przedsiębiorstwie za zgodą załogi na fundusz rozwoju przeznaczyliśmy w 1982 roku ponad 30 mln zł, a w roku 1982 — 51 mln zł. W okresie tym wykonaliśmy wiele prac modernizacyjnych. Prowadzenie prac inwestycyjnych w naszym przypadku jest niezbędne, jednakże środki, jakimi dysponujemy są znikome w stosunku do cen maszyn czy materiałów budowlanych.

Przedsiębiorstwa stare, mające wyeksploatowany park maszynowy napotykają trudności w osiąganiu wysokich efektów jakościowych w obniżaniu energochłonności i materiałochłonności. Dlatego problemy przeze mnie poruszane powinny być rozwiązane centralnie.

ZENON NAWROT — sekretarz POP, majster budowlany w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej i Montaży Bud. Rolniczego w Olecku, woj. suwalskie:

My — pokolenie przekazujące pałeczkę swoim następcom — musimy i mamy prawo przypominać, kim był robotnik w Polsce przedwrześniowej, jaki był wówczas nasz kraj, jak się ludziom żyło, jak było w pierwszych latach po wojnie, kiedy trwała odbudowa i ile trzeba było wyrzeczeń. Nie wszystko i nie zawsze nam wychodziło, lecz czasu nie zmarnowaliśmy, o tym powinniśmy mieć odwagę powiedzieć każdemu.

Reforma gospodarcza w budownictwie, i nie tylko, sprawdziła się i systematycznie dociera się i krzepnie. To co się dzieje w niektórych przedsiębiorstwach cieszy, chociaż wiem, że do stanu pełnego zadowolenia jeszcze daleko. Przede wszystkim poprawiła się efektywność gospodarowania. Są u nas brygady budowlane, które montują obecnie 12-rodzinny 3-kondygnacyjny blok mieszkalny w okresie 21 dni, podczas gdy w przeszłości trwało to ponad miesiąc. Osiągnięto ten postęp dzięki systemowi motywacyjnemu. Ale i nie bez znaczenia są również korzystne zmiany, w postawie i dyscyplinie pracowników, w oszczędności materiałów i jakości robót. Trzeba jednak powiedzieć, że reforma nie wyzwala jeszcze wszystkich rezerw z zakresu efektywności gospodarowania. W niektórych przedsiębiorstwach nadal obserwuje się niedocenianie samorządu. Można podać przykłady świadczące o tym, że samorządy, związki zawodowe, partia nie współgospodarzą zakładem. Jakże często jeszcze robotnik obserwuje w swoim zakładzie brak organizacji, marnotrawienie jego wysiłku i materiałów. Robi się wiele, ale ciągle za mało, aby te ogniwa zakładowe aktywizować. Za wolno to postępuje. Myślę, że reforma będzie stwarzać warunki, by sami robotnicy wymuszali coraz lepiej na administracji dobrą pracę i gospodarność.



MARZENIA O WAKACJACH

Prawie każdy marzy o wakacjach. Niektórzy już wypoczywają z daleka od wielkomiejskiego gwaru i codziennych kłopotów. Oby tylko pogoda dopisała!

CAF — Marek Broniarek

Wyrośnie las

Ciąg dalszy ze str. 1

i sadzenie nowych gatunków drzew. Tradycyjnie dominuje w uprawach sosna i świerk z domieszką gatunków liściastych — brzozy, olszy, dębu klonu i lipy oraz kilkunastu gatunków krzewów.

Najwięcej prac do wykonania było w woj. białostockim. W dwunastu nadleśnictwach na zalesienie i odnowienie drzewostanu oczekiwało 840 ha gruntów państwowych oraz 760 ha lasów należących do rolników indywidualnych.

— Do 25 maja w lasach państwowych zadrzewienia wykonano z nadwyżką — powiedział **Marian Piotrowski** z Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Białymstoku — Najwiecej zalesiono na terenie nadleśnictw: Nurzec i Żednia (po 100 ha). Jedynie w lasach prywatnych do końca maja pozostało zalesianie na ponad 10 ha i prace te zostaną wykonane. Zachęte do jak najlepszego wypełnienia tego zadania stanowi konkurs ogłoszony jesienią ub. roku przez OZLP, przy współudziale wojewody.

W wiosennych zabiegach związanych z sadzeniem i pielęgnacją lasów brała udział nie tylko zawodowa kadra leśników, lecz również liczna grupa młodzieży, m.in. z **Technikum Leśnego w Białowieży, Szkoły Podstawowej nr 18 w Białymstoku, SP w Holonce.** Udział młodzieży ma tu duże znaczenie, gdyż dzięki temu zwiększa się ilość rąk do pracy, a wiadomo, że w robotach leśnych są one nie do zastąpienia.

ŁOMŻYŃSKIE

W tym województwie w lasach państwowych już zalesiono 130 ha, tj. taką powierzchnię, jaka znajduje się pod bezpośrednim zarządem OZLP. W Łomżyńskiem przeważają lasy chłopskie. Planowano w nich zadrzewić 660 ha, wykonano dotychczas roboty na ok. 520 ha. Najwięcej w nadleśnictwie Łomża — 269 ha, Rudka i Trzcianne (znajdujące się na terenie województw białostockiego i łomżyńskiego) — po 294 ha i 187 ha. Przecinki są prowadzone w młodnikach porastających obszar ok. 1400 ha. Wykonano pielęgnacje plantacji sadzonek na obszarze ponad 120 ha. W prywatnych lasach prace prowadzone są jednak w zbyt wolnym tempie. Obecnie mamy optymalne warunki do tego typu prac. Sprzyjają one lepszemu przyjmowaniu się i wzrostowi sadzonek. Za tydzień lub dwa może dojść do spietrzenia prac zarówno w lesie jak i w polu.

Poprzez zalesianie właściciele lasów prywatnych wydatnie podnoszą wartość swoich drzewostanów. Wespół z OZLP wojewoda ogłosił konkurs na najlepsze wyniki w zagospodarowaniu lasów niepaństwowych. Przeznaczono na ten cel 450 tys. zł. Cenne nagrody otrzymają też uczestnicy współzawodnictwa w pracach zadrzewieniowych zorganizowanego z okazji 40-lecia Polski Ludowej.

SUWALSKIE

W br. w piętnastu nadleśnictwach zalesieniem objęto 950 ha lasów państwowych i niepaństwowych. Plan ten został przekroczony o 30 ha, ponieważ trzeba było wykorzystać zgromadzony materiał nasadzeniowy. Przecinki i pielęgnację podszytu prowadzi się na blisko 10 tys. ha lasów.

Najwięcej prac zadrzewieniowych wykonano w kompleksach zarządzanych przez OZLP, m.in. w następujących nadleśnictwach: Borki (125 ha), Pisz (112 ha), Suwałki (100 ha) i Maskulińskie.

Większość prac skoncentrowała się w lasach państwowych, ponieważ pozostałe stanowią tu zaledwie czternasta część powierzchni leśnej. Warto dodać, że całkowicie zostały zakończone prace związane z poprawkami i uzupełnieniami oraz wprowadzeniem tzw. podszytów. I tak, w siedliskach borowych w drzewostanie od 30 lat wzwyż, sadzi się różne gatunki drzew liściastych. Podszyty są niezbędne, gdyż hamują erozję gleb, przeciwdziałają stepowieniu, tworzą korzystny mikroklimat itp.

W sadzeniu lasu — oprócz stałych pracowników nadleśnictw — uczestniczyła młodzież, m.in. z **Technikum Leśnego w Rucianem Nidzie** harcerze, członkowie ZSMP i ZMW oraz Polskiego Związku Łowieckiego.

Jak podaliśmy na wstępie w naszym regionie w trakcie tegorocznych wiosennych nasadzeń posadzi się 60 mln drzew. Oby rosły szybko!

JAN CIEŁUSZECKI

Uwaga, sadownicy!

Najgroźniejszym szkodnikiem jabłoni jest owocówka jabłkóweczka powodująca robaczywienie owoców. Obecnie motyle tego szkodnika składają jaja. W rozwoju najwcześniej złożonych jaj stwierdzono stadium zwane czarną główką.

Jak informuje Wojewódzka Stacja Kwarantanny i Ochrony Roślin w Białymstoku należy niezwłocznie przystąpić do opryskiwania jabłoni jednym z następujących preparatów: Lebaycid, Owadofos płynny 50, Propotox płynny, Ripcord, Zolone. Opryskiwanie powtórzyć po 10—14 dniach. Lebaycid wolno stosować tylko raz w sezonie. (gs)

Gra na zielonej szachownicy

Rozmowa z dr. **Aleksandrem BIESIACKIM**, inspektorem Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach

— Wiele gospodarstw leżących obok siebie posiada podobne warunki glebowe. Znaczne różnice mogą być w przypadku gmin i województw. Czy mamy szczegółowe opracowania dotyczące jakości gleb i warunków agroklimatycznych regionu północno-wschodniego?

— Takich opracowań wydano sporo. M.in. jestem autorem dwóch pozycji o przyrodniczych warunkach produkcji rolnej w województwach łomżyńskim i suwalskim. Przedstawione są w nich: charakterystyka agroklimatu, rzeźby terenu, warunki wodne i glebowe. Ciekawą książką jest „Waloryzacja rolniczej przestrzeni produkcyjnej w Polsce według gmin" — napisana pod redakcją prof. **Tadeusza Witka**. Znając udział poszczególnych klas gleb i kompleksów bonitacyjnych w danej gminie i mając przeliczniki, możemy uzyskać jeden syntetyczny wskaźnik, umożliwiający porównanie warunków produkcyjnych w jednostkach administracyjnych.

Najbardziej przydatnym opracowaniem dla szerokiej praktyki są mapy glebowo-rolnicze. Od r. 1965 (w skali 1:5000) dla każdej wsi i PGR wykonują je pracownie kartograficznej wojewódzkich biur geodezji. Przy każdej znajduje się treść opisowo-tabelaryczna. Zaznaczone są tam poszczególne działki, co znacznie ułatwia prowadzenie doradztwa indywidualnego. Każda mapa posiada rejestr powierzchniowy, a główna jej treść stanowią kompleksy rolniczej przydatności gleb. W polskiej kartografii na terenach nizinnych i wyżynnych wyróżniamy ich dziewięć. Nazwy nawiązują do zbóż (głównie do pszenicy i żyta). Niestety, najbardziej przydatnego do produkcji — pszennego bardzo dobrego nie mamy, a pszennego dobrego w województwach białostockim, łomżyńskim i suwalskim jest stosunkowo niewiele.

W celu ułatwienia i racjonalizacji planowania na szczeblu gminy opracowuje się mapy w skali 1:25 000. Uważam, że jest ona zbyt mało dokładna, gdyż nie można umieścić na niej treści ewidencyjnej. Natomiast IUNG wydaje mapy dla województw. Ideałem byłoby połączenie map opracowywanych przez Stację Chemiczno-Rolniczą z naszymi glebowo-rolniczymi.

Niedawno zakończono prace terenowe w trzech województwach, analizując budowę, zasadność i zakwaszenie w całym profilu glebowym (do 150 cm). Ich wyniki zostaną uwzględnione w różnych wydawnictwach.

— Które rejony posiadają najlepsze gleby i mają szanse uzyskiwania największych plonów?

— W woj. białostockim najlepsze gleby występują w zachodniej części dawnego powiatu siemiatyckiego oraz w rejonach Drohiczyna, Grodziska, Czyż, Dziadkowic, Brańska i Bielska Podlaskiego. W Łomżyńskiem cała południowa część województwa, tzw wysoczyzna wysokomazowiecka (m.in. Zambrów, Czyżew, Klukowo). Zaś w woj. suwalskim dotyczy to części północno-zachodniej (zwłaszcza rejonów Węgorzewa i Giżycka) oraz Ełku.

Plony zbóż w poszczególnych gminach wahają się w granicach 20—40 kwintali z hektara. (Są wysokie, oczywiście przy zastosowaniu prawidłowej agrotechniki i nawożenia, co najmniej 250 kg NPK).

— Czy pojęcie „klasa gleby" jest wartością stałą czy też zmienia się pod wpływem działalności człowieka? Inaczej mówiąc — czy jest to układ statyczny czy dynamiczny?

— Wartość gleby zmienia się pod wpływem działalności człowieka. I to zarówno na plus jak i na minus. Na przykład prowadzone na szeroką skalę prace mające na celu odwodnienie gruntów spowodowały, że wiele gleb zostało przesuszonych (głównie użytki zielone i sąsiadujące z nimi grunty orne). Stosowanie nawozów mineralnych, a zaniechanie wapnowania, doprowadziło do wzrostu zakwaszenia. We wschodniej części Białostocczyzny gospodarka bezobronikowa na glebach lekkich zubaża je w składniki pokarmowe oraz zmienia strukturę.

Mądre i celowe działanie człowieka przynosi pożytki. Prawidłowa regulacja stosunków wodnych wpływa na przedłużenie o dwa tygodnie okresu wegetacji, co daje wzrost plonów średnio o 5—8 kwintali z hektara. Pogłębienie poziomów orno-próchnicznych naszych gleb powoduje zwiększenie ich żyzności, a także lepsze magazynowanie wody. To tylko niektóre z wielu przykładów. Myślimy o wprowadzeniu w niedalekiej przyszłości punktowej wyceny jakości gleb (zamiast klas). Trzeba dokonać ponownej ich klasyfikacji, bowiem obecna pochodzi z lat pięćdziesiątych.

— Mówi się u nas często że powinniśmy zmniejszyć uprawę żyta i owsa na rzecz pszenicy i jęczmienia.

— Najczęściej mówią to ludzie nie mający większego rozeznania warunków i możliwości. W regionie północno-wschodnim występuje silne zakwaszenie gleby, wiele jest terenów nie zmeliorowanych, ponad 40 proc. stanowią gleby o stałym, bądź czasowym niedoborze wilgoci. Poza tym dają o sobie znać zaniedbania agrotechniczne. Uwzględniając to wszystko, właśnie uprawa owsa i żyta jest związana z najmniejszym ryzykiem. Te rośliny w naszych warunkach dają stosunkowo dobre zbiory. Będą one jeszcze długo zajmowały duży odsetek w strukturze zasiewów

— Jakie zmiany w strukturze zasiewów można wprowadzić, wykorzystując walory przyrodnicze regionu?

— W Suwalskiem niedawno jeszcze udział zbóż w strukturze zasiewów wynosił 38 proc. (zmalał na rzecz roślin pastewnych i pastwisk zakładanych na gruntach ornych). Ostatnio sytuacja uległa zmianie i corocznie w województwie tym uprawia się 180 tys. ha zbóż. Jest możliwość zwiększenia w Białostockiem areału jęczmienia. Podstawowy warunek, to wykonanie w odpowiednim zakresie wapnowania oraz wzrost kultury gleby. Jeżeli chodzi o ziemniaki, to raczej należy dążyć do ograniczania powierzchni i jednocześnie wzrostu plonów.

— Jakie prace prowadzi IUNG na naszym terenie?

— Instytut sam nie prowadzi tu badań. Współpracujemy natomiast z innymi instytucjami rolniczymi. Większość tematów doświadczeń wykonywanych przez Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego w Szepietowie, ustalanych jest przez specjalną komisję IUNG. Pracownicy Instytutu opracowują później wyniki i syntezy tych badań. Na ich podstawie wydawane są zalecenia agrotechniczne oraz różne publikacje.

— Występuje duże zróżnicowanie warunków produkcji w rolnictwie. Czy słuszne jest zatem porównywanie danych statystycznych dotyczących plonów, bez uwzględnienia czynników glebowo-klimatycznych?

— Takie porównanie ma sens, jeśli zastosujemy przelicznik w postaci wskaźnika jakości rolniczej przestrzeni produkcyjnej danych jednostek administracyjnych. Zestawienia te robi się coraz częściej. Muszę jednak przyznać że są też opracowania nie uwzględniające warunków przez co nie odzwierciedlają pełnego obrazu sytuacji.

Rozmawiał:

GRZEGORZ SUCHOŻEBRSKI

O wszystkim po trochu

KŁUSOWNICY ZABIJAJĄ SŁONIE

Przemawiając w Kinszasie minister turystyki Zaïru Ndżoli Balanga poinformował, że rocznie od kul kłusowników w jego kraju ginie ponad osiem tysięcy słoni. W ciągu pięciu minionych lat pogłowie słoni w Zairze zmniejszyło się przeszło dwukrotnie — z 371 tys. do 150 tys. sztuk. (pr)

ZAKAZ POLOWAŃ NA GOŁĘBIE

Rząd włoski powziął decyzję zakazującą polowań na gołębie.

W ostatnich latach na Półwyspie Apenińskim gołębie zdobyły popularność i używano ich do zawodów sportowych. Organizowano mistrzostwa, które gromadziły licznych uczestników. Jednakże ostatnie zawody w wypoczynkowym miasteczku Montecatini-Terre, przebrały miarkę. Mieszkańcy miasteczka i turyści wystosowali do władz zdecydowany protest przeciwko tego rodzaju „rywalizacji sportowej". „Myśliwi" barbarzyńsko zastrzelili cztery tysiące ptaków.

Dotychczas Włochy były jedynym krajem EWG, w którym polowania na gołębie były dozwolone przez prawo.

KACZOROWI DONALDOWI STUKNĘŁA „PIĘĆDZIESIĄTKA"

Młodszemu o kilka lat od Mickey Mouse, Kaczorowi Donaldowi stuknęła w tym roku pięćdziesiątka. Z tej okazji jubileuszowe uroczystości odbywają się w parkach disneyowskich w Anaheim w Kalifornii i w Orlando na Florydzie. Godnie zamierzają również uczcić tę okrągłą rocznicę w Tokio, gdzie jest mała filia tych parków. Telewizja amerykańska przypomniała pierwszy film rysunkowy z Kaczorem Donaldem „Benefis Orsona".

190 razy występował Kaczor Donald jako główny bohater animowanych filmów Walta Disneya. Ostatni wyprodukowano w 1953 roku. Wszystkie kręcono w dziale obrazów trickowych w Burbank koło Los Angeles. (d)

Kiedy będziemy jeść życiodajny dolomit?

Zespół specjalistów z zakładu surowcowego Instytutu Materiałów Ogniotrwałych w Gliwicach pod kierunkiem inż. Leona Łukwińskiego prowadzi interesujące badania których celem jest uzyskanie możliwości szybkiego uzupełniania powszechnego w organizmach ludzkich niedoboru magnezu. Chodzi o wzbogacanie dolomitem niektórych produktów spożywczych, np pieczywa, bądź przygotowanie do spożywania go w postaci tabletek. Jak twierdzą znawcy i entuzjaści tego tematu niektóre odmiany dolomitu stanowić mogą doskonały substytut magnezu, którego niedobór osłabia aktywność grasicy, a która właśnie warunkuje aktywność immunologiczną człowieka. W opinii prof. Juliana Aleksandrowicza z Akademii Medycznej w Krakowie, jedną z głównych przyczyn tzw. chorób cywilizacyjnych jest niedostatek w organizmach ludzkich niektórych pierwiastków śladowych jak: magnez, selen, miedź, cynk i in. Zapewnienie właściwej dawki magnezu ochroniałoby mózg nawet jeszcze nie urodzonych dzieci przed szczególnie negatywnym oddziaływaniem nań toksycznego ołowiu. Upatruje on także zależność chorób wieńcowych związanych z niektórymi odmianami nowotworów od wysokiego stopnia odmagnezowania organizmu.

Idea tych badań zyskała sprzymierzeńców wśród koordynatorów problemu węzłowego, dotyczącego utylizacji odpadów poprzemysłowych, w tym również dolomitowych z Głównego Instytutu Górnictwa. Do współpracy zaangażowało się wiele innych placówek m.in. Śląska Akademia Medyczna w Katowicach, Akademia Rolnicza w Krakowie, Zakłady Badawcze Przemysłu Piekarniczego w Warszawie. Katowickie „Społem" gotowe byłoby wprowadzić do swoich wyrobów życiodajny dolomit. Celowość prowadzenia tych badań zaakceptowała też komisja leków przy ministrze Zdrowia i Opieki Społecznej.

Żmudne badania nad dolomitem do celów spożywczych wykonywane w wielu ośrodkach dotyczą m.in. toksyczności tego minerału występującego w naszym kraju.

TAJNE BRONIE II WOJNY ŚWIATOWEJ

Czołg, który rozgromił Panzerwaffe

Hitlerowska teoria strategiczna „Blitzkriegu" — wojny błyskawicznej — składała się z dwu elementów: zapewnienia przewagi w powietrzu (co miała załatwić Luftwaffe), głównie zmasowanymi nalotami bombowymi oraz z miażdżącej przewagi na lądzie, uzyskanej uderzeniami na wybranych kierunkach operacyjnych — całych „zagonów" broni pancernej, wprowadzanych w wyłom frontu na dalekie zaplecze przeciwnika. Niestety — teoria ta sprawdziła się, znalazła praktyczne potwierdzenie na polu bitew kampanii wrześniowej w Polsce, we Francji wiosną 1940 r., później też na Bałkanach. Hitler miał podstawy, aby dać wiarę swym sztabowcom — z teoretykiem broni pancernej gen. Guderianem na czele — że właśnie Panzerwaffe urzeczywistni na ziemi każdy plan zamierzonych przez niego zbójeckich podbojów.

Naczelne dowództwo Armii Czerwonej pilnie śledziło rozwój wydarzeń. Zresztą do pierwszej konfrontacji doszło już na polach walk w Hiszpanii, w czasie wojny domowej, gdy po stronie rządu republikańskiego sprzęt pancerny produkcji radzieckiej „zderzył się" z techniką bojową rebeliantów wojsk gen. Franco. Pozwoliło to na wyciągnięcie konkretnych wniosków. Już w latach 1930—33 w biurach konstrukcyjnych przemysłu zbrojeniowego ZSRR opracowano kilka prototypów czołgów, głównie jednak należących do lekkich wozów bojowych typu kołowo-gąsienicowego. Nie były to najbardziej udane rozwiązania i sprawa ruszyła naprzód, gdy w sierpniu 1938 r. Główna Rada Wojenna ZSRR podjęła decyzję o masowej produkcji uniwersalnego czołgu średniego o silnym opancerzeniu i uzbrojeniu. Za podstawę rozwojową przyjęto czołg typu T-32.

Pierwsze warianty były gotowe latem 1939 r. i poddane wszechstronnym próbom poligonowym. Wybuch II-giej wojny światowej przyspieszył dalszą modernizację i wprowadzenie nowych rozwiązań technicznych, które podniosły taktyczne walory modelu. 19 grudnia 1939 r. Komitet Obrony ZSRR zatwierdził wprowadzenie nowego czołgu, jako podstawowego uzbrojenia oddziałów pancernych Armii Radzieckiej. Otrzymał on nazwę T-34. Tak narodził się czołg, o którym mówiono że wygrał wojnę z hitlerowską Panzerwaffe.

Budowa nowego czołgu i związane z nim rozwiązania konstrukcyjno-techniczne otoczono ścisłą tajemnicą. Miała być to bowiem maszyna, która powinna zaskoczyć potencjalnego przeciwnika. I tak się też stało. Produkcję seryjną rozpoczęto w czerwcu 1940 roku równolegle w kilku zakładach reprodukcyjnych m.in. w Leningradzie i Charkowie. Do końca roku hale fabryczne opuściło 115 wozów.

W chwili najazdu hitlerowskiego na ZSRR w dn. 22 czerwca 1941 r. wojska radzieckie okręgów przygranicznych miały na uzbrojeniu 967 czołgów T-34. Nie było to wiele (oddziały pancerne znajdowały się właśnie w trakcie przezbrajania i wiele było w nich jeszcze starych typów, nie zdających już egzaminu na polu walki), ale pojawienie się „trzydziestekczwórek" było dla agresorów prawdziwym szokiem. W tym czasie Panzerwaffe miała w swych dywizjach trzy zasadnicze typy czołgów: dwa modele PZ-KPFW III (z armatami kal. 37 mm i 50 mm), oraz cięższy czołg wsparcia PZ-KPFW IV z armatą kal. 75 mm, ale o krótkiej lufie i niewielkiej prędkości początkowej pocisku. Wszystkie te wozy przegrywały pojedynki z T-34. Z frotu popłynęły do Rzeszy alarmujące sygnały.

Jeden z twórców hitlerowskich wojsk pancernych gen. H. Guderian napisał we swych wspomnieniach: „W walce z czołgiem T-34 nasza ówczesna broń przeciwpancerna okazała się skuteczna tylko w wyjątkowo pomyślnych warunkach". Inny z hitlerowskich sztabowców gen. E. Schneider zanotował: „Rosyjskie czołgi T-34 pokazały przyzwyczajonym do zwycięstw niemieckim czołgistom swoją wyższość uzbrojenia, pancerza i manewrowości. Czołg T-34 wzbudził sensację."

Niestety wozów tych było w pierwszym okresie wojny mało, sytuację pogorszył fakt ewakuacji niektórych zakładów zbrojeniowych za Ural (nastąpił spadek produkcji) i to m. in. sprawiło, że w tej fazie działań niemiecka ilość wzięła górę nad radziecką jakością. Sytuacja zmieniła się diametralnie w okresie stalingradzkiego przełomu, gdy na front rzucono duże ilości już w tu pancernego w Kummersdorf. Powstał nawet pomysł aby po prostu skopiować dokładnie ten model i uruchomić jego produkcję we własnych fabrykach. Przeciwstawił się temu sam Hitler, który wierzył w niemiecką technikę i postawił na własne, oryginalne powiązania. Tak powstały hitlerowskie czołgi — średni „Panther" i ciężki „Tiger".

Ale i one zawiodły, gdyż radzieccy konstruktorzy też nie spoczęli na laurach i wykorzystując doświadczenia walk, opracowali nowe warianty T-34, z grubszym pancerzem, o silniejszym uzbrojeniu. Zbudowano też nowy typ ciężkiego czołgu IS. Największa bitwa pancerna II-giej wojny światowej pod Kurskiem, jednoznacznie dowiodła wyższości wozów bojowych Armii Radzieckiej. A pierwsze skrzypce w pogromie Panzerwaffe, odegrał właśnie czołg T-34, niewątpliwie najlepszy typ wśród wszystkich czołgów zarówno w wojskach alianckich jak i „Osi".

W czasie minionej wojny w ZSRR wybudowano ponad 40 tys. czołgów T-34 różnych wariantów. Niektóre modele były też wyposażone w miotacze ognia, w trały przeciwminowe, w doczepne spychacze do prac ziemnych itp. Na T-34 radzieccy pancerniacy wjechali do kapitulującego Berlina.

Twórcami tego rewelacyjnego typu był zespół konstruktorów pod kierunkiem inżynierów M. I. Koszkina (zmarł 26.09.1940 r. i nie doczekał sukcesu swego dzieła na polach walk), oraz A. A. Morozowa i N. A. Kuczerenko, którzy otrzymali za swą pracę w 1942 r. nagrodę państwową I stopnia. Po wojnie jeszcze przez długi czas T-34 (oczywiście unowocześniony) był standardowym wozem bojowym armii państw Układu Warszawskiego, budowanym na licencji także w Polsce i Czechosłowacji. Obecnie zastąpiły go jeszcze doskonalsze wozy — będące jednak spadkobiercami wojennych tradycji niezawodnych, groźnych i niepokonanych „trzydziestek czwórek"...

TADEUSZ STĘPIEŃ

KOLEJNY ODCINEK Z TEGO CYKLU W NASTĘPNY CZWARTEK.

KSIĄŻKI NADESŁANE

ANTONI SŁONIMSKI — 138 WIERSZY, PIW 1984, nakład 10 000 egz, str 255, cena 150 zł

XIV PLENUM KC PZPR. ZADANIA PARTII W REALIZACJI CELÓW SPOŁECZNO-GOSPODARCZYCH Książka i Wiedza 1984, nakład 30 000 egz., str. 78, cena 40 zł

STEFAN KOZŁOWSKI — PRZYRODNICZE UWARUNKOWANIA GOSPODARKI PRZESTRZENNEJ POLSKI, Ossolineum 1983, nakład 1500 egz., str. 194, cena 90 zł.

Książka wydana w serii „Problemy Naukowe Współczesności".

POLSKI SŁOWNIK BIOGRAFICZNY, Ossolineum 1984, nakład 3000 egz., str. 204, cena 200 zł.

115 zeszyt PSB obejmujący hasła od Popowski Józef do Potocki Ignacy.

MIECZYSŁAW MARKOWSKI — DZIEJE FILOZOFII ŚREDNIOWIECZNEJ W POLSCE. Tom X. FILOZOFIA PRZYRODY NA UNIWERSYTECIE KRAKOWSKIM W DRUGIEJ POŁOWIE XV WIEKU, Ossolineum 1983, nakład 2000 egz., str. 207, cena 150 zł.

BOGUSŁAW WYDERKA — JĘZYK MÓWIONY MIESZKAŃCÓW BARORowa NA ŚLĄSKU OPOLSKIM. FONOLOGIA, Ossolineum 1984, nakład 600 egz., str 118, cena 30 zł.

CZESŁAW WOŁCZYŃSKI — ROZDARCIE. Wydawnictwo MON 1984, nakład 20 000 egz., str. 270, cena 60 zł.

Akcja powieści rozgrywa się jesienią 1981 r. Bohater to człowiek zagubiony, rozczarowany, nie umiejący odnaleźć siebie i własnej drogi w owych pamiętnych miesiącach.

RÓŻNE

PRZYJMUJĘ jeszcze zamówienia na pomniki. Okulus, ul. Zajęcza 4, tel. 41-69-10 (po 16). g 4707-1

TĘPIENIE karaluchów, pluskiew, itp. — skuteczne, bezwonne — Białystok, województwo — mieszkania, instytucje. Łącki. 205-37. g 3988-00

PRZEDSIĘBIORSTWO Zagraniczne Lalmi sprzeda watę konfekcyjną do produkcji kołder, śpiworów, odzieży sportowej. Ceny konkurencyjne Łódź, ul. Gdańska 96, tel. 32-93-16 lub 32-61-68. k 2522-0

PRACOWNIA bieliźniarska oferuje duży wybór koszul safari we wszystkich rozmiarach i kolorach. Grażyna Rębowska, Łódź, Kusocińskiego 83 m. 21 k 2632-1

DYWAN — sprzedam. Białystok, Komarowa 26. g 4815-1

ZAMRAŻARKĘ 400-litrową sprzedam. Augustów, Słoneczna 3, tel. 26-75 g 4828-1

WASILKÓW — atrakcyjną działkę budowlaną sprzedam. Tel. 417-199. g 4798-1

PÓŁ bliźniaka sprzedam lub zamienię na mieszkanie w bloku. Oferty Biuro Ogłoszeń „4802". g 4802-1

PÓŁ domu z placem — sprzedam, ul. Sobieskiego 10 m. 1 (po kupnie wolne). g 4811-1

DOM w Hajnówce — sprzedam. ul. Poddolna 95. g 4814-1

DOM z działką 0,70 ha zamienię lub sprzedam. Oferty. Biuro Ogłoszeń „4820". g 4820-1

PÓŁ domu (parter, 52 m) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „4826". g 4826-1

ŁÓDŹ z silnikiem sprzedam. Tel. 325-22. g 4799-1

PASIEKĘ pszczół sprzedam. Stanisław Duchnowski, zam. Pajewo (kol.), 16-073 Jeżewo Stare, woj. białostockie. g 4822-1

DWIE szklarnie nie wykończone o pow. 1200 m kw. w Białymstoku — sprzedam. Tel. 313-54. g 4805-1

PAWILON gastronomiczny w Białymstoku sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „4605". g 4605-00

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO
w Suwałkach ZAKŁAD w Ełku

ZATRUDNI

▲ kierownika budowy ▲

Wymagane wykształcenie średnie budowlane oraz uprawnienia budowlane.

Chętni proszeni są o zgłaszanie się do Kierownika Zakładu w Ełku, ul. Łukaszewicza 5 lub do Dyrekcji Przedsiębiorstwa w Suwałkach.

k 2641-1

Sprostowanie

do ogłoszenia Urzędu Skarbowego w Białymstoku z 5 czerwca 1984 r.

W ogłoszeniu podano:
Zastępca naczelnika — nr tel. 270-70 wew. 170
winno być 270-71 wew. 170
ponadto podano:
dział dochodów od jednostek gospodarki nieuspołecznionej
winno być:
dział dochodów od jednostek gospodarki uspołecznionej.
Urząd Skarbowy przeprasza zainteresowanych.

k 2626-1

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD WETERYNARII w **Białymstoku Oddział w Hajnówce ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY** na sprzedaż:
— samochodu marki „Syrena" R-20
cena wywoławcza — 75.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 28 czerwca 1984 r. o godz. 12 w Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii Oddział w Hajnówce, ul. Armii Czerwonej 34.

Samochód można oglądać w dni robocze w godz. 8—15 pod wyżej wskazanym adresem.

W przetargu mogą brać udział jednostki uspołecznione oraz osoby prywatne, które wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej najpóźniej w przeddzień przetargu do kasy Wojewódzkiego Zakładu Weterynarii Oddział w Hajnówce, ul. Armii Czerwonej 34.

Zastrzega się prawo wyboru oferty lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

k 2597-1

GOSPODARSTWO rolne 6 ha (3 ha ziemi ornej, 3 ha łąka i pastwisko) — PKS na miejscu, 12 km od Białegostoku) — sprzedam. Wieś Iwanówka 7, gm. Turośń Kościelna. Stanisław Sacharko. g 4806-1

KOMBAJN „Bizon" Z-056 i kombajn „Vistula" — sprzedam. Zabrodzie 15. 16-140 Korycin. g 4825-1

KOPACZKĘ, snopowiązałkę — sprzedam. Popiołówka, gm. Korycin. Dondziło. g 4812-1

GOSPODARSTWO rolne 8 ha w atrakcyjnej miejscowości sprzedam. Wiadomość: tel. 411-843. g 4820-1

CIĄGNIK C-330 sprzedam. Bolesław Kalinowski. Bobrówka, gm. Jaświły. g 4824-1

CIĄGNIK „Ursus" C-350 lub T-25 sprzedam. Józef Wojno, Wojny Pietrasze, 18-215 Wyszonki Kościelne, łomżyńskie. g 4797-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. AB na nazwisko i imię Moczydłowski Mirosław, zam. Łopienie Zyski, 18-212 Piekuty. p 1345-1

GOSPODARSTWO rolne 11 ha — sprzedam. Białystok, ul. Ciepła 21 „b" m 44 (po 16). g 4819-1

Wyrazy współczucia
lek. med. TERESIE PĘDZICH
z powodu zgonu
Matki
składają:
współpracownicy Przychodni Rejonowej Nr IX.
g 4828-1

Wszystkim, którzy przynieśli ulgę w cierpieniach, okazali dobroć i pomoc oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych naszego kochanego męża, ojca i dziadka.
Jana Dolistowskiego
serdeczne podziękowania składają:
żona, syn z rodziną.
g 4816-1

Wyrazy szczerego współczucia
Kol. ZBIGNIEWOWI OBŁOCKIEMU
z powodu zgonu
Ojca
składają:
Dyrekcja i współpracownicy z Okręgowego Przedsiębiorstwa Geodezyjno-Kartograficznego w Białymstoku.
k 2625-1

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia
RODZINIE
z powodu śmierci
Józefa Obłockiego
zasłużonego, długoletniego działacza ruchu spółdzielczego
składają:
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz aktyw społeczny „Społem" Powszechnej Spółdzielni Spożywców w Białymstoku.
k 2645-1

Serdeczne wyrazy współczucia
Kol. JÓZEFOWI STASIEWICZOWI
z powodu śmierci
Ojca
składają:
Zarząd, organizacje społeczne oraz koleżanki i koledzy z Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej.
k 2646-1

Wyrazy szczerego współczucia
DANUCIE RYBNIK i DZIECIOM
z powodu zgonu
Męża i Ojca
składają:
Zarząd i członkowie Spółdzielni Produkcji Ogrodniczej i Rybackiej „Tulipan" w Wasilkowie.
k 2644-1

Wyrazy głębokiego współczucia
TADEUSZOWI BUĆKO
z powodu śmierci
Matki
składają:
współpracownicy Wydziału Rolnictwa, Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Suwałkach.
k 2627-1

Chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany

NATYCHMIAST WPISZ SIĘ

Na NOWO URUCHOMIONY

w roku szkolnym 1984/85 kierunek budowlany w Zespole Szkół Zawodowych w Hajnówce, ul. 1 Maja 17

na jedną ze specjalności

- ▼ **murarz - tynkarz**
- ▼ **malarz**
- ▼ **posadzkarz**
- ▼ **stolarz - cieśla**

Nauka trwa 3 lata

Uczniowie odbywając praktyczną naukę zawodu na budowach w Hajnówce prowadzonych przez Bielsko-Podlaskie Przedsiębiorstwo Budowlane w Bielsku Podlaskim otrzymują miesięczne wynagrodzenie:

▲ w I roku nauki — 2.250 zł
▲ w II roku nauki — 2.700 zł
▲ w III roku nauki — 3.500 zł

oraz do 25% premii.

Uczniowie mogą ubiegać się o stypendium fundowane w wysokości 1.650 zł miesięcznie.

Ponadto Przedsiębiorstwo zapewnia:
☆ uczniom zamiejscowym bezpłatne zakwaterowanie w hotelu pracowniczym
☆ bezpłatne posiłki regeneracyjne przez cały rok
☆ dopłatę do wyżywienia.

Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły.

DYREKCJA

k 2541-00

SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
w Pozezdrzu, woj. suwalskie
informuje, że

prowadzi produkcję oraz sprzedaż materiałów budowlanych w niżej wymienionym asortymencie:

1.	Płytka chodnikowa 35×35×5	1 szt.	56 zł
2.	Obrzeże trawnikowe	1 szt.	99 zł
3.	Rura betonowa 100×25	1 szt.	750 zł
4.	Krąg betonowy 100×80	1 szt.	2.594 zł

Zainteresowane instytucje oraz osoby prywatne proszone są o kontaktowanie się z Dyrekcją SKR Pozezdrze, ul. Polna 1.

O terminie realizacji będzie decydować kolejność zgłoszeń.

k 2629-1

„SPOŁEM" POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW
w Ełku, ul. Słowackiego 2, tel. 20-76
informuje zainteresowanych, że

prowadzi skup tusz w/g cen umownych — a mianowicie:

▼ tusz baranich dobrze umięśnionych — 220 zł/kg
▼ tusz króliczych — 230 zł/kg
▼ tusz bobrzyków — 100 zł/kg

Skup prowadzony jest we wszystkie dni robocze w godz. 7—13.

Termin dostawy uzgadniać telefonicznie.

Wymagane jest zaświadczenie o przydatności mięsa do spożycia wydane przez Zakład Lecznictwa Weterynaryjnego.

k 2614-1

Rejon Energetyczny Białystok przeprasza odbiorców za przerwy, które wystąpią:
— dn.14-15.VI.84 r. w godz. 8-16 na ul. Palmowa 14, Jaśminowa 17, 20, 21, 23, 25, 29.
— w dn. 15, 18, 19.VI.84 r. w godz. 8-14 na Osiedlu Słoneczny Stok — wyłączenia jednodniowe.
— w dn. 14, 15.VI.84 r. w godz. 8-16 — Zawady k/Białegostoku. Usowicze.
— dn. 16.VI.84 r. w godz. 8-16 — Wasilków oraz Sochonie.
— dn. 19.VI.84 r. w godz. 8-14 — Pogorzałki.
— dn. 20.VI.84 r. w godz. 8-14 — Gniła.
— dn. 21.VI.84 r. w godz. 8-14 — Borsukówka.
Bliższych informacji udziela Pogotowie Elektryczne tel. 991.
k 2449-1

ODDZIAŁ CENTRALI ZBYTU SPRZĘTU I MATERIAŁÓW TECHNOLOGICZNYCH
„TECHMAZBYT" 92-318 Łódź, ul. Armii Czerwonej 101/103, tel. 78-51-10 wew. 348, telex 886740

TECHMAZBYT

oferuje zmotoryzowanym

Przekształtnik typu BSJ-12/25 diodowy, który pozwoli Ci uniknąć kłopotów związanych z nie w pełni sprawnym akumulatorem rozruchowym.

Przeznaczony jest do obsługi akumulatorów rozruchowych stosowanych w samochodach osobowych, ciężarowych, ciągnikach i maszynach rolniczych posiadających instalację elektryczną o napięciu 12 V.

FUNKCJE

1. Wspomaganie rozruchu silników w/w pojazdów gdy akumulator jest rozładowany.
2. Doładowanie akumulatora bez potrzeby dozorowania.
3. Szybka ocena zdolności rozruchowej akumulatora i w razie potrzeby szybkie doładowanie, a następnie rozruch silnika.

DANE TECHNICZNE

— znamionowe napięcie zasilania 220 V
— znamionowe napięcie wyprostowane 12 V
— znamionowy prąd wyprostowany 25 A
— podzakresy prądu ładowania 6 i 12 A
— pojemność ładowania akumulatorów rozruchowych dla zakresu:
25 A 120 ÷ Ah
12 A 60 ÷ Ah
6 A 30 ÷ Ah
— wspomaganie rozruchu — prąd wyprostowany 100 A
— masa przekształtnika 27 kg

Realizujemy dostawy hurtowe dla baz transportowych, punktów sprzedaży detalicznej oraz dostawy detaliczne dla odbiorców w całym kraju.

Zamówienia przyjmujemy na br. oraz lata 1985—86.

Realizacja zgłoszeń w kolejności wpływu zamówień.

Ceny umowne.

Ponadto oferujemy urządzenia i części zamienne branży: termotechnicznej, spawalnictwa, elektr., powłok ochronnych i transportu technologicznego.

k 2564-1

LOKALE

M-4 (śródmieście) — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń „4836". g 4836-1

M-4 własnościowe sprzedam. Białystok, tel. 325-96. g 4831-1

M-3 własnościowe sprzedam. Suwałki, K. Marksa 8 „a"/5. Sg-4453-1

SAMOCHODY

„FIATA" 126 p (1981) — sprzedam. Tel. 412-401. g 4940-1

„FIATA" 126p, 1979 r. sprzedam. Grajewo, ul. Ełcka 69. g 4832-1

„FIATA" 1500, 1980 r. — sprzedam. Tel. 205-69 (godz. 7—15) g 4823-1

„NYSĘ" 521 sprzedam lub zamienię na „malucha". Daniłowicz Eugeniusz, Krasne, 16-503 Krasnopol. Sg-4444-1

„POLONEZA" 1500X (1982 r.) — sprzedam. Augustów, Śródmieście 15/19, tel. 27-44. p 1347-1

„SKODĘ" 100-S (1973), „Renault 5TL" (1974) sprzedam. Pucek, Płociczno Tartak, gm. Suwałki (po 16). Sg-4454-1

„WOŁGĘ" po wypadku z przydziałem na nowe nadwozie sprzedam. Suwałki, ul. Lenina 14 m. 8. Sg-4451-1

KUPIĘ tylny pas do „Wołgi" Gaz - 24. Olsztyn, Narutowicza 23c/28, tel. 699-32 godz. 10—17. k 2565-1

„VOLKSWAGENA" 1200 — pilnie sprzedam. Suwałki, Nowotki 56/1. Sg 4459-1

KOMPLETNĄ karoserię „Zaporożca" po wypadku, w całości lub na części sprzedam. Białystok, tel. 418-490. g 4837-1

SAMOCHÓD ciężarowy „Żuk" sprzedam. Czesław Sochoń, zam. Sochonie 47, 16-010 Wasilków. g 4838-1

„SPOŁEM" PSS
w Białymstoku

ZATRUDNI

na korzystnych warunkach
◆ 7 robotników do mycia pojemników w piekarni
◆ 4 pomoce magazynowe
◆ 5 sprzątaczek
◆ 2 palaczy
◆ 1 placowego
◆ 10 piekarzy
◆ z-cę kierownika w tuczarni Lewickie (zapewnione mieszkanie).

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Spraw Pracowniczych pokój 202, ul. Rynek Kościuszki 15, tel. 249-04.

k 2602-1

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
w Suwałkach, ul. Korczaka 2

ZATRUDNI

kobiety i mężczyzn w zawodzie
◆ ogrodnik terenów zieleni ◆

Warunki pracy i płacy do omówienia w siedzibie Spółdzielni.

Po trzech latach pracy istnieje możliwość otrzymania mieszkania.

k 2620-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU
TEATRY

Teatr Dramatyczny im. Al. Węgierki — „Henryk VI na łowach" (duża scena), godz. 13, „Sąd nad królem" (mała scena) godz. 12 i 18.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny.

KINA

„Pokój" — „Tootsie", prod. USA (od lat 15), godz. 15, 17.30 i 20.

„Ton" — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20 (ostatnie dni).

„Syrena" — Pożegnanie z filmem: „Drogi papa", prod. włosk. (od lat 18), godz. 10.30, 13, 15.30, 17.45 i 20.

„Forum" — „Sobowtór", prod. jap. (od lat 18), godz. 17.30

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski — „Białe tango", prod. radz. (od lat 15)
Dąbrowa Białostocka — „Baza ludzi umarłych", prod. polsk. (od lat 15)
Hajnówka — „Dreszcze", prod. polsk. (od lat 15)
Łapy — „Lawina", prod. USA (od lat 15)
Mońki — „Violette i Francoise", prod. franc. (od lat 18)
Siemiatycze — „Gangsterzy szos", prod. kanad. (od lat 15).
Sokółka — „Co dzień bliżej nieba", prod. polsk. (od lat 18).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium" — „Kochanica Francuza", prod. ang. (od lat 15)
Łomża „Październik" — „Wejście smoka", prod. Hongkong-USA (od lat 18).
Grajewo — „Sęp", prod. węg. (od lat 15)
Kolno — „Pensja Pani Latter", prod. polsk. (od lat 12)
Wysokie Mazowieckie — „Błąd szeryfa", prod. NRD (b.o)
Zambrów — „Poszukiwacze zaginionej arki", prod. USA (od lat 12).

SUWALSKIM

Suwałki „Bałtyk" — „I... jak Ikar", prod. franc. (od lat 15)
Suwałki „Kultura" — „Tess", prod. franc. (od lat 15)
Augustów — „Był jazz", prod. polsk. (od lat 15)
Banie Mazurskie — „Piękna i potwór", prod. CSRS (od lat 12)
Biała Piska — „Małżeństwo Marii Braun", prod. RFN (od lat 15)
Ełk „Polonia" — „Lata dwudzieste, lata trzydzieste", prod. polsk. (od lat 15)
Ełk „Zorza" — „Wspomnienie ze starego Pekinu", prod. chińsk. (od lat 15)
Giżycko — „Bez skrupułów", prod. franc. (od lat 15)
Gołdap — „FIST", prod. USA (od lat 18)
Olecko — „Kaskader z przypadku", prod. USA (od lat 18)
Orzysz — „Saturn 3", prod. ang. (od lat 12)
Pisz — „Jak rozwód to rozwód", prod. CSRS (od lat 15)
Ruciane Nida — „Żandarm w Nowym Jorku", prod. franc. (b.o.)
Sejny — „Śmierć na żywo", prod. franc. (od lat 18)
Węgorzewo — „Cały ten zgiełk", prod. USA (od lat 15)
Wydminy — „Czas apokalipsy", prod. USA (od lat 18).

MUZEA

W BIAŁYMSTOKU

Muzeum Okręgowe (Ratusz) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawy stałe: „Galeria malarstwa polskiego", „Pradzieje Białostocczyzny". Wystawy czasowe: wystawa plakatu ekspozycji archeologicznej „Bałtowie północni sąsiedzi Słowian", „Z badań etnograficznych na terenie budowy zalewu Siemianówka".

Muzeum Wojska (ul. Kilińskiego 7) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków, wtorków i dni poświątecznych w godz. 10—17.30. Wystawa czasowa: „Radzieckie malarstwo i grafika batalistyczna" (ze zbiorów muzeów LSRR).

Muzeum Ruchu Rewolucyjnego (ul. Warszawska 37) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. Wystawa stała: „Z dziejów białostockiej klasy robotniczej". Wystawa czasowa: „Majdanek".

Punkt muzealny w Supraślu — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i wtorków po wolnych sobotach w godz. 9—16.

Ekspozycja wnętrz pałacu w Choroszczy — czynna w czwartki w godz. 10—16 i niedziele w godz. 11—16.

Muzeum w Tykocinie — nieczynne do odwołania z powodu remontu.

W ŁOMŻY

Muzeum Okręgowe (ul. Krzywe Koło 1) — czynne w środy i piątki w godz. 10—18, w czwartki i soboty w godz. 10—16, w niedziele w godz. 10—17. Wystawa stała: „Bursztyn z dorzecza Narwi środkowej". Wystawa czasowa: „Łomżyńskie w 40-leciu Polski Ludowej".

Skansen Kurpiowski w Nowogrodzie — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—16, w soboty i niedziele w godz. 9—17. Wystawy: „Pradzieje Nowogrodu i okolic", „Konserwacje drewna zabytkowego".

Muzeum Rolnictwa w Ciechanowcu — czynne codziennie w godz. 9—16, w niedziele i święta w godz 10—18. Wystawy stałe: monografia K. Kluka, historia uprawy ziemi, mechanizacja rolnictwa, transport wiejski, tkactwo ludowe, rybołówstwo słodkowodne, pszczelarstwo, skansen mazowiecko-podlaski. Muzeum Weterynarii. Wystawy czasowe: wystawa pokonkursowa — „Ciechanowiec w fotografii z lat 1944—84", „Kwiaty w malarstwie".

W SUWAŁKACH

Muzeum Okręgowe (ul. Kościuszki 81) — czynne codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—17. Wystawy stałe: archeologiczna, geologiczna, historyczna, twórczość A. Wierusz—Kowalskiego. Wystawa czasowa: „Malarstwo polskie XIX/XX wieku".

Muzeum im. M. Konopnickiej (ul. Kościuszki 31) — czynne codziennie w godz 9—17.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Salon Wystawowy BWA (Arsenał, ul. Mickiewicza 2) — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 10—17. Wystawa fotografików białostockich: W. Wołkowa, H. Rogozińskiego, P. Sawickiego, J. Szczutki. Wystawa malarstwa W. Czyża (Lublin).

Galeria „Art", P.P. „Sztuka Polska" (ul. Sienkiewicza 14) — czynna codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel w godz. 10—18. Ekspozycje: malarstwa, biżuterii srebrnej, tkaniny artystycznej, szkła i wyrobów sztuki użytkowej. Wystawa malarstwa i grafiki Lecha Pycza z Suwałk.

W ŁOMŻY

Salon Wystawowy BWA (ul. Armii Czerwonej 19) — czynny codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 12—18, w soboty i niedziele w godz. 13—16. Wystawa malarstwa Anny Wasilewicz—Szewko i grafiki Aliny Zachariasz.

W SUWAŁKACH

Galeria BWA (ul. Kościuszki 81) — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9—17. „Współczesny rysunek, grafika, collage z Wielkiej Brytanii".

Galeria BWA (ul. Noniewicza 18) — czynna codziennie z wyjątkiem poniedziałków w godz. 10—17. „Przegląd plastyki suwalskiej".

Radio i TV

RADIO
PROGRAM I

Wiadomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00, 23.00; 0.05 Muzyka nocą; 4.05 Poranne sygnały; 5.05 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.30 Poranne sygnały; 5.50 Gimnastyka; 6.30 Przegląd prasy; 7.00 Dziennik poranny; 8.10 Obserwacje; 8.30 Przegląd prasy; 8.40 Żołnierski zwiad; 9.00 Cztery pory roku; 10.30 „Walka z szatanem" — odc. pow.; 11.05 Muzyka rozrywkowa; 11.30 Muzyka popularna; 12.05 Z kraju i ze świata; 12.30 Muzyka folklorem malowana; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.10 Radio kierowców; 13.20 Duety z Budapesztu; 13.40 Z bliska i z daleka — magazyn; 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm"; 15.55 Radio kierowców; 16.05 Problem dnia; 16.15 Bank przebojów; 17.00 Muzyka i Aktualności; 17.25 Telegramy muzyczne ze świata: 18.05 Gorący temat; 18.15 Interstudio 84; 19.00 Dziennik wieczorny; 19.20 Mini-recital; 19.30 Radio dzieciom; 20.10 Koncert życzeń; 20.40 „Diogenes w kontuszu" — fragm. książki; 20.50 Jazz w pigułce; 21.05 Kronika sportowa; 21.15 Co u pana słychać?; 22.25 Jazzowe nagranie A. Jaroszewskiego; 23.10 Panorama świata; 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II

nadawany w wersji stereo

Wiadomości: 6.00, 8.00, 13.00, 17.00, 21.00; 6.05 Muzyczne dzień dobry; 6.30 Program lokalny; 8.05 Naszym zdaniem; 8.10 Przeboje non-stop; 8.30 Poranna serenada; 9.00 „A jak królem, a jak katem będziesz" — odc. pow.; 9.20 Muzyka, którą lubi I. Jarocka; 9.50 „Epitafium dla szpiega" — odc. pow.; 10.00 Godzina melomana; 11.00 Zawsze po jedenastej; 11.10 Relaks w stereo; 12.00 Filharmonia radiowa; 13.05 Z malowanej skrzyni; 13.30 Album operowy; 14.00 „Epitafium dla szpiega" — odc. pow.; 14.10 Muzyka z klubów i estrad; 15.00 Pamiętniki i wspomnienia; 15.10 H. Frąckowiak dziś; 15.30 Dwójka seniorom; 16.00 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy; 17.05 Program lokalny; 18.30 Klub Stereo; 19.30 Wieczór w Filharmonii; 21.10 Gra i śpiewa zespół Gang Marcela; 21.30 Nagranie wieczoru; 21.40 Poeta i muzy; 22.00 Słuchajmy razem — zaprasza W. Pograniczny; 23.00 „A jak królem, a jak katem będziesz"; 23.20 Sylwetki artystów polskich; 24.00 Głosy, instrumenty, nastroje; 0.45 Miniatura literacka; 0.50 Echa dnia.

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 8.00, 9.00, 12.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00; 6.00 Zapraszamy do Trójki; 7.30 Polityka; 8.30 „Złote rendez-vous„ — odc. pow.; 9.05 Po prostu o nas; 9.20 Mała poranna muzyka; 10.00 „Sława i chwała" — odc. pow.; 10.30 Jazz i film; 11.00 Być obywatelem; 11.20 Muzyczny Interklub; 11.50 „Z plemienia cedru" — fragm.; 12.05 W tonacji Trójki; 13.00 „Złote rendez-vous" — odc. pow.; 13.10 Powtórka z rozrywki; 14.00 A. Skriabina muzyka prometejska; 15.05 Rockowe archiwum; 15.45 Prosto z kraju: 16.00 Zapraszamy do Trójki; 17.30 Polityka; 18.05 Informacje sportowe; 19.00 Artyści pięknej książki; 19.30 Trochę swingu...; 19.50 „Z plemienia cedru" — fragm.; 20.00 Mini-max; 20.45 Warsztaty literackie; 21.00 Fermata — magazyn: 21.45 Zdolny, geniusz?; 22.05 24 godziny w 10 minut; 22.15 Blues wczoraj i dziś; 22.45 Posłuchać warto; 23.00 Zapraszamy do Trójki; 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Wiadomości: 7.00, 12.05, 16.00, 19.30, 23.50; 7.05 Kalendarz radiowy; 7.15 Przed pierwszym dzwonkiem; 7.25 Odkrywanie natury; 7.40 Język hiszpański; 7.55 Piosenki z Hiszpanii; 8.10 Uczelnia seniorów — magazyn; 8.30 Ulubione melodie operetkowe; 8.50 Aktualności; 9.05 Środowisko społeczno-przyrodnicze kl. III; 9.35 Zabawy przy muzyce; 10.00 Geografia kl. VI—VII; 10.30 Polska muzyka koncertująca; 11.00 Język polski dla szkół średnich; 11.30 Kolekcje płytowe; 12.10 Publicystyka naukowa; 12.30 Radio Praha; 13.00 Środowisko społeczno-przyrodnicze kl. III: 13.25 Brzmienie fagotu; 14.00 W trosce o przyszłość; 14.15 Z archiwum Poznańskiej Orkiestry Rozrywkowej PRiTV; 14.30 Tajemnice świata; 15.00 Dookoła rock and rolla; 15.30 Zanim spakujesz plecak; 15.50 „Znaczy kapitan" — odc. pow.; 16.05 Radiowa encyklopedia operetki; 16.35 Widnokrąg; 17.05 Sonata instrumentalna przez wieki; 18.00 W poszukiwaniu harmonii; 18.20 Muzyczne hobby; 18.40 Studio ekspertów; 19.40 Język rosyjski; 19.55 NURT; 20.15 Melodie wieczoru; 20.30 Wieczór muzyki i myśli; 22.00 Kompozytorzy naszych czasów; 22.50 Lektury Czwórki; 23.00 Muzykoterapia; 23.55 Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy Kurier Poranny; 7.30 „Na przykład Grajewo" — aud. J. Weroniczaka; 17.05 Co przyniósł dzień; 17.10 „Z przeceną na co dzień" — kom. L. Pilarskiego; 17.20 Z muzycznego archiwum; 17.45 „W cieniu wielkiego tartaku" — aud. S. Poznańskiego; 18.00 „III Dni Muzyki Cerkiewnej" cz. II — aud. A. Danilczuka (stereo).

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.10 Zoologia (kl. VII)
9.00 Język polski (kl. I lic.)
9.40 Film dla II zmiany: „Trzydzieści litrów benzyny" — film kryminalny prod. RFN
11.05 Język polski (kl. VIII)
11.55 Nauka o człowieku (kl. VIII)
12.50 Muzyka (kl. II)
15.55 Program dnia.
16.00 „Mieszkać".
16.30 DT — Wiadomości.
16.40 Dla młodych widzów: „O mnie, o tobie, o nas" oraz film „Czip"
17.30 „Synowie pułków" — wojskowy program historyczny
17.55 „Człowiek dla człowieka".
18.05 Studio Wyborcy.
18.15 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: RFN — Portugalia (2 połowa).
19.00 Dobranoc.
19.10 Studio Wyborcy.
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Fakty, wydarzenia, aluzje"
20.15 „Trzydzieści litrów benzyny" — film RFN
21.40 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: Rumunia — Hiszpania (2 połowa).
22.20 DT — Komentarze.
22.45 „Po obu stronach drutów" — film dokum.
23.15 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

16.55 Program dnia.
17.00 DT — Wiadomości, telefon dwójki
17.15 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: RFN — Portugalia (1 połowa).
18.00 „Jutro lepsze od dziś". — program publicyst.
18.30 Program lokalny.
19.00 „Klub A. Piechniczka".
19.20 Przeboje „Dwójki".
19.30 Dziennik Telewizyjny
20.00 „Gorąca linia" — express reporterów.
20.30 Mistrzostwa Europy w piłce nożnej: Rumunia — Hiszpania (1 połowa).
21.15 DT — Wydarzenia i telefon „Dwójki".
21.40 Rodzinna anamneza — film CSRS.

TELEWIZJA RADZIECKA

6.00 — Dziennik
6.35 — Twórczość młodych
7.05 — „Wychodzimy w morze" — film dok.
7.25 — W świecie zwierząt
8.25 — „Życie Berlioza — film telewizyjny cz. II
12.50 — Film popularnonaukowy
13.35 — Twórczość G. Bakłanowa
14.25 — L. Beethoven — fantazja
14.50 — „...Do lat szesnastu i więcej"
15.35 — Spotkanie z Anatolem Karpowem
16.15 — Leninowski uniwersytet milionów
17.00 — Mecz piłki nożnej — Spartak — Dynamo Mińsk
19.00 — Dziennik
19.45 — Listy W. Niemirowicza-Daszenki
20.20 — Jazzowa panorama
21.10 — Dziś na świecie.
Ciąg dalszy programu ze studia telewizji białoruskiej.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe, ul. Krasińskiego 1, tel. biura wezwań 999, tel. informacji pogotowia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. M. Fornalskiej 11, tel 240-41: internistyczne, pediatryczne, ginekologiczne, stomatologiczne, zabiegowe, rentgen, chirurgia dorosłych — czynne w godz. 19—7, w niedziele i święta cała dobę.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe ul. Lenina 3/5 tel 410-700 i 990 — ambulatorium ogólne Ambulatorium chirurgii dziecięcej — ul Wołodyjowskiego 3 a

Informacja służby zdrowia — tel 410-605

Pogotowie MO — tel. 997

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie Elektryczne — tel. 991

Pogotowie Gazowe — w godz. 7—15 tel. 31-271, w godz. 15—7 tel. 992

Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Dyżurne telefony WSW: Białystok 209-03, Giżycko 24-56.

Informacja kolejowa — tel. 910

APTEKI

Apteka nr 05-007, ul. Wesołowskiego 2, tel. 204-53

Informacja o lekach — tel. 219-04
Informacja o lekach z importu — tel. 310-61

SZPITALE

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26 tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul Manifestu Lipcowego 3, tel. 219-06

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul Żurawia 14 — do godz. 15 tel 417-570 i 417-694, po godz. 15 tel 417-593 — dyżuruje oddział zakaźny dorosłych

Specjalistyczny Onkologiczny ZOZ, ul. Ogrodowa 12 tel. 365-29 i 335-10.

DYŻURY SZPITALI

W DNIU 14.VI.1984 r.

Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 i 270-41 — dyżurują oddziały: chirurgia, reanimacja, wewnętrzny, laryngologia, okulistyka, neurologia, zakaźny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 — dyżuruje oddział położniczy.

Specjalistyczny P/gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 355-81 — dyżuruje oddział gruźlicy.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 42-71 do 80.

Pogotowie Chirurgiczne, Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

APTEKA
Apteka nr 45-003, ul. Gielczyńska 1, tel 32-44

SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

APTEKA
Apteka nr 79-003, ul. Kasprzaka 3, tel. 50-91

SZPITAL
Woj. Szpital Zespolony, ulica Kościuszki 101, tel. 22-41.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala 232-41 — łączy wszystkie działy redakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora naczelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66 Redakcja nocna: 346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00 Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe, 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: I Oddział NBP Białystok, 5018-4066. Druk: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymstoku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń, 15-959 Białystok ul Wesołowskiego 1 tel 232 41 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch", w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej" przyjmują również Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42 43) i Suwałkach (ul Kościuszki 32, tel. 35 26) Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch", na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422. Nr indeksu 35013. M-5

Wypoczynek, wychowanie, praca

Lato czeka

Szczegółowe programy prac społecznych 26 tys. dziewcząt i chłopców będzie wypoczywać na obozach 800 uczniów spędzi wakacje za granicą

W tegorocznej akcji letniej nadal obowiązuje hasło „Wypoczynek, wychowanie, praca" łączące harmonijny czynny wypoczynek z kształtowaniem postaw obywatelskich i z pracą społecznie użyteczną na rzecz środowiska.

Zgodnie z ustaleniami Centralnego Zespołu Koordynacyjnego, wojewoda suwalski podjął już w kwietniu br. wiele działań przygotowawczych mających na celu zapewnienie właściwych warunków dla wypoczynku letniego. Powołany został wojewódzki sztab pod przewodnictwem wicewojewody — STEFANA LENKOWSKIEGO. Przekazał on odpowiednie zalecenia dla wszystkich naczeln. ów miast i gmin i prezydenta Suwałk. Dotyczą one przede wszystkim opracowania szczegółowych programów prac społecznych dla uczestników kolonii i obozów oraz zaopatrzenia w żywność i środki czystości.

Oblicza się, że wypoczynkiem wakacyjnym objętych będzie około 26 tysięcy dziewcząt i chłopców z województwa suwalskiego. W inne regiony kraju wyjedzie około 6 tysięcy uczniów a za granicę 800, w tym 600 do NRD.

Przyjrzyjmy się bliżej temu, co przygotowali poszczególni organizatorzy letniego wypoczynku. **Związek Harcerstwa Polskiego** — zakończono już remonty i konserwacje w stałych bazach w Wydminach, Suchej Rzeczce i w Garbasiu. Kontynuowana będzie akcja „Krajobrazy północy" w obrębie gmin Gołdap, Dubeninki, Wiżajny, Jeleniewo i Suwałki. Warunkiem uczestnictwa w niej jest zadeklarowanie pracy, a szczególnie na rzecz Suwalskiego Parku Krajobrazowego. Na trasę tych wędrówek zgłosiło się już 38 obozów.

W bieżącym roku poza organizacją wypoczynku dla około 300 osób **ZSMP** zajmie się ponadto przygotowaniem i prowadzeniem biwaków dla uczniów szkół podstawowych oraz tzw. zielonych dzieciców dla najmłodszych.

ZMW oferuje dwa obozy dla młodzieży uczącej się. Będą one zlokalizowane w województwach nowosądeckim i gdańskim. Natomiast ośrodek w Cisowie wykorzystany ma być przez Zarząd Krajowy ZMW.

TPD. W kwietniu dokonano z udziałem sanepidu i służby zdrowia kwalifikacji 4 obiektów szkolnych: w Giżycku, Gołdapi, Ełku i w Puńsku na potrzeby kolonii zdrowotnych. Skorzysta z nich 300 dzieci. Atrakcyjną formą spędzenia wakacyjnego czasu zaplanowaną przez TPD są kilkudniowe wycieczki dzieci wiejskich do miast.

Do akcji letniej włączyły się również bardzo aktywnie inne organizacje: Polskie Towarzystwo Schronisk Młodzieżowych, Szkolny Związek Sportowy, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze oraz Ludowe Zespoły Sportowe. Do OHP zgłoszono zapotrzebowania na zatrudnienie około 1,3 tys. osób. Ponadto Wojewódzka Komenda OHP ma uzgodnione na szczeblu centralnym wyjazdy junaków na hufce zagraniczne.

Niestety, nadal wzrasta liczba dzieci nie objętych wypoczynkiem pracowników małych zakładów pracy, które dotychczas korzystały przeważnie z pośrednictwa biur podróży. Aktualnie wykupienie jednego miejsca kosztuje tam od 14 do 17 tysięcy złotych. Występują także kłopoty w uzyskaniu środków z zakładowych funduszy socjalnych. Na finansowanie akcji letniej kuratorium oświaty i wychowania posiada tylko 29 mln złotych. Najwięcej — bo 13 mln — przydzielono ZHP.

J. MARKS



Tylko niewielu nie przestraszyło się deszczu i chłodnych podmuchów wiatru podczas wystąpień zespołów muzycznych.

W Łomży

Po staropolsku!

Trzy dni w deszczu i chłodzie. Zmagania organizatorów ŚWIĘTA KULTURY STAROPOLSKIEJ W ŁOMŻY z nie sprzyjającą aurą zakończyły się połowicznym sukcesem. Deszcz rozgonił Staropolski Korowód, w którego przygotowanie włożyła tak dużo trudu młodzież szkół średnich, wypędził z amfiteatru na ciasną scenę Domu Kultury zespoły pieśni i tańca w tym gości z ciepłej Bułgarii, znacznie ograniczył widownię imprez na wolnym powietrzu. Organizatorzy udowodnili, że Łomżę stać na powrót do przeprowadzenia mających przecież swą kilkunastoletnią tradycję dni staropolszczyzny. (jtb)

W oleckim domu kultury

W ubiegłym tygodniu w Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Olecku odbyła się uroczystość związana z obchodami Dnia Działacza Kultury. Przybyli nań animatorzy ruchu kulturalnego, społecznicy, pracownicy oleckich i gminnych placówek kultury, przedstawiciele zakładów pracy oraz gospodarze miasta.

Zasłużonym w tworzeniu i upowszechnianiu kultury wręczono nagrody. Przekazano również serdeczne podziękowania i życzenia dalszej owocnej pracy. Wśród tych wyróżniających znajdują się m.in.: **Grażyna Kamińska-Boruszewska, Grzegorz Racis, Irena Strześniewska, Elżbieta Niewiarowska, Jarosław Milewski.**

Po części oficjalnej spotkania zebranym zaprezentowała się grupa teatralna AGT ze spektaklem pod tytułem „Wiatr". Całą rzecz wyreżyserował Zbigniew Terepko — instruktor MGOK. Przedstawienie oparte jest na plastyce, ruchu i muzyce. Nie pada w nim ani jedno słowo. Olecki zespół z tym spektaklem wybiera się pod koniec roku na Ogólnopolski Festiwal Teatrów Amatorskich.

W dniu, kiedy byłem w ośrodku w jego bibliotece czynna była wystawa poświęcona 40-leciu Polski Ludowej. Zdjęcia, dokumenty, wycinki prasowe i książki obrazują przemiany, jakie zaszły w naszym kraju od Manifestu PKWN do dziś. W holu zaś urządzona jest galeria sztuki współczesnej pod nazwą „Ośrodek". Tematyka prac i autorzy zmieniają się co miesiąc. Aktywnie pracują poszczególne sekcje: plastyczna, muzyczna, (w tym dwa zespoły młodzieżowe „Deficyt" i „Czas Apokalipsy") i inne.

— Dużo wysiłków poświęcono również działalności pozamerytorycznej, a głównie budowie sali widowiskowo-teatralnej — mówi **Włodzimierz Monkiewicz** — dyrektor ośrodka. Będzie to obiekt o charakterze wielofunkcyjnym. Powstaje on w dużej części przy pomocy mieszkańców Olecka, a przede wszystkim młodzieży miejscowych szkół. Roboty specjalistyczne wykonują rzemieślnicy. Jak wszystko dobrze pójdzie, z budową uporamy się w lipcu br. Póki co „biegamy" za materiałami. Ciężka to praca, bo prawie wszystkiego brakuje...

(m)

Najlepsi w sportach obronnych

Siedem drużyn szkolnych i pięć z zakładów pracy wzięło udział w Wojewódzkich Zawodach Letnich Sportów Obronnych w Czerwonym Borze koło Łomży, zorganizowanych przez ZW LOK oraz Szkolny Związek Sportowy i ZW ZSMP. Łącznie w trójboju, wieloboju sztafetowym i pojedynku strzeleckim startowało 140 osób.

Wśród drużyn szkolnych najczęściej triumfowali uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Kolnie. Zajęli też pierwsze miejsce w klasyfikacji ogólnej przed Zespołem Szkół Rolniczych Marianowo i LO w Zambrowie. W rywalizacji drużyn zakładowych najlepsi okazali się pracownicy ZZPB im. Rewolucji Październikowej w Zambrowie.

(itb)

GDYBYM ZOSTAŁ RADNYM

Dla siebie i środowiska

Rada Narodowa miasta i gminy w SZCZUCZYNIE w przyszłej kadencji będzie liczyła czterdziestu radnych. Jednym z kandydatów jest dyrektor miejscowego Państwowego Ośrodka Maszynowego — ALEKSANDER ZALEWSKI. Kandyduje on również do WRN w Łomży. Oto jego wypowiedź:

— W okresie ostatnich pięciu lat dużo zrobiło się w Szczuczynie. Mam tu na myśli rozwój budownictwa mieszkaniowego i poprawę wyglądu estetycznego miasta. Cieszy też fakt, że wszystkie zakłady pracy wykonują z nadwyżką zadania produkcyjne. Rozpoczęto również wiele inwestycji, tak bardzo dla miasta potrzebnych.

Rozpoczęcie nie oznacza jednak wcale rychłego zakończenia. Mam tu na myśli „historyczną" pływalnię przy Zbiorczej Szkole Gminnej. Nasz POM zadeklarował sporą pomoc przy jej budowie. Zrobiliśmy obudowę pływalni i pokrycie dachowe. Z niecierpliwością czekamy na dokumentację, którą do połowy maja miała dostarczyć Wojewódzka Dyrekcja Inwestycji w Łomży. Bez niej nie ruszymy. Nie wspominam o farbach — ten problem załatwić może tylko... wojewoda.

Albo pawilon sportowy. Kto zna nasze środowisko, stwierdzi z pewnością, że wybudowanie tego obiektu rozwiązałoby problem uprawiania sportu zarówno rekreacyjnego jak i wyczynowego. Budowę, przy pełnym poparciu miejscowych władz, rozpoczęto ale co dalej? Zabrakło funduszy, chociaż wojewódzkie władze sportowe czynią wszystko aby je uzyskać.

Chciałbym więc zgłosić wniosek, adresowany do wojewody: czy nie można byłoby części środków amortyzacyjnych, przekazywanych przez miejscowe zakłady pracy do Urzędu Wojewódzkiego przeznaczyć na rozwój sportu w gminie? Może to uratowałoby sytuację?

Wreszcie baza działalności kulturalnej. Na zebraniach konsultacyjnych wszędzie podejmowano sprawę budowy domu kultury. Trzeba wreszcie spojrzeć prawdzie w oczy. Według mnie, jest to nierealne do 1990 r.

Jeśli zostanę radnym będę lansował koncepcję budowy najpierw sali widowiskowo-kinowej. Byłby to niejako pierwszy etap większej całości.

Najważniejszą sprawą dla naszego miasta — jest — w moim przekonaniu — budowa oczyszczalni mechaniczno-biologicznej. Termin realizacji tej inwestycji — 1990 rok. Bez tego nie jest możliwy dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego.

Jeśli chodzi o Państwowy Ośrodek Maszynowy to do najważniejszych zadań zaliczam: budowę z własnych środków hali warsztatowej, remont kapitalny warsztatu napraw ciągników i sprzętu rolniczego, modernizację i remont kapitalny zakładowej oczyszczalni ścieków. Dwa pierwsze zamierzenia znacznie poprawią warunki pracy załogi, trzecie — umożliwi podłączenie do oczyszczalni jeszcze trzech budynków spółdzielczych. Myśląc o zakładzie, nie zapominamy również o mieszkaniach...

Mój rozmówca, gdy spytałem o cechy jakimi powinien charakteryzować się przyszły radny, powiedział bez wahania:

— Konsekwencja i jeszcze raz konsekwencja w działaniu. Radny nie może rzucać słów na wiatr. Powinien działać w myśl zasady: jak nie drzwiami to oknami...

JAROSŁAW SARNACKI



Bodajże najbardziej oklaskiwali łomżyniacy występ Zespołu Artystycznego „Dunaj" z Widina. Fot. ALFRED MROZICKI

Komunikacja w dniu wyborów

AUTOBUSY PKS

Kierownictwo Zarządu Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Olsztynie podjęło decyzję o kursowaniu autobusów w dniu wyborów, tj. w niedzielę — 17 czerwca br.

Autobusy PKS w woj. **olsztyńskim i suwalskim** będą kursowały tak jak w dni robocze z wyjątkiem kursów roboczych nieprzydatnych wyborcom np. wczesnorannych, późnowieczornych, dowożących do pracy, szkół itp.

Informacje o kursowaniu autobusów będą umieszczone na węzłach komunikacyjnych PKS (dworcach i przystankach dworcowych).

Zasady kursowania przekazane zostaną również kierownictwu terenowych organów administracji państwowej.

(y)

✸

EŁCCY TAKSÓWKARZE

140 kierowców **ełckich taksówek** podjęło zobowiązania bezpłatnego świadczenia usług przewozowych 17 czerwca, a więc w dniu wyborów. Podobne zobowiązania ełccy taksówkarze wykonują każdego roku. Jedną z bardziej znanych tego typu form są bezpłatne przewozy dzieci na obozy harcerskie. Ponieważ jest stały niedosyt usług przewozowych, należy życzyć mieszkańcom innych miast, by wzorem Ełku znalazły równie chętnych pomocników.

(bat)

Wystawa sztuki angielskiej w Suwalskim BWA

W dniu 11 czerwca br. w salonie Biura Wystaw Artystycznych w Suwałkach otwarto nową wystawę pod nazwą „Współczesny rysunek, grafika, collage" z Wielkiej Brytanii.

Na wystawie zgromadzonych jest 59 prac wielu autorów. Prace te charakteryzuja się różnorodną tematykę i wykonane są różnymi technikami. Współczesne kierunki w tej dziedzinie sztuki wzbudziły duże zainteresowanie nie tylko wśród profesjonalistów. Wystawa jest ciekawa i warto ją obejrzeć.

(SK)

Od 18 bm. do 18 lipca

W Grajewie tylko zimna woda

W Grajewie, od 18 czerwca do 18 lipca br. będzie trwała przerwa w dostawie ciepłej wody do wszystkich mieszkań korzystających z usług Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej.

Przerwa wynika z konieczności przeprowadzenia dorocznych niezbędnych robót inwestycyjno-remontowych w Rejonowej Kotłowni w osiedlu Waltera. Tak więc, mieszkańcy Grajewa w okresie prac remontowych muszą zadowolić się tylko zimną wodą. Chodzi tylko o to, by i tej zimnej było więcej niż dotychczas. Lokatorzy trzecich i czwartych pięter wielorodzinnych domów od dawna ciągle odczuwają braki wody nawet zimnej.

(mar)

Masz wątpliwości — zadzwoń!

Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych w Suwałkach uruchamia od 20 czerwca br. telefon zaufania „Milicja radzi". Na pytania dotyczące wszystkich spraw związanych z działalnością Milicji Obywatelskiej odpowiadać będą funkcjonariusze, członkowie Zrzeszenia Prawników Polskich w każdą środę w godzinach od 17.00—19.00. Nr telefonu: 10-252. Przyjmowanie informacji, skarg i wniosków odbywać się będzie z zachowaniem pełnej dyskrecji.

(m)

Z milicyjnych kronik

★ 2 czerwca o godz. 18.00 w **Suwałkach** na ulicy Nowomiejskiej pozostająca bez opieki 5-letnia Emilia S. wybiegła nagle na jezdnię i została potrącona przez samochód. Dziewczynkę ze złamaną kością udową i miednicy umieszczono w szpitalu.

★ Podobny wypadek wydarzył się w **Ełku.** Kierujący samochodem marki „Fiat 125p" Krzysztof K. potrącił 8-letniego Mariana M. Chłopiec doznał ogólnych obrażeń ciała.

★ W **Faszczach** (gm. Mikołajki) w basenie przeciwpożarowym utonęła 18-miesięczna Anna W. Do tragedii być może by nie doszło, gdyby zbiornik z wodą był odpowiednio zabezpieczony.

★ Natomiast w **Suwałkach** na skutek braku opieki osób dorosłych wypadł z okna I piętra 3-letni Artur Z. Chłopczyk doznał złamania kości czaszki oraz innych obrażeń. Odwieziono go do szpitala specjalistycznego w Białymstoku.

(m)

Sprostowanie

Biuro Wojewódzkiej Rady Narodowej w Suwałkach przeprasza za błąd w danych osobowych kandydata na radnego do WRN — **Stefana Kulisia.** Kandyduje on z okręgu wyborczego nr 7 obejmującego gminy Biała Piska i Prostki. **Ma 56 lat i jest pracownikiem umysłowym Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Białej Piskiej** (a nie — w Prostkach jak podaliśmy nie z naszej winy).

Komunikat MO



W dniu 18 maja 1984 r. wyszła z domu i dotychczas nie powróciła **Dereszyńska Ryszarda Jadwiga** c. Ryszarda i Romualdy z d. Jagłowska ur 18.10.1948 r. w Pomianach gm. Bargłów, zam. Kamionka Stara gm. Bargłów.

Rysopis: wiek z wyglądu 30—32 lata, wzrost 173 cm, szczupła, włosy krótkie, ciemny blond, twarz pociągła, cera śniada, czoło wysokie, oczy niebieskie, nos mały, uszy średnie odstające. Ubrana była w białą bluzkę w brązowe pasy, spodnie czarne, czarne półbuty, na głowie chustka koloru biało-brązowego.

Osoby mogące udzielić informacji o aktualnym miejscu pobytu zaginionej proszone są o skontaktowanie się z Rejonowym Urzędem Spraw Wewnętrznych w Augustowie lub najbliższą jednostką MO.

Z „Wigrami" po kraju

Ełcki oddział SMPT „Wigry" organizuje nie tylko recepcję i wyjazdy krajowe, ale i przyjęcia gości zagranicznych. Okrągły rok tętnią życiem firmowe ośrodki obozowo-kolonijne w Gołdapi i Olecku. Zwłaszcza sportowcy polubili ten zakątek województwa chętnie przyjeżdżając nad czyste jeziora i dzikie plaże. Przysięgłych turystów, nie zważających na benzynowy kryzys i wysokie ceny — też tam nie brakuje. Dzięki wielu gościom rezultaty finansowe oddziału są lepsze niż przewidywano.

Potwierdzają to wyniki ubiegłego roku. Przedsiębiorstwo sprzedało wtedy swe usługi wartości ponad 445 mln zł, notując na koncie 14-milionowy zysk. Udział ełczan w tych dochodach jest mniej więcej 35-procentowy, bo zdecydowane pierwszeństwo dzierży od lat oddział giżycki. Dobra passa trwa i w tym roku. Najgorszy zazwyczaj w kraju I kwartał zamknięto tu ponad 0,5 milionowym zyskiem. W oczekiwaniu na letnich gości rozbudowuje się m.in. 3-hektarowy camping w Starych Juchach, jedynej na Suwalszczyźnie wsi letniskowej. W Gołdapi natomiast przygotowuje się sezonowe pośrednictwo w zakupie biletów PKP i PKS.

Przed letnim szczytem odnawiano co się dało — bungalowy w Olecku, pensjonat „Rybakówka" w Gołdapi i tamtejszy camping. Całe przedsiębiorstwo wydało na renowację w trzech oddziałach aż 3,5 mln zł. Dodatkowe pięć milionów zapłacono za 10 kurpiowskich domków campingowych.

W ełckim oddziale, od lat, największym powodzeniem cieszą się wczasy w Olecku i Gołdapi. Tego lata do kwater prywatnych i ośrodka nad Jeziorem Oleckim, przyjadą m.in. białostoccy budowlani, łódzcy włókniarze, sportowcy wielu klubów. W bungalowach, tradycyjnie już, rozgoszczą się dziewczęta i chłopcy z białostockiego AZS. Mając za płotem stadion i hale, mogą spokojnie szlifować formę przed jesiennymi imprezami. Istotnym argumentem w przypadku Olecka jest też niezbyt wysoka cena skierowań.

Z dość drogiej tzw. bazy obcej, ełccy klienci korzystać będą m.in. w Augustowie, Ustroniu (góry) i Krynicy Morskiej. Taniej będzie jedynie we wsi letniskowej, gdzie za jednoosobowy pokój (II kategorii) trzeba płacić ok. 10 tys. zł, a za trzyosobowy o tysiąc zł mniej.

Nieco wyżej natomiast kształtują się ceny miejsc kolonijnych, ale imprezy te trwają przeważnie po trzy tygodnie. Najdroższe są kolonie wyjazdowe, bo w ich przypadku cenę podbija transport autokarowy. Np. za miejsce w jednym z trzech turnusów w Czorsztynie płacono ok. 17 tys. zł, a takie samo miejsce w Olecku było tańsze o ok. 2 tys. zł.

Kolonie owe mają ciekawy program i kilka dodatkowych imprez do wyboru. W ub. roku sporym zainteresowaniem cieszyły się jednodniowe wycieczki do Augustowa, Gierłoży, Giżycka i Rucianego. Łączono je przeważnie z rejsami statkami „białej floty". Imprezy takie będą proponowane również organizatorom tegorocznych kolonii.

(ład)

Kto był świadkiem?

Kierowcy dwóch samochodów ciężarowych, którzy w dniu 8 maja br. około godz. 9.20 byli świadkami wypadku drogowego zaistniałego na trasie z Ełku do Białegostoku w pobliżu miejscowości Czechowizna koło Knyszyna (w wypadku tym uczestniczył samochód osobowy marki „Warszawa 223" nr rej. SUL-8576) proszeni są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Wojskową Prokuraturą Garnizonową w Olsztynie, ul. Kasprowicza 1, tel. 676-76 lub z Oddziałem Wojskowej Służby Wewnętrznej w Białymstoku, ul. Kawaleryjska 70 **tel. 209-03.**

SPORT

Konfrontacja piłkarzy Wigier z Szombierkami

W piątek, 15 bm. rozegrany zostanie w Suwałkach towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Szombierkami Bytom a Wigrami. Mecz odbędzie się za sprawą byłego bramkarza Wigier, **Edwarda Ambrosiewicza,** który przeszedł do Szombierek i jednym z punktów umowy było rozegranie tego pojedynku w Suwałkach.

Spotkanie zapowiada się ciekawie. Szombierki wystąpią w najsilniejszym składzie w jakim grały wczoraj w Gdyni z Bałtykiem.

Mecz poprowadzi **Alojzy Jarguz, a Edward Ambrosiewicz** w pierwszej połowie wystąpi w drużynie Szombierek, a po zmianie boisk zajmie miejsce w bramce Wigier.

Początek meczu na stadionie Wigier o godz. 17.30.

Z różnych aren

LEKKA ATLETYKA. W Łomży odbyły się lekkoatletyczne wojewódzkie mistrzostwa szkół rolniczych. W ogólnej punktacji zwyciężył zespół szkół rolniczych w Marianowie przed ZSR Wojewodzin i ZSR Niećkowo. Poziom mistrzostw nie przekraczał średniego poziomu, do którego jesteśmy już przyzwyczajeni.

Ciekawsze wyniki. Dziewczęta: oszczep — 1. Danuta Sienkiewicz — 35,70, 2. Mariola Kulesza — 32,47; 200 m — 1. Barbara Piątek — 27,5, 2. Katarzyna Kijek — 28,1; kula — 1. Jolanta Kierznowska — 9,35 (wszystkie z Marianowa):

Chłopcy: trójskok — 1. Jarosław Zajkowski (Marianowo) — 13,30; w dal — 1. Jacek Kowalewski (ZSWet. Łomża) — 6,30, 2 Sławomir Chojnowski (Niećkowo) — 6,12; 200 m — 1. Tadeusz Bieńkowski (Wojewodzin) — 24,1; dysk — 1. Ireneusz Grabowski (Niećkowo) — 37,58; 100 m — 1. Andrzej Makowski (Niećkowo) — 11,7.

PŁYWANIE. Na pływalni Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Mońkach rozegrane zostały mistrzostwa tego miasta. Ostatnio pływanie stało się bardzo popularnym sportem wśród młodzieży monieckiej. Z każdym rokiem reprezentanci MKS Znicz MOS Mońki odnoszą coraz bardziej wartościowe wyniki.

Ciekawsze rezultaty. Dziewczęta (rocznik 1974) 50 m st. dow. — Ewa Potocka — 36,2; 100 m st. klas. (1973 i starsze): Beata Miścierewicz — 1.43,2; 50 m st. klas. (1974) — Iwona Czarniecka — 53,2; 200 m st. mot. (1973 i starsze) — Edyta Miścierewicz — 3.48,8; 100 m st. mot. (1974) — Ewa Potocka — 1.55,1; 200 m st. zmien. i 400 m st dow (1973 i starsze) — Edyta Miścierewicz — 3.19,1 i 6.43,8; 100 m st. dow. (1974) — Ewa Potocka — 1.30,7; 200 m st. klas. (1974 i starsze) — Agnieszka Baranowska — 3.47,3.

Najlepszymi w poszczególnych rocznikach zostali: dziewczęta: rocznik 1976 — **Ewa Ciulwik** przed Edytą Karwel; 1974 — **Ewa Potocka** przed Iwoną Czarniecką; 1973 i starsze — Edyta Miścierewicz przed Agnieszką Baranowską.

Chłopcy: 1976 — **Karo lWojtach** przed Wojciechem Zychem; 1973 i młodsi — **Tomasz Kuczyński** przed Jarosławem Kulikowskim.

Cztery juniorki MKS Znicz MOS Mońki aktualnie przygotowują się do startu w finale XI OSM.

SIATKÓWKA. Z okazji Święta Ludowego rozegrano w Mońkach turniej siatkówki o puchar prezesa Komitetu Miejsko-Gminnego ZSL w Mońkach. Zwyciężył LZS Osowiec przed ZNP i LZS „Unitra" Mońki.

PIŁKA NOŻNA. W Sokółce zakończyły się rozgrywki piłkarskiej ligi. Przez pięć tygodni na boisku OSiR toczyły się zacięte mecze pomiędzy drużynami reprezentującymi zakłady pracy, osiedla, grupy zawodowe i koleżeńskie. Pierwsze miejsce i „puchar ligi" zdobył zespół Ogniska TKKF „Jaskółka".

Królem strzelców został **Jarosław Doroszkiewicz** (19 bramek), najlepszym zawodnikiem — **Jan Szota** (obaj „Jaskółka") a najlepszym bramkarzem — Stanisław Stopa (Przemyśl I).

Końcowa tabela:

1. TKKF „Jaskółka"	14:0	43:3
2. POM	9:5	24:9
3. Osiedle „Zielone"	9:5	18:12
4. Brazylia II	8:6	19:11
5. Przemyśl I	6:8	12:11
6. RUSW	6:8	13:33
7. Zakład Doświad.	4:10	8:24
8. Przemyśl II	0:14	4:38

Zaproszenie na korty

Ognisko TKKF „Hetman" w Białymstoku tradycyjnym zwyczajem zaprasza wszystkich chętnych do udziału w turnieju tenisa ziemnego z cyklu Grand Prix wolnych sobót 84. Pierwsze pojedynki rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę — 15 i 16 bm. na kortach w Zwierzyńcu. W sobotę początek gier o godz. 15. Warunkiem udziału jest posiadanie własnego sprzętu.

To ciekawe!

Magiel na... sportowo

„Tygodnik Ostrołęcki" przynosi nader interesujące ogłoszenie. Aby związać „koniec z końcem" Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ostrołęce. Ogłasza nie mniej nie więcej tak: „...ponadto informuje się, że Ośrodek świadczy dodatkowe usługi w zakresie: maglowania bielizny i szklenia okien. Zapotrzebowanie na w/w usługi należy zgłaszać w dziale księgowości, ul. W. Witosa 1".

Chciałoby się rzec: szklarze są potrzebni do wprawiania szyb wybijanych przez kibiców, zaś magiel... do pogaduszek z cyklu „pewna pani powiedziała co w ostrołęckim sporcie piszczy naprawdę".

Przedwyborcze spotkanie

Problemy nie tylko rzemieślnicze

Tym razem nie było zapewnień, że „jeśli zostanę wybrany, to będę pamiętał...", bo który z rzemieślników nie zna problemów swego środowiska? Który choć na kilka godzin może o nich zapomnieć?

Spotkanie z kandydatami na radnych WRN i MRN, reprezentującymi środowisko rzemieślnicze, miało charakter roboczy. Uczestniczący w nim aktywiści rzemiosła, wspólnie z kandydatami na radnych starali się uściślić problemy najważniejsze, wspólnie znaleźć najkorzystniejsze wyjście z kryzysowej sytuacji, takie — by satysfakcjonowało ono zarówno zainteresowanych, jak i pozostałych członków społeczeństwa naszego miasta i województwa.

Sporo uwagi poświęcono sprawom aktualnym — głównie kontroli przedsiębiorstw prywatnych. Odczuwa ją środowisko rzemieślnicze nie najlepiej. Nie chodzi tu — mówiono — o sam fakt kontrolowania prawidłowości prowadzenia przedsiębiorstw. Chodzi o komentarze, jakie temu towarzyszą w prasie, TV, radiu. Podawane tam przykłady — jednoznacznie negatywne — rzutują na obraz całego rzemiosła. Poddają w wątpliwość uczciwość całego środowiska. Gdyby przykładom negatywnym towarzyszyły choćby dane, obrazujące częstotliwość występowania nieprawidłowości w porównaniu z ilością wszystkich zakładów, bądź przedstawiano by także rzemieślników pracujących uczciwie i rzetelnie... Stąd zrodził się pierwszy postulat: poprawić atmosferę wokół rzemiosła, bo ona się coraz bardziej „zagęszcza", a co za tym idzie — pokazać prawdę o rzemiośle, także o jego zarobkach. Przecież prawo finansowe nie zabrania zarabiać.

Kolejnym problemem szeroko omawianym na spotkaniu były sprawy zaopatrzenia rzemiosła. Nie ulega kwestii, że sytuacja w tym względzie uległa pewnej poprawie. Ale to wciąż kropla w morzu potrzeb. Postulowano — podobnie jak jest w innych rejonach kraju — aby wojewoda przeznaczył obligatoryjnie określony procent surowców na potrzeby rzemiosła. Dalszym jego podziałem zająłby się rzemieślniczy samorząd. Nic też chyba nie stoi na przeszkodzie, by wzorem Wałbrzycha otworzyć w Białymstoku specjalny sklep wyłącznie dla rzemieślników gdzie mogliby kupować wszelkiego rodzaju dodatki, jak na przykład guziki, podszewki, klamerki itp. Zwrócono też uwagę na konieczność stabilizacji cen, jako czynnika warunkującego inwestycje w rzemiośle.

Rzemieślnikom nie obce są też problemy regionu, dotyczące ich nie tyle jako pracowników, a jako obywateli, mieszkańców. Na plan pierwszy wysuwają się tu sprawy związane z ochroną środowiska naturalnego, oświata. Tym i wielu innych zagadnieniom poświęcono na spotkaniu dużo miejsca.

Kandydaci na radnych WRN — **Józef Eljasiewicz, Cezary Dzienis, Klemens Wilmański, Leon Siemieniako, Adam Mucha** oraz MRN — **Zdzisław Pankiewicz, Piotr Zygmunt, Jacek Hordejuk** brali czynny udział w przedwyborczej dyskusji. Realizując program wyborczy PRON, szczególną uwagę zwrócono na pewno na problemy środowiska, które reprezentują.

(tk)



W dziecięcym korowodzie

W gminie Michałowo aktywnie pracują dziecięce zespoły: pieśni i tańca w **Pieńkach** i teatralny „Bajka w **Michałowie.** Pierwszy z nich — największy, liczący osiemnaście osób — działa w Klubie Rolnika, a drugi — w zakładowej świetlicy Kombinatu Rolnego Michałowo.

Ostatnio z okazji Dnia Matki obydwa zespoły występowały z bogatym programem artystycznym w Jałówce oraz z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka — w świetlicach Kombinatu Rolnego i GS. Występy obejrzało ponad 500 osób. Kierownikiem artystycznym programów jest **Ryszard Worobiej.**

10 czerwca br. wspomniane zespoły zaprezentowały się na festynie z okazji Święta Ludowego, na obiekcie rekreacyjnym w Michałowie.

W drugiej połowie sierpnia br. zespoły dziecięce pieśni i tańca, „Bajka" i „Fluid", wyjadą z występami do Ełku na zaproszenie tamtejszego Miejskiego Domu Kultury. **(j.c.)**

NA ZDJĘCIU: Dziecięce zespoły: pieśni i tańca z Pieniek i teatralny „Bajka" z Michałowa.

Fot. KAZIMIERZ BOROWSKI

Spotkania z kandydatami na radnych

Do wyborów pozostały 3 dni. Dziś, 14 czerwca br. w Białymstoku odbędą się ostatnie spotkania z kandydatami na radnych. **O godz. 18:** w **LO ul. Marchlewskiego 2/1** (osiedle Bojary — Chopina, os. 12); w **Szkole Podstawowej nr 2,** ul. Grunwaldzka 49 (osiedle Przydworcowa), w **Szkole Podstawowej nr 31,** ul. Żurawia 1 (os. Dojlidy i w **Woj. Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji,** ul. Młynowa 52/1 (os. nr 22). Zaś o godz. 14 w **Białostockich Fabrykach Mebli** (Szosa Północno-Obwodowa 5).

GDYBYM ZOSTAŁA RADNĄ

Nie zapomnę o wiejskich kobietach

NADZIEJA TURKOWICZ — rolniczka, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Boćkach.

— Gminną Radę Narodową w Boćkach, do której kandyduję, zawsze będę traktowała jako władzę terenową, która potrzeby mieszkańców będzie zaspokajać przy bezpośrednim ich udziale. Uważam, że każda sprawa, ważna czy mniej ważna, będzie nasza wspólną sprawą wszystkich radnych gminy.

Gmina jest typowo rolnicza, dlatego też jeżeli zostanę wybrana radną, będę dążyć do jej unowocześnienia, usprawnienia prac i lepszej obsługi rolnictwa, a jako kobieta i przewodnicząca KGW będę czynić wszystko, aby kobiety wiejskie nie były zapomniane, głównie w zakresie usprawnienia ich prac domowych i prac w gospodarstwie. W swojej działalności będę liczyć przede wszystkim na pomoc i wsparcie wyborców których mam reprezentować oraz na obiektywną ocenę ze strony radnych wszystkich problemów, które będę przedstawiała na sesjach rady.

Jako radna chciałabym mieć pełne zaufanie u wyborców. Będę je chciała zdobyć poprzez utrzymywanie stałych i wzajemnych kontaktów w sprawach ogólnych gminy jak i w sprawach często nurtujących rolników indywidualnie, wymagających konsultacji lub zwykłego wyjaśnienia, wynikającego z realiów i możliwości gminy. W swej pracy liczę przede wszystkim na zrozumienie przez wyborców, aktualnych kłopotów gospodarczych kraju, które niewątpliwie będą miały wpływ na rozwiązywanie spraw bezpośrednio interesujących mieszkańców gminy Boćki.

Zanotował:

LEONCJUSZ PARAFINIUK

Czego szuka w książce młody czytelnik

„LEKTURY NASZYCH DZIECI", tak białostocka Wojewódzka Biblioteka Publiczna zatytułowała sesję popularnonaukową, na której w dniu wczorajszym spotkali się pracownicy bibliotek i towarzystw naukowych. Była to dobra okazja do zapoznania się z kierunkami rozwoju we współczesnej prozie dziecięcej i młodzieżowej. Ciekawie przedstawiła ten temat DOC. KRYSTANA KULICZKOWSKA bogato przy tym popierając swoje myśli przykładami. W swojej wypowiedzi skupiła się na ostatnim ćwierćwieczu polskiej literatury dziecięcej podkreślając, że jest to okres wyjątkowo płodny, nie tylko jeśli chodzi o ilość wydanych książek ale również o tematy poruszane przez pisarzy.

Prelegentka mówiła o ewolucji jaką przeszła literatura dziecięca i młodzieżowa. Ostatnie ćwierćwiecze przyniosło książki, które o pewnych sprawach mówią po raz pierwszy. Np. problem śmierci i choroby znalazł odbicie w książce młodzieżowej dopiero w latach sześćdziesiątych. Znamienne jest również ukazanie się powieści wielowarstwowej i środowiskowo-obyczajowej.

Szybki i wszechstronny rozwój książki dziecięcej zmusza pracowników bibliotek do ciągłego jej śledzenia, po to, by z tej dużej grupy umieć podsunąć młodemu czytelnikowi taką książkę, która będzie nie tylko najlepszą ale czymś nowym, nie zaś powieleniem już istniejących. Doc. Kuliczkowska zwróciła uwagę na fakt, że dzisiejszy piętnastolatek powinien mieć możliwość zapoznania się z literaturą o nim samym oraz z taką, która wyprzedza tematem jego wiek.

O wątkach przyrodniczych w literaturze popularnonaukowej dla dzieci opowiadała **Maria Kulik**. Były to spostrzeżenia naukowe poparte doświadczeniem jakie wynosi z pracy w bibliotece. Jej zdaniem właśnie książki popularnonaukowe o zwierzętach są najchętniej czytane przez młodego czytelnika. Stąd duże zainteresowanie twórczością Jana Żabińskiego.

Sesji towarzyszyło spotkanie z autorką książki dla dzieci, mieszkanką Białegostoku, **Małgorzatą Szyszko-Michalską** oraz rysownikiem **Bogdanem Jaroszewiczem.**

(kp)

Dwa mieszkania — to za dużo!

Na spotkaniach przedwyborczych z kandydatami na radnych podnoszona była między innymi sprawa posiadania przez te same osoby lub też małżonków dwóch lokali mieszkalnych. Dotyczy to zarówno sytuacji, gdy oba mieszkania są położone w tej samej miejscowości jak też w różnych. Łączy się to często z podnajmowaniem jednego z lokali i osiąganiem nieuzasadnionych, z reguły nie opodatkowanych dochodów.

Trzeba więc przypomnieć, że obowiązujące w tym zakresie przepisy prawa — z nielicznymi wyjątkami — zabraniają zajmowania (posiadania) dwóch lokali mieszkalnych przez te same osoby lub małżonków. Zakaz ten obowiązuje w miejscowościach, w których istnieje administracyjny tryb najmu lokali określony poprzednio jako publiczna gospodarka lokalami (w miastach wojewódzkich oraz stanowiących siedziby dawnych powiatów). Może on dotyczyć również innych miejscowości, jeżeli jeden z lokali jest położony w budynku pozostającym w zarządzie jednostki gospodarki uspołecznionej.

Podejmując zgłoszony problem do badań w trybie kontroli przestrzegania prawa, **Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku zwraca się z prośbą do Czytelników „GW" o przekazywanie informacji o tego rodzaju przypadkach w gospodarce mieszkaniami państwowymi i spółdzielczymi pod adresem: Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku, ul. Wesołowskiego nr 3 lub telefonicznie 212-21 wew. 39. Informacje takie można przekazywać również najbliższej prokuraturze rejonowej.**

(bis)

Zguby

12 czerwca, około godz. 24 na postój taxi przy dworcu PKS przybłąkał się młody, rasowy, brązowy jamnik. Bliższe informacje można uzyskać pod adresem: Białystok, ul. Bema 89c m. 93.

★

W Dziale Łączności z Czytelnikami redakcji, pokój nr 2 znajduje się dowód osobisty oraz prawo jazdy na nazwisko **Dąbrowska Jolanta.** (bm)

Robotnicze Stowarzyszenie Twórców Kultury

W Białymstoku powstaje Oddział Robotniczego Stowarzyszenia Twórców Kultury, którego organem jest warszawski dwutygodnik „Twórczość robotnicza". Wszyscy zainteresowani działalnością RSTK mogą przyjść na zebranie założycielskie Oddziału, które odbędzie się jutro, 15 bm. o godz. 17 w świetlicy BZPB „Fasty" przy ul. Kilińskiego 2 (na zapleczu WDK).

(bis)

W KILKU WIERSZACH

Jutro, 15 czerwca br., Klub „Promenada" przy ul. Lipowej 4 w Białymstoku zaprasza na wieczór jednego tańca — tym razem będzie to samba. Początek o godz. 18.

Jednocześnie informujemy, że w klubie przyjmowane są zapisy na naukę tańców latynoamerykańskich (samba, rumba, chacha i jive) od zaraz. (jc)

Restauracyjne burdy

Już w czasach Rzeczpospolitej szlacheckiej karczma bywała nader często miejscem awantur i bójek, wszczynanych po spożyciu nadmiernych ilości okowity, węgrzyna czy piwa. Ten niesławetny obyczaj pozostał we krwi rodaków do dziś. Obserwujemy go już nie w karczmach, ale w różnych barach i restauracjach, które je dziś zastąpiły. Jednak współczesne restauracje spełniać mają nieco inne funkcje niż dawniejsze zajazdy i karczmy.

Dla wielu ludzi samotnych, będących w delegacji, stołujących się poza domem itp., są to jedyne miejsca, gdzie mogą się posilić, odetchnąć chwilę. A więc nie mogą one pełnić funkcji li tylko hałaśliwej rozrywki. Trzeba więc w restauracjach — zarówno miejskich jak i wiejskich zachowywać się kulturalnie, uszanować innych konsumentów. Kto tego nie rozumie, nie przestrzega norm ładu i spokoju w tych lokalach, musi zwykle ponieść konsekwencje karne. Takich przykładów podać by można wiele, poprzestańmy na kilku — ku przemyśleniu i przestrodze.

Niedawno 25-letni Marek B. z GMINY ŁAPY i 25-letni Janusz K. z ŁAP, będąc pod wpływem alkoholu, wszczęli z konsumentami w restauracji „Łapianka" w Łapach awanturę. Za to bardzo szybko — gdyż w trybie przyspieszonym — stanęli przed Kolegium. Markowi B. wymierzyło ono grzywnę w wysokości 18 tys. zł. z zamianą — w razie jej nieuiszczenia w terminie trzydniowym — na 90 dni aresztu, natomiast Januszowi K. — 15 tys. zł grzywny z zamianą na tych samych warunkach, na 75 dni aresztu.

Z kolei w SOKÓŁCE Kolegium do spraw Wykroczeń ukarało w trybie przyspieszonym 41-letniego Bronisława W. z gminy Janów 10 tys. zł. grzywny oraz 27-letniego Jana J. (mieszkańca tej samej gminy) — 15 tysiącami grzywny za wywołanie w stanie nietrzeźwym awantury w miejscowej restauracji.

Natomiast Kolegium w BIELSKU PODLASKIM wymierzyło 19-letniemu Witoldowi I. z gminy bielskiej 10 tys. zł. grzywny — wraz z publicznym podaniem tego w zakładzie pracy na tablicy ogłoszeniowej — za to, że w bielskiej restauracji „Podlasianka", będąc pod wpływem alkoholu, używał słów wulgarnych, uwłaczając w ten sposób dobrym obyczajom i zakłócając spokój konsumentom.

(x)

Kto był świadkiem?

Kierowcy dwóch samochodów ciężarowych, którzy w dniu 8 maja br. około godz 9.20 byli świadkami wypadku drogowego zaistniałego na trasie z Ełku do Białegostoku w pobliżu miejscowości Czechowizna koło Knyszyna (w wypadku tym uczestniczył samochód osobowy marki „Warszawa 223" nr rej. SUL-8576) proszeni są o osobiste lub telefoniczne skontaktowanie się z Wojskową Prokuraturą Garnizonową w Olsztynie, ul Kasprowicza 1, tel. 676-76 lub z Oddziałem Wojskowej Służby Wewnętrznej w Białymstoku, ul. Kawaleryjska 70 tel. 209-03.

SPORT

Konfrontacja piłkarzy Wigier z Szombierkami

W piątek, 15 bm. rozegrany zostanie w Suwałkach towarzyski mecz piłkarski pomiędzy Szombierkami Bytom a Wigrami. Mecz odbędzie się za sprawą byłego bramkarza Wigier, **Edwarda Ambrosiewicza,** który przeszedł do Szombierek i jednym z punktów umowy było rozegranie tego pojedynku w Suwałkach.

Spotkanie zapowiada się ciekawie, Szombierki wystąpią w najsilniejszym składzie w jakim grały wczoraj w Gdyni z Bałtykiem.

Mecz poprowadzi **Alojzy Jarguz, a Edward Ambrosiewicz** w pierwszej połowie wystąpi w drużynie Szombierek, a po zmianie boisk zajmie miejsce w bramce Wigier.

Początek meczu na stadionie Wigier o godz. 17.30.

Z różnych aren

LEKKA ATLETYKA. W Łomży odbyły się lekkoatletyczne wojewódzkie mistrzostwa szkół rolniczych. W ogólnej punktacji zwyciężył zespół szkół rolniczych w Marianowie przed ZSR Wojewodzin i ZSR Niećkowo. Poziom mistrzostw nie przekraczał średniego poziomu, do którego jesteśmy już przyzwyczajeni.

Ciekawsze wyniki. Dziewczęta: oszczep — 1. Danuta Sienkiewicz — 35,70, 2. Mariola Kulesza — 32,47; 200 m — 1 Barbara Piątek — 27,5, 2. Katarzyna Kijek — 28,1; kula — 1. Jolanta Kierznowska — 9,35 (wszystkie z Marianowa).

Chłopcy: trójskok — 1. Jarosław Zajkowski (Marianowo) — 13,30; w dal — 1. Jacek Kowalewski (ZSWet. Łomża) — 6,30, 2 Sławomir Chojnowski (Niećkowo) — 6,12; 200 m — 1. Tadeusz Bieńkowski (Wojewodzin) — 24,1; dysk — 1. Ireneusz Grabowski (Niećkowo) — 37,58; 100 m — 1 Andrzej Makowski (Niećkowo) — 11,7.

PŁYWANIE. Na pływalni Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego w Mońkach rozegrane zostały mistrzostwa tego miasta. Ostatnio pływanie stało się bardzo popularnym sportem wśród młodzieży monieckiej. Z każdym rokiem reprezentanci MKS Znicz MOS Mońki odnoszą coraz bardziej wartościowe wyniki.

Ciekawsze rezultaty. Dziewczęta (rocznik 1974) 50 m st. dow. — Ewa Potocka — 36,2; 100 m st. klas. (1973 i starsze). Beata Miścierewicz — 1.43,2; 50 m st. klas. (1974) — Iwona Czarniecka — 53,2; 200 m st. mot. (1973 i starsze) — Edyta Miścierewicz — 3.48,8; 100 m st. mot. (1974) — Ewa Potocka — 1.55,1; 200 m st. zmien. 400 m st dow (1973 i starsze) — Edyta Miścierewicz — 3.19,1 — 6.43,8; 100 m st dow (1974) — Ewa Potocka — 1.30,7; 200 m st. klas. (1974 i starsze) — Agnieszka Baranowska — 3.47,3.

Najlepszymi w poszczególnych rocznikach zostali: dziewczęta: rocznik 1976 — **Ewa Ciulwik** przed Edytą Karwel; 1974 — **Ewa Potocka** przed Iwoną Czarniecką; 1973 i starsze — **Edyta Miścierewicz** przed Agnieszką Baranowską.

Chłopcy: 1976 — **Karol Wojtach** przed Wojciechem Zychem; 1973 i młodsi — **Tomasz Kuczyński** przed Jarosławem Kulikowskim.

Cztery juniorki MKS Znicz MOS Mońki aktualnie przygotowują się do startu w finale XI OSM.

SIATKÓWKA. Z okazji Święta Ludowego rozegrano w Mońkach turniej siatkówki o puchar prezesa Komitetu Miejsko-Gminnego ZSL w Mońkach. Zwycięzył LZS Osowiec przed ZNP i LZS „Unitra" Mońki.

PIŁKA NOŻNA. W Sokółce zakończyły się rozgrywki piłkarskiej ligi. Przez pięć tygodni na boisku OSiR toczyły się zacięte mecze pomiędzy drużynami reprezentującymi zakłady pracy, osiedla, grupy zawodowe i koleżeńskie. Pierwsze miejsce i „puchar ligi" zdobył zespół Ogniska TKKF „Jaskółka".

Królem strzelców został **Jarosław Doroszkiewicz** (19 bramek), najlepszym zawodnikiem — **Jan Szota** (obaj „Jaskółka") a najlepszym bramkarzem — **Stanisław Stopa** (Przemyśl I).

Końcowa tabela:

1	TKKF „Jaskółka"	14:0	43:3
2.	POM	9:5	24:9
3.	Osiedle „Zielone"	9:5	18:12
4.	Brazylia II	8:6	19:11
5.	Przemyśl I	6:8	12:11
6.	RUSW	6:8	13:33
7.	Zakład Doświad.	4:10	8:24
8.	Przemyśl II	0:14	4:38

Zaproszenie na korty

Ognisko TKKF „Hetman" w Białymstoku tradycyjnym zwyczajem zaprasza wszystkich chętnych do udziału w turnieju tenisa ziemnego z cyklu Grand Prix wolnych sobót 84. Pierwsze pojedynki rozegrane zostaną w sobotę i niedzielę — 15 i 16 bm. na kortach w Zwierzyńcu. W sobotę początek gier o godz. 15. Warunkiem udziału jest posiadanie własnego sprzętu.

To ciekawe!

Magiel na... sportowo

„Tygodnik Ostrołęcki" przynosi nader interesujące ogłoszenie. Aby związać „koniec z końcem" Wojewódzki Ośrodek Sportu i Rekreacji w Ostrołęce. Ogłasza nie mniej nie więcej tak: „...ponadto informuje się, że Ośrodek świadczy dodatkowe usługi w zakresie: maglowania bielizny i szklenia okien. Zapotrzebowanie na w/w usługi należy zgłaszać w dziale księgowości, ul. W. Witosa 1".

Chciałoby się rzec: szklarze są potrzebni do wprawiania szyb wybijanych przez kibiców, zaś magiel... do pogaduszek z cyklu „pewna pani powiedziała co w ostrołęckim sporcie piszczy naprawdę".

Wykaz siedzib obwodowych komisji wyborczych i granic obwodów głosowania w Białymstoku

(Ciąg dalszy)

OBWÓD NR 55. Szkoła Podstawowa nr 32, ul. Pietrasze 29): Armii Ludowej, Cicha, Czerwonego Kapturka, Cypiska, Domeyki, Dyngusowa, Familijna, Goszczyńskiego, Gościnna, Gwiazdkowa, Hubala, Hanki, Jaroszówka, Jęczmienna, Kłosowa, Kopciuszka, Krasnoludków, Lelewela, Lazurowa, Łanowa, Obłoków, Plastusia, Przytulna, Raginisa od nr 2—22 numery parzyste i od nr 1 do końca numery nieparzyste, Radosna, Rumcajsa, Rycerska, Róży Wiatrów, Sokólskiego, Staffa, Szczęśliwa, Uśmiechu Waszkiewicza, A. Węgierki, Wybickiego, Wysockiego, Wymarzona, Zapolskiej.

OBWÓD NR 56, Filia SP nr 8 (ul. Kluka 8): Agatki Antoniewicza, Bagnówka-Kolonia, Baśniowa, Banachiewicza, Boruty, Brodowicza, Bursztynowa, Dożynkowa, Glogera, Gogola, Gorbatowa, Gorkiego, Janosika, Jacka, Jutrzenki, Kluka, Leca, Leńskiego, Modra, Oczki, Ondraszka, Paska, Pola, Reginisa od nr 24 do końca numery parzyste, Rubinowicza, Skalna, P. Skargi, Stepowa, Szmaragdowa, Struga, Trawiasta, Ustronna, Wańkowicza, Wiankowa, Wiklinowa, Wyki, Zana, Zoli, Żeleńskiego, Żmichowskiej, Żyzna.

OBWÓD NR 57 Białostocki Ośrodek Taneczny (ul. Traugutta 3): Fabryczna od nr 52 do końca numery parzyste i od nr 83 do końca numery nieparzyste, Parterowa, Siedleckiego, Szosa Północno-Obwodowa od nr 1—5 numery nieparzyste, Wasilkowska od nr 1—53 numery nieparzyste i od nr 2—24 numery parzyste, Waska od nr 31—81 numery nieparzyste i od 26—66 numery parzyste, Węglowa.

OBWÓD nr 58, Klub Osiedlowy (ul. Pułkowa 1 a): Pułkowa, Traugutta.

OBWÓD NR 59, Klub Osiedlowy (ul. Dolistowska 2): Ciołkowskiego od nr 169 do końca numery nieparzyste i od nr 94 do końca numery parzyste, Dolistowska, Drzymały, Pieczurki, Poniatowskiego, Prądzyńskiego, Rolna, Sucharskiego, Ściegiennego, Włościańska.

OBWÓD NR 60 Wojewódzki Zarząd Inwestycji (ul. Malmeda 8): Biała, Malmeda, Spółdzielcza, Zamenhofa.

OBWÓD NR 61, Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" (ul. Lipowa 32 a): Aleja 1 Maja od nr 2—12 numery parzyste; Lipowa od nr 20 do końca numery parzyste, Przejazd, Waryńskiego od nr 2—22 numery parzyste i od nr 1—17 numery nieparzyste.

OBWÓD nr 62, SP 4 (ul. Częstochowska 6): Aleja 1 Maja od nr 14—24 numery parzyste, Częstochowska od nr 1—15 numery nieparzyste i od nr 2—10 numery parzyste, Nowy Świat.

OBWÓD NR 63, Filia UW (ul. Lipowa 41): Aleja 1 Maja od nr 26—30 a numery parzyste, Fornalskiej, Lipowa od nr 2—18 a numery parzyste, Piotrkowska.

OBWÓD NR 64, SP 23 (ul. Kościelna 3): Aleja 1 Maja od nr 32 do końca numery parzyste, Kilińskiego, Kościelna, Rynek Kościuszki numery parzyste, Sienkiewicza od nr 3—35 numery nieparzyste i od nr 4—26 numery parzyste.

OBWÓD NR 65, Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych (ul. Lipowa 51): Kalinowskiego, Krakowska numery nieparzyste, Lipowa numery nieparzyste.

OBWÓD NR 66, Kuratorium Oświaty i Wychowania (ul. Rynek Kościuszki 9): Dzierżyńskiego, Ostrowskiego, Próchniaka, Rynek Kościuszki numery nieparzyste, Sienkiewicza od nr 1—1/1 numery nieparzyste i nr 2, Wesołowskiego.

OBWÓD NR 67, ZSZ (ul. Mazowiecka 35): Bema od nr 1—61/1 numery nieparzyste i od nr 2 do 58 numery parzyste, Chełmska, Cieszyńska, Lubelska, Łukowska, Mazowiecka numery parzyste, Ostrowiecka, Przechodnia.

OBWÓD NR 68, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji (ul. Młynowa 52/1): Angielska, Cygańska, Czarna, Jasna, Kielecka, Kochanowskiego, Kopernika od nr 2—24 numery parzyste, Krótka, Kurpiowska, Mińska, Mławska, Młynowa, Mohylowska, Odeska, Ołowiana, Toruńska, Witebska, Żółta.

OBWÓD NR 69, Zespół Szkół Metalowo-Drzewnych (ul. Sosnowa 64 a): Kardynała Wyszyńskiego.

OBWÓD NR 70, świetlica BSM (ul. Manifestu Lipcowego 11/1): Bohaterów Monte Cassino, Dąbrowskiego numery nieparzyste, Manifestu Lipcowego.

OBWÓD NR 71, SP 18 (ul. Stołeczna 6): Juchnickiego, Krakowska numery parzyste, Stołeczna.

OBWÓD NR 72, SP 2 (ul. Grunwaldzka 49): Bażantarska, Bliska, Brukowa, Ciechanowska, Grunwaldzka, Kaliska, Kopernika od nr 24/1 do końca numery parzyste, Łomżyńska, Marmurowa, Opatowska, Pokorna, Równoległa, Sosnowa, Szczuczyńska, Warecka.

OBWÓD NR 73, SP 34 (ul. Pogodna 12): Bydgoska, Celownicza, Dzielna, Kanonierska, Kopernika numery nieparzyste, Lisia, Pińska, Pogodna, Tęczowa, Wojsk Ochrony Pogranicza, Zdrojowa.

OBWÓD NR 74, Filia UW (ul. Świerkowa 20): Prosta, Przekątna, Świerkowa, Wiejska, Zwierzyniecka od nr 2—50/2 numery parzyste.

OBWÓD NR 75, Zarząd Budynków Mieszkalnych (ul. Bema 89/1): Bema od nr 60—102 numery parzyste i od nr 75—89 numery nieparzyste.

OBWÓD NR 76, Zespół Szkół Handlowych (ul. Bema 105): Bema od nr 91—109 numery nieparzyste.

OBWÓD NR 77 (ul. Świerkowa 9): Państwowy Dom Pomocy Społecznej dla Dorosłych.

OBWÓD NR 78, Klub Osiedlowy (ul. Obozna 8): Cementowa, Handlowa, Hurtowa, Magazynowa, Obozna, Octowa, Sejneńska, Składowa, Starosielce, Ścianka, Transportowa, Wapienna.

OBWÓD NR 79, SP 6 (ul. Wesoła 11a): Lubinieckiego, Wołodyjowskiego, Żelazna numery parzyste.

OBWÓD NR 80, świetlica Administracji BSM Klub „Millenium" (ul. Mazowiecka 39 d): Mazowiecka od nr 13 do końca numery nieparzyste, Wesoła.

OBWÓD NR 81, SP 25 (ul. Zwierzyniecka 9a): Zwierzyniecka od nr 1—27 numery nieparzyste.

OBWÓD NR 82, SP 28 (ul. Warmińska 1): Kujawska, Łużycka, Małopolska, Opolska, Pomorska, Rzeszowska, Warmińska, Wielkopolska, Zaściańska, Zaułek Łęczycki, Zaułek Podhalański, Zbożowa.

OBWÓD NR 83, Spółdzielnia Pracy „Elektryk" (ul. Nowowarszawska 32): Armii Radzieckiej od nr 1—57 numery nieparzyste i od 2—54 numery parzyste, Ciołkowskiego od nr 65—167 numery nieparzyste, Gospodarska, Lubuska, K. Napierskiego, Nowowarszawska, Szenwalda od nr 41 do końca numery nieparzyste i od nr 60 do końca numery parzyste, Zaułek Olsztyński, Zaułek Kłodzki.

OBWÓD NR 84, SP 20 (ul. Leśna 30): Armii Radzieckiej od nr 56-100 numery parzyste i od nr 59—117 numery nieparzyste, Ciesielska, Dojlidy Fabryczne od nr 1—21 numery nieparzyste i od nr 2—22a numery parzyste, Dojnowska, Juranda, Kmicica, Leśna, Mokra, Naftowa, Obrębowa, Serwitutowa, Sowlańska, Stawowa, Zagłoby.

OBWÓD NR 85, SP 20 (ul. Leśna 30): Armii Radzieckiej od nr 102 do końca numery parzyste i od nr 119 do końca numery nieparzyste, Cała, Ceramiczna, Ciołkowskiego od nr 6—92 numery parzyste, Górnicza, Grodecka, Hutnicza, Kajki, Kąpielowa, Kolonijna, Korzeniowskiego, Nowatorska, Piaskowa, Pionowa, Plażowa, Podłużna, Pozioma, Przejściowa, Puchatka, Sobolewska, Śmiała, Turystyczna, Wczasowa, Zdrowa, Zuchów.

OBWÓD NR 86, Zespół Szkół Włókienniczych (ul. Mickiewicza 43): Białowieska, Bracka, Cienista, Ciołkowskiego od nr 2—2/3 numery parzyste i od nr 1 do 23 numery nieparzyste, Jagodowa, Księżycowa, Kwiatowa, Mickiewicza od nr 45 do końca numery nieparzyste i od nr 52 do końca numery parzyste, Modrzewiowa, Podleśna od nr 30 do końca numery parzyste, Prusa, Przemysłowa, Romantyczna, Świerczewskiego, Urocza, Zaułek Bracki, Zwierzyniecka od nr 27/1 do końca numery nieparzyste i od nr 50/3 do końca numery parzyste, Żwirki i Wigury.

OBWÓD NR 87 SP 3 (ul. Gdańska 25): Bednarska, Brańska, Ciołkowskiego od nr 25—53 numery nieparzyste, Dojlidzka, Drewniana, Folwarczna, Gdańska, Gliwicka, Jagiellońska, Kołodziejska, Lwowska, Ładna, Łódzka, Murarska, Szczecińska, Szenwalda od nr 1—39 numery nieparzyste i od nr 2—58 numery parzyste, Śląska, Zaułek Zakopiański.

OBWÓD NR 88, SP 31 (ul. Żurawia 1): Bartnicza, Bobrów, Bociania, Borsucza, Ciołkowskiego nr 4, Dojlidy Fabryczne od nr 24 do końca numery parzyste i od nr 23 do końca numery nieparzyste, Jaskółcza, Jelenia, Krecia, Królicza, Kuropatwia, Łabędzia, Łosia, Myśliwska, Niedźwiedzia, Pawia, Ptasia, Rysia, Sarnia, Sępia, Słowicza, Sokola, Strusia, Szpacza, Tygrysia, Wiewiórcza, Wilcza, Zajęcza, Żółwia, Żubrów, Żurawia.

OBWÓD NR 89 MDK Filia nr 1 (ul. Kawaleryjska 38): Grażyny, Harcerska, Horodniany, Kawaleryjska od nr 7 do końca numery nieparzyste i od nr 22 do końca numery parzyste, Kominek, Letniska, Mrówcza, Nowa, Pancerna, Plater, Południowa, Pszczela, Słoneczna, Wiadukt, Wiosenna, Zapiecek.

OBWÓD NR 90, SP 14 (ul. Pułaskiego 25): Gołębia, Kawaleryjska od nr 2—20 numery parzyste i od nr 1—5 numery nieparzyste, Kredytowa, Kręta, Krucza, Pracownicza, Pułaskiego, Równa, Strzelecka, Ułańska, Wspólna, Zachodnia, Zielna, Żeromskiego.

OBWÓD NR 91, Zespół Szkół Elektrycznych (ul. Grottgera 9): Mickiewicza od nr 1—43 numery nieparzyste, Parkowa.

OBWÓD NR 92 Państwowa Filharmonia (ul. Podleśna 2): Grottgera, Mickiewicza od nr 4—50 numery parzyste, Podleśna od nr 1 do końca numery nieparzyste i od nr 2—28 numery parzyste, Słowackiego.

OBWÓD NR 93, świetlica SM „Zachęta" (ul. Nowotki 13/1): Elektryczna nr 12 i od nr 13—17 numery nieparzyste, Orzeszkowej.

OBWÓD NR 94, ZSZ Zakładu Energetycznego (ul. Nowotki 12): Nowotki od nr 1—21 numery nieparzyste, Warszawska od nr 54—108 numery parzyste.

OBWÓD NR 95, SP 22 (ul. M. Konopnickiej 3): Augustowska, Konopnickiej, Lenina od nr 25—29 numery nieparzyste.

OBWÓD NR 96, BPIS (ul. Dzierżyńskiego 18): Czackiego, Krasińskiego, M.C. Skłodowskiej Waszyngtona.

OBWÓD NR 97 NOT (ul. M. C. Skłodowskiej 2): Podedwornego bez numerów: 2, 4, 4a.

OBWÓD NR 98, świetlica Zakładu Energetycznego (ul. Elektryczna 13): Akademicka, Mickiewicza od nr 2—2c numery parzyste, Nowotki od nr 12 do końca numery parzyste.

OBWÓD NR 99, SP 9 (ul. Sucha 2): Bułgarska, Mazowiecka od nr 1—11 numery nieparzyste, Olszowa, Piękna, Plutonowa, Sienny Rynek, Podedwornego nr 2, 4, 4a, Rybny Rynek, Skórzana, Sportowa, Sucha, Szpitalna, Śledziowa, Targowa, Wojskowa, Żelazna numery nieparzyste.

OBWÓD NR 100, SP 26 (ul. Radzymińska 26): Bielska, Giżycka, Gołdapska, Hajnowska, Olecka, Radzymińska, Siemiatycka, Sitarska, Suwalska.

OBWÓD nr 101, SP 26 (ul. Radzymińska 26): Białostoczek od nr 22 do końca numery parzyste i od nr 21 do końca numery nieparzyste, Buska, Brzeska, Olsztyńska.

OBWÓD NR 102, Klub Osiedlowy BSM „Miraż" (ul. Kozłowa 4): Kozłowa, Sokolska, Zagumienna.

OBWÓD NR 103 SP 11 (ul. Poleska 27): Białostoczek od nr 2—20 numery parzyste i od nr 1—19 numery nieparzyste, 1 Armii Wojska Polskiego, Kombatantów, Płocka, Przytorowa, Tysiąclecia Państwa Polskiego, Szosa Północno-Obwodowa od nr 36—64 numery parzyste.

OBWÓD NR 104: SP 12 (ul. Waryńskiego 30): Czysta, Grajewska, Proletariacka, Waryńskiego od nr 19 do końca numery nieparzyste i od nr 24 do końca numery parzyste.

OBWÓD NR 105, MOSiR (ul. Włókiennicza 4): Częstochowska od nr 17 do końca numery nieparzyste i od nr 12 do końca numery parzyste, Włókiennicza, Żytnia.

OBWÓD NR 106, Administracja Osiedla BSM Centrum I, (Al. 1 Maja 19/1) Aleja 1 Maja numery nieparzyste, Botaniczna, Dąbrowskiego numery parzyste.

OBWÓD NR 107, Wojewódzki Związek Spółdzielni Mleczarskich (ul. Dąbrowskiego 28): Artyleryjska, Bohaterów Getta, Poleska od nr 49 do końca numery nieparzyste i od nr 46 do końca numery parzyste, Północna, Żabia.

P.S.

W publikowanej przedwczoraj 12 bm., liście kandydatów na radnych WRN w Białymstoku mylnie podaliśmy numery obwodów, wchodzących w skład okręgów wyodrębnionych w Białymstoku. Prostujemy, były to **numery komitetów osiedlowych.**